

BIBLIOTEKA " KULTURY "
Tom CV

IMPRIME EN FRANCE

Editeur: INSTITUT LITTERAIRE, S.A.R.L.,
91, avenue de Poissy, Mesnil-le-Roi
par MAISONS-LAFFITTE (S.-et-O.)

DOKUMENTY

BIAŁA KSIĘGA

*Fakty i dokumenty z okresów dwóch wojen światowych
zebrał, częściowo przełożył i w przypisy zaopatrzył*

Wiktor SUKIENNICKI

INSTYTUT

PARYŻ



LITERACKI

1964

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001007401662

K U M E N T Y

BIELA KSIĘGA

TEGOŻ AUTORA

W BIBLIOTECIE «KULTURY»

Kolumbowy Błąd (seria „Dokumenty”, zeszyt 7)



II 745.254



Chr.



© Copyright by INSTITUT LITTERAIRE, S.A.R.L., 1964.

1965 W 1585/7

PRZEDMOWA

Jeśli nieskończoność uznać za symbol niezawisłości Narodu i suwerenności Państwa, można powiedzieć, że Polacy i Polska w ciągu ostatniego pół wieku przeszli dwa pełne cykle: od zera do nieskończoności i od nieskończoności do zera.

Z cyklu pierwszego do niniejszego Zbioru zostały włączone tylko nieliczne dokumenty, częściowo zapomniane i nietatwo dostępne, zaś młodemu pokoleniu bodaj w ogóle nieznane. Obrazują one polskie cele oraz rosyjskie plany rozwiązania Sprawy Polskiej. Traktat Ryski z marca 1921 r. był zrealizowaniem pierwszych i, jak się okazało, czasowym tylko zrezygnowaniem z drugich. Po osiemnasto-i-pół-letnim „interludium”, na jesieni 1939 r. Moskwa powróciła do realizowania swoich dawnych planów i historia dla Polski cofnęła się o ćwierć wieku.

Wypadki w kraju po klęsce wrześniowej były tak niezwykłe, że przekraczały możność rozumienia przez ludzi z zewnątrz. Tym ważniejsze było gromadzenie i przechowanie oryginalnych dokumentów współczesnych. Rozumieli to zdławieni, lecz niezłamani ludzie w kraju. Jeszcze w toku wojny przekazane zostało przez ruch podziemny do Londynu obszerne, kilkusetstronicowe opracowanie ROSJA — POLSKA (wrzesień 1939 — lipiec 1941). Fakty i dokumenty, zrobione bodaj we Lwowie. Z konieczności anonimowy autor (czy autorzy) tego opracowania we wstępnym „objaśnieniu” pisał:

„1. Całość zbioru dokumentów pt. Rosja-Polska, wrzesień 1939-lipiec 1941 obejmuje wszystkie materiały, odnoszące się do stosunków prawno-politycznych i czysto politycznych od wybuchu wojny polsko-niemieckiej do wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej, które zostały ogłoszone drukiem w prasie codziennej i periodycznej oraz w wydawnictwach specjalnych rządu rosyjskiego...”

4. Dokumenty nie stanowią jeszcze zupełnie gotowego materiału do ogłoszenia drukiem. Wymagają one jeszcze szczegółowej korekty za-

równy przez drobne porównanie ze źródłami, jak i przez szczegółowy przegląd filologiczny tłumaczeń. Dopiero po takiej korekcie nadawać się będą do naukowego jak i praktycznego użytkowania. W obecnej formie przedstawiają tyle błędów pisarskich i maszynowych, że należy przestrzec przed innym traktowaniem tej kopii zbioru niż jako materiału surowego który musi być jeszcze najgruntowniej skolacjonowany i skorygowany i — o ile to będzie w ogóle wykonalne — uzupełniony. W swej obecnej postaci dokumenty niżej zebrane mogą mieć znaczenie tylko i wyłącznie informacyjne. Przyczyną tego stanu rzeczy są trudne warunki wojenne, które każą odsunąć do sposobniejszej chwili pracę mniej istotną i ważną obecnie, gdy druk zbioru jest możliwy dopiero w dalekiej perspektywie; jak największe natomiast zgromadzenie materiałów wydaje się najpilniejszym obecnie zadaniem. Dopiero po zakończeniu gromadzenia materiałów, możliwe będzie skolacjonowanie ich treści, o ile oczywiście inne wojenne zajęcia na to pozwolą. Dalszym etapem byłoby przygotowanie monografii obejmujące analizę tych materiałów...

Nie wiem, co się stało z owym opracowaniem, które przed laty przeszło dwudziestu miałem w rękę i porobiłem zeń szereg notatek, uzupełniając gromadzone już wówczas na własną rękę dokumenty i materiały. Obawiam się, że jeśli w ogóle nie zaginęło, długo jeszcze będzie musiało czekać na spełnienie postulatów jego sumiennego autora przed ewentualnym ogłoszeniem drukiem. Na to, na razie, ani na emigracji, ani — tym bardziej — w kraju nie zanoszą się. A z biegiem czasu rosną nowe pokolenia, dla których dziwne i straszne wypadki sprzed ćwierć wieku są tylko w znacznym stopniu nieznaną Historią.

Zwrócił na to uwagę Redaktor „Kultury”, pisząc 3 maja rb. w liście do mnie:

„W tym roku wypada masa rocznic, m.in. 25-a rocznica wybuchu wojny. Widząc ostatnio masy młodych ludzi z kraju, mogłem się przekonać, że ludzie ci dosłownie nic nie wiedzą o roli Sowietów w latach 39 i 40. Przyszło mi na myśl opracowanie czegoś w rodzaju „białej księgi”, zawierającej teksty różnych dokumentów. Wyobrażam sobie to w objętości jakichś 80 stron...”.

Niespodziewany list obudził we mnie wspomnienia opracowania krajowego i myśl o „testamencie” jego Autora. „Wojenne zajęcia” dawno ustały, a ani gromadzenie materiałów, ani ich „kolacjonowanie” zakończone nie zostały. Co gorzej, cofnęliśmy się bodaj pod tym względem w stosunku do lat wojennych.

Aczkolwiek i określony termin wykonania pracy i jej projektowana objętość wydawały mi się początkowo przeszkodami nie do pokonania, zdecydowałem pracę podjąć. Od lat groma-

dzzone „na wszelki wypadek” materiały, ostatnio uzupełnione dzięki dostępowi do bezcennych zbiorów Instytutu Hoovera, umożliwiły mi jej wykonanie. Z góry określone rozmiary zmusiły do dużej selekcji dokumentów i, przeważnie, do przytaczania z nich tylko najistotniejszych wyjątków, a także do ograniczenia do minimum przypisów i uwag oraz łączącego dokumentu tekstu. Ten ostatni był konieczny, ze względu na przeznaczenie Zbioru nie dla specjalistów, lecz przede wszystkim młodzieży. Pomimo to usiłowałem nie rezygnować z metody, stosowanej przy pracach naukowych; starałem się możliwie dotrzeć do oryginalnych źródeł i przy dokonywaniu tłumaczeń poświęcałem walory stylu na rzecz ścisłości. Dokumenty sowieckie cytuję przeważnie według oficjalnych współczesnych Izwiestij, podając pełny nr i datę dziennika. Ze względu na specyficzny charakter sowieckiej prasy, stosunkowo obficie cytuję także komunikaty i wiadomości oficjalnej TASS — Telegraficznej Agencji Sowietckiego Sojuszu — oraz indywidualnych korespondentów, którzy z reguły ściśle odzwierciedlali oficjalną politykę rządową i partyjną. Obok źródeł rosyjskich uwzględniłem również, w mniejszym stopniu, źródła polskie, francuskie i niemieckie. Wśród ostatnich, zarówno współcześnie ogłaszane, jak i odkryte następnie w zdobytych po wojnie tajnych archiwach. Uwzględniam także ogłoszone przez Litwinów tajne dokumenty sowieckie, znalezione w Kownie w czerwcu 1941 r. Przy każdym dokumencie podaję kolejny nr w Zbiorze, język lub języki oryginału, oraz źródło, z którego dokument został zaczerpnięty. Opuszczone części tekstu zaznaczam (...). Niekiedy zamiast monotonnego powtarzania pełnych oficjalnych nazw czy tytułów stosuję powszechnie używane skróty, np. ZSSR, WCIK itp. Terminów „sowiecki” „radziecki” używam równolegle, tak jak to miało miejsce współcześnie w tekstach komunistycznych w języku polskim (ob. dok. 184 i 192). Wyjątkowo przytaczam zeznania byłych więźniów sowieckich (dok. 86 i 87), które w swoim czasie widziałem, a które wciąż pozostają w depozycie zastrzeżonym w Instytucie Hoovera.

Podkreślając wyjątkowe zasługi tego Instytutu w gromadzeniu i przechowywaniu rzadkich źródeł dla najnowszej historii, pracę niniejszą poświęcam Autorowi wspomnianego wyżej opracowania „krajowego”, lub Jego pamięci.

Stanford, Kalifornia
10 czerwca 1964 r.

Wiktor SUKIENNICKI

Gdy, pięćdziesiąt lat temu, w sierpniu 1914 r. doszło pomiędzy mocarstwami rozbiorczymi do wojny, która przekształcić się miała w Pierwszą Wojnę Światową, Polacy raz jeszcze — po Konfederacji Barskiej, Powstaniu Kościuszkowskim, epopei Legionów i powstaniach Listopadowym i Styczniowym — podjęli próbę zbrojnego „wybicia się na niepodległość”. 3-go sierpnia 1914 r. została sformowana w Krakowie pierwsza kompania piechoty, która o świcie 6 sierpnia miała przekroczyć kordon, dzielący ją od Warszawy. Po uformowaniu kompanii ze 144 żołnierzy, przemówił do nich Józef Piłsudski.

Dok. 1 Oryginał w języku polskim. Według Józefa Piłsudskiego, *Pisma Zbiorowe*, t. IV. Warszawa 1937, str. 8.

PRZEMÓWIENIE 3 SIERPNIA 1914
w „Oleandrach” w Krakowie. (Wyjątek)

Żołnierze! Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie naznaczam szarż, każę tylko doświadczeńszym wśród was pełnić funkcje dowódców. Szarże uzyskacie w bitwach. Każdy z was może zostać oficerem, jak również każdy oficer może znów zejść do szeregowców, czego oby nie było. Patrzę na was, jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska, i pozdrawiam was, jako pierwszą kadrową kompanię.

Ze strony rosyjskiej „sprawa polska” została podniesiona w „manifestie”, ogłoszonym 14(1) sierpnia 1914 i podpisanym przez carskiego stryja wielk. księcia Mikołaja Mikołajewicza.

Dok. 2 Oryg. w języku rosyjskim. Według tekstu w *Nowoje Wremia*, nr 13789 z 2(15). VIII. 1914.

ODEZWA NACZELNEGO WODZA

Polacy!

Wybiła godzina, w której przekazane Wam marzenie ojców i dziadów Waszych ziścić się może.

Przed półtora wiekiem żywe ciało Polski zostało pocięte na kawałki, ale jej dusza nie umarła. Żyła nadzieją, że nadejdzie czas zmartwychwstania narodu polskiego oraz braterskiego pogodzenia się z Wielką Rosją.

Wojska rosyjskie przynoszą Wam dobrą nowinę o tym pogodzeniu.

Niech się zatrą granice rozcinające na części Naród Polski. Niech Naród Polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza Rosyjskiego. Pod berłem tym odrodzi się Polska, swobodna w swej wierze, języku i samorządzie.

Jednego tylko oczekuje od Was Rosja — podobnego poszanowania praw tych narodowości, z którymi związała Was historia.

Z sercem otwartym, z ręką po bratersku wyciągniętą¹ kroczy na Wasze spotkanie Wielka Rosja. Wierzy ona, iż nie zardzewiał miecz, który poraził wroga pod Grunwaldem.

Od wybrzeży Pacyfiku po morza Północy ruszają hufce rosyjskie. Wschodzi dla Was jutrenka nowego życia. Niech w tej jutrzence zabłyśnie znak Krzyża — symbolu cierpienia i zmartwychwstania narodów.

Wódz Naczelny Gen. Adjutant MIKOŁAJ

1. Analogicznego zwrotu o „wyciągniętej ręce” użył następnie Rząd Tymczasowy Lwowa-Milukowa — ob. dok. 4, oraz, we wrześniu 1939, Mołotow, a za nim sowiecka propaganda — ob. dok. 84, 85, 135.

Po rewolucji w Rosji i obaleniu caratu, nowe władze były w stosunku do Polaków bardziej szczerze. Pierwsza zabrała głos piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, w większości mieńszewików i eserów. 27(14) marca 1917 powzięła ona następującą uchwałę:

Dok. 3 Oryginał w jęz. ros. Według *Izwestija Sowietu Raboczich i Soldatskich Deputatow*, nr 15 z datą 15.III.1917 (st.st.)

POZDROWIENIE DLA NARODU POLSKIEGO

Do Narodu Polskiego!

Rządy carskie, które w ciągu półtora wieku uciskały naród polski jednocześnie z narodem rosyjskim zostały obalone przez zjednoczone siły proletariatu i wojska.

Zawiadamiając Naród Polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji stoi na gruncie prawa narodo-

politycznego stanowienia narodów o sobie i obwieszcza, że Polska ma prawo do zupełnej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym.

Przesyłamy narodowi polskiemu nasze braterskie pozdrowienia i życzymy mu powodzenia w przyszłej walce o ugruntowanie w niepodległej Polsce republikańskiego ustroju.

Piotrogrodzka Rada Robotniczych i Żołnierskich Delegatów

W kilka dni później głos zabrał oficjalny Rząd Tymczasowy. 29(16) marca 1917 wydano odezwę, podpisaną przez wszystkich — z wyjątkiem ministra wojny Guczkowa — ministrów Rządu Tymczasowego z księciem Gieorgijem Lwowem na czele.

Dok. 4 Oryginał w jęz. ros. Według *Documenty i materialy po istorii sowetskopol'skikh otnoszenij*, t.I, Moskwa 1963, str. 35-36;

ODEZWA RZĄDU TYMCZASOWEGO¹

Dawny ustrój polityczny Rosji, źródło naszej i waszej niewoli i braku jedności, został obecnie obalony raz na zawsze. Wyzwolona Rosja w osobie swego Rządu Tymczasowego, wyposażonego w pełnię władzy, spieszy zwrócić się do was z braterskim pozdrowieniem i wzywa was do nowego życia i wolności.

Dawne władze udzielały wam obłudnych obietnic, które mogły, lecz nie chciały, wykonać. Mocarstwa centralne skorzystały z ich błędów, by kraj wasz zająć i spustoszyć. Wyłącznie w celu walki z Rosją i jej sprzymierzeńcami nadały wam prawa państwowo-polityczne, przy czym zrobiły to nie w stosunku do całego narodu polskiego, lecz tylko tej części Polski, którą wróg czasowo zajął. Za tę cenę chciały kupić krew narodu, który nigdy jeszcze nie walczył o zachowanie despotyzmu. Również obecnie armia polska nie pójdzie do boju pod dowództwem swego odwiecznego wroga o sprawę uciskania wolności i podziału swojej ojczyzny.

Bracia Polacy. Nadechodzi i dla was chwila zasadniczej decyzji. Wolna Rosja wzywa was do szeregów bojowników o wolność ludów. Po zrzuceniu jarzma naród rosyjski przyznaje bratniemu narodowi polskiemu pełnię prawa określenia swego losu przez swoją własną wolę. Wierny porozumieniom ze Sprzymierzonymi, wierny wspólnemu z nimi planowi walki z wujującym germanizmem, Rząd Tymczasowy uważa stworzenie niezawisłego państwa polskiego, utworzonego ze wszystkich ziem zamieszkanych w większości przez ludność polską, za pewną rekojmię trwałego pokoju w przyszłej odnowionej Europie. Połączone z Rosją wolnym sojuszem wojskowym państwo polskie będzie mocną tamą w stosunku do nacisku mocarstw centralnych na słowiańszczyznę.

Wyzwolony i zjednoczony naród polski sam określi swój ustrój państwowy, wypowiadając swą wolę poprzez Zgromadzenie Konstytucyjne, zwołane w stolicy Polski i wybrane przez głosowanie powszechne. Rosja wierzy że związane z Polską przez wieki wspólnego życia narody uzyskają przy tym mocne zabezpieczenie swego obywatelskiego i narodowego bytu.

Ogólnorosyjskie Zgromadzenie Konstytucyjne będzie miało za zadanie



ostatecznie zatwierdzić nowy bratni sojusz oraz wyrazić swoją zgodę na zmiany terytorium państwowego Rosji, jakie są konieczne dla utworzenia wolnej Polski ze wszystkich trzech obecnie rozdzielonych jej części.

Przyjmijcie więc, Bracia Polacy, braterską rękę, jaką ku Wam wyciąga wolna Rosja². Wierni strażnicy wielkich tradycji przeszłości, wyjdźcie obecnie na spotkanie jasnego dnia waszej historii, dnia zmartwychwstania Polski. Niech sojusz naszych uczuć i serc poprzedzi przyszły sojusz naszych państw; niech ze wznowioną i nieprzezwyciężalną siłą rozlegnie się stare hasło sławnych zwiastunów waszego wyzwolenia: naprzód do boju, ramię przy ramieniu, za naszą i waszą wolność.

Minister-przewodniczący książę Lwow
Minister spraw zagranicznych P. Milukow
Minister wojny i marynarki brak podpisu
Minister dróg i komunikacji N. Niekrasow
Minister handlu i przemysłu A. Konowałow
Minister skarbu M. Tereszczenko
Minister oświaty ludowej A. Manujłow
Ober-prokurator Świętobliwego Synodu W. Lwow
Minister rolnictwa A. Szingarew
Minister sprawiedliwości A. Kierenski.

1. Własny przekład z oryginału rosyjskiego. Polskie wydanie tych dokumentów (Warszawa 1957, str. 416) podaje bardzo złe tłumaczenie Piotrogradzkiej Agencji Telegraficznej.

2. Ob. przypis 1. do dok. 2.

Lenin, który ze Szwajcarii — przez Niemcy i Szwecję — przyjechał do Piotrogradu dopiero 16(3) kwietnia 1917 r. i był w ostrej opozycji w stosunku zarówno do Rządu Tymczasowego jak i większości w Radzie Delegatów, zajął się „Sprawą Polską” podczas ogólno-rosyjskiej tzw. „kwietniowej” konferencji partii bolszewików. 10 maja (27.IV) w przemówieniu w obronie rezolucji o wojnie, Lenin surowo skrytykował odezwę Rządu Tymczasowego.

Dok. 5 Oryg. w jęz. ros. Według Lenin, *Soczińenja*, 3 wyd., t. XX, str. 261.

PRZEMÓWIENIE LENINA W OBRONIE REZOLUCJI O WOJNIE (Wyjątek)

(...) Tak, na przykład, nasz rząd wydał manifest o niezależności Polski i naszpikował go nie mówiącymi frazesami. Napisali, że Polska powinna znajdować się w wolnym sojuszu wojskowym z Rosją; właśnie w tych trzech słowach zawarta jest cała prawda. Wolny sojusz małej Polski z ogromną Rosją jest w rzeczywistości całkowitym wojskowym ujarzmieniem Polski. Politycznie może on dawać wolność, jednakże jej granice określane będą przez sojusz wojskowy” (...)

UWAGA: Postulat Rządu Tymczasowego został zrealizowany po Drugiej

W parę dni później, 12 maja (29.IV) 1917, w przemówieniu w sprawie narodowościowej, Lenin ustosunkował się niezwykle krytycznie do stanowiska ówczesnej SDKPiL, wypowiadającej się przeciwko postulatowi niepodległości Polski.

Dok. 6. Oryg. w jęz. ros. *Ibidem*, str. 275-8.

PRZEMÓWIENIE LENINA W SPRAWIE NARODOWOŚCIOWEJ (Wyjątki)

(...) Polityka Polski jest całkowicie narodowa dzięki długotrwałemu ujarzmieniu jej przez Rosję i cały naród polski jest na wskroś przeziąknięty jedną myślą o zemście w stosunku do Moskali. Nikt tak nie uciskał Polaków, jak naród rosyjski. Naród rosyjski występował w rękach carów w roli kata w stosunku do polskiej wolności. Nie ma narodu, który by tak strasznie nie lubił Rosji, jak Polacy, i dzięki temu powstaje dziwaczne zjawisko. Polska stanowi przeszkodę dla ruchu socjalistycznego z powodu polskiej burżuazji: niech się cały świat wali, byleby Polska była wolna. Takie postawienie sprawy jest, oczywiście, naigrywaniem się z internacjonalizmem (...) Ale polscy nacjonałści do tego stopnia przepoili swymi poglądami naród polski, że tam tak na to patrzą.

Ogromną zasługą historyczną towarzyszy polskich socjaldemokratów jest wysunięcie przez nich hasła internacjonalizmu i powiedzenie: najważniejszy dla nas jest bratni sojusz z proletariatem wszystkich innych krajów i nigdy nie zgodzimy się na wojnę w celu wyzwolenia Polski. Na tym polega ich zasługa i dlatego zawsze za socjalistów uważaliśmy tylko tych polskich towarzyszy socjaldemokratów. Inni — to patrioci, polscy plechanowowie¹. Jednakże dzięki tej oryginalnej sytuacji, gdy ludziom dla ratowania socjalizmu wypadło walczyć przeciwko wściekłemu, chorobliwemu nacjonalizmowi, powstało dziwaczne zjawisko: owi towarzysze przychodzą do nas i mówią, że powinniśmy się wyrzec wolności Polski, jej oddzielenia.

Dlaczegoż to my, Wielkoruszanie, ujarzmiający więcej narodowości, niż jakikolwiek inny naród powinniśmy wyrzec się uznania prawa do oddzielenia się Polski, Ukrainy, Finlandii? Proponuje się nam zostać szowinistami, dlatego, że w ten sposób ułatwimy sytuację socjaldemokratów w Polsce. (...) Ludzie ci nie chcą zrozumieć, że dla wzmocnienia internacjonalizmu nie należy powtarzać jednych i tych samych frazesów, lecz trzeba w Rosji akcentować wolność do oddzielenia się ujarzmionych narodowości, zaś w Polsce akcentować wolność do zjednoczenia. Wolność do zjednoczenia zakłada istnienie wolności do oddzielenia się. (...)

My uznajemy konieczność państwa, państwo zaś zakłada istnienie granic. (...) Co oznacza hasło 'Precz z granicami'? Tu się zaczyna anarchia. „Metoda” rewolucji socjalistycznej pod hasłem „precz z granicami” — to po prostu kasza (...) Jeśli Finlandia, Polska czy Ukraina oddzieli się od Rosji, nie będzie w tym nic złego. Cóż tu może być złego? Kto by to powiedział, jest

szowinistą. Trzeba chyba zwariować, by kontynuować politykę cara Mikołaja.² (...) Aleksander I i Napoleon dokonywali niegdyś handlu narodami, niegdyś carowie handlowali Polską. Czyż mamy kontynuować ową taktykę carów? Byłoby to wyrzeczeniem się taktyki internacjonalizmu, najgorszego rodzaju szowinizmem. (...) Tow. Dzierżyński o swojej ujarzmionej Polsce mówi, że wszyscy tam są szowinistami. Dlaczego jednak nikt z Polaków ani słówka nie powie o tym, co ma być z Finlandią czy Ukrainą? (...)

1. Jerzy Plechanow (1856-1918) światowej sławy teoretyk marksizmu i założyciel pierwszych rosyjskich organizacji socjalistycznych. W okresie wojny stał na stanowisku patriotycznym.

2. Ta i następne uwagi Lenina mogłyby dotyczyć Stalina, który w 1939 r. „przehandlował” z Hitlerem i Ribbentropem Lubelszczyznę na Litwę (ob. dok. 96 i 99), zaś w Jałcie używał zapatek jako symboli przy „handlowaniu” narodami z Rooseveltem i Churchillem.

Krytyka Lenina na obie strony nie była nieuzasadniona. Jeśli chodzi o czynniki dominujące w pierwszym Rządzie Tymczasowym, to dobitny wyraz ich istotnej polityki w „sprawie polskiej” znajdujemy w piśmie ministra wojny A. Gučzkowa — jedyne go ministra, który nie podpisał Odezwy z 29 marca — do premiera księcia Lwowa z 5 kwietnia (23.III.) w sprawie formowania polskich jednostek wojskowych w Rosji.

Dok. 7. Oryg. w jęz. ros. Według *Materiały Archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. I, Warszawa 1957, dok. 16.

PISMO MINISTRA WOJNY A. GUČZKOWA¹ Z 5.IV.1917 (Wyjątki)

(...) Rząd Tymczasowy w deklaracji w sprawie polskiej uznał zupełną niezależność państwową przyszłego państwa polskiego i podniósł kwestię o wolnym sojuszu wojskowym Rosji z Polską. Wypowiedziany przez Rząd Tymczasowy pogląd na przyszłe wzajemne stosunki dwóch państw słowiańskich stawia na porządek dzienny sprawę stworzenia przez nas w granicach nowego organizmu państwowego Polski niezbędnego punktu oparcia dla naszych wpływów na przyszłość.

Takim naturalnym oparciem byłaby przesiąknięta rosyjskim wpływem i rosyjską szkołą armia polska, której jądro stanowiłyby oddziały, obecnie formowane z polskich elementów i używające rozkazodawstwa w języku polskim, walczące jednak o wspólną sprawę i ramię przy ramieniu z rdzennymi (*korennyimi*) oddziałami rosyjskimi.

Wkroczenie po zakończeniu wojny w granice wyzwolonej ojczyzny wojsk polskich wywołałoby zrozumiały przychylny dla Rosji nastrój i, niewątpliwie, stanowiłoby istotne poparcie tych ze stronnictw politycznych Polaków, które są oddane Rosji i pragną odrodzenia Polski za jej pośrednictwem, lecz które, być może, nie mając za sobą realnej siły, mogłyby się wahać i nie być w stanie bez jej poparcia prowadzić walki.

Sformowane przez nas wojska, po przypieczętowaniu krwią (*zapeczatlew-szije krowju*²) swego oddania Rosji, stanowiłyby niewątpliwą przeciwwagę w stosunku do partii, które się opierają na wojskach sformowanych przez Austro-Niemców, oraz byłyby pożądanymi dla nas kadrami dla dalszych formacji.

Poza tym istnienie wojsk polskich u nas dałoby bardziej naturalny upust uczuciom narodowym Polaków, którzy pragną walczyć nie tylko o sprawę ogólną, lecz i za bliższą im ideę wyzwolenia Polski. (...)

1. *Aleksander Guczkow* (1862-1936), nacjonalista rosyjski, przywódca tzw. „oktiabristów” po 1905 r., przewodniczący trzeciej Dumy, organizator przemysłu wojennego w latach 1914-17.

2. Analogicznego zwrotu użył następnie Stalin w depeszy do Ribbentropa (ob. dok. 210) oraz Gomułka w przemówieniu na 22-im Zjeździe Sowieckiej partii komunistycznej w Moskwie — ob. *Prawda*, nr 294 (15784) z 20.X.1961.

UWAGA: Postulat Guczkowa został zrealizowany po drugiej wojnie światowej, kiedy utworzone w Rosji oddziały Berlinga prowadziły walki bratobójcze z oddziałami A.K. O losach formacji polskich w Rosji w latach 1917-18 ob. niżej.

Jeśli chodzi o „polskich socjaldemokratów” to, wbrew krytyce i ostrzeżeniom Lenina, brnęli oni dalej po drodze zasadniczego odrzucania postulatu samostanowienia narodowego i niezależności Polski, „szowinistycznie” wypowiadając się za jej wcieleniem bez zastrzeżeń do Rosji, względnie wysuwając utopijne hasło „Precz z granicami”, zakwalifikowane przez Lenina jako „kasza”.

Dok. 8 Oryg. w jęz. polskim. *Ibidem*.
Zał. CIV.

SPRAWOZDANIE Z II KONFERENCJI GRUP SDKPiL W ROSJI w maju 1918 (Wyjątki)

(...) przewodniczący tow. Feniksztajn udzielił głosu tow. Pestkowskie-mu¹, przedstawicielowi Ludowego Komisarjatu do Spraw Narodowościowych, który w imieniu Komisarjatu powitał konferencję. W przemówieniu swym tow. P. wskazał między innymi na wielką doniosłość pracy grup SDKPiL wśród mas w kierunku zwalczania zgubnej dla rewolucji i nieodpowiadającej zasadom marksizmu teorii samookreślenia narodowego (str. 594).

(...) Tow. Bobiński², krytykując tak zw. „mieszczyzników”, idących za Leninem, podkreśla, iż nie wystarczy być bolszewikiem, aby stać na sta-nowisku SDKPiL, której klasowy nieugięty charakter zmusza nas do wyznawania odrębnego poglądu. W sprawie narodowościowej odrzucamy „samo-określeniowy” demokratyzm starej daty. (...) Czas skończyć ze strusią polityką i wrócić do zdrowej, proletariackiej linii (...)

1. *Stanisław Pestkowski* (1882-1937) stary esdekapeelowiec, w latach 1918-22 zastępca Stalina jako Ludowego Komisarza do Spraw Narodowościowych, przedstawiciel rządu moskiewskiego przy rządzie Mickiewicza-

Kapsukasa w Wilnie w 1919 r., przewodniczył na konferencji komunistów prowincji okupowanych w Moskwie w październiku 1918 r. i, prawdopodobnie, był autorem cytowanej niżej (dok. 11) rezolucji. Zginął podczas wielkiej „czystki” stalinowskiej.

2. Stanisław Bobiński (1882-1937), wspólnie z Radkiem występował podczas rokowań z Niemcami w Brześciu jako przedstawiciel komunistów polskich, następnie brał udział w organizacji polskich oddziałów „czerwonych” w Rosji, członek białostockiego „rządu” w 1920 r., zginął podczas wielkiej „czystki” stalinowskiej.

Nic też dziwnego, że i Lenin nie miał do esdekapeelowców zbyt dużego zaufania. Gdy, jeszcze w grudniu 1917 r., przy organizacji Komisariatu do Spraw Narodowościowych wysunięta została kandydatura Jerzego Leszczyńskiego (Leńskiego) na komisarza do spraw polskich, Lenin miał bardzo duże zastrzeżenia i w końcu zgodził się na tę nominację na warunkach następujących:

Dok. 9 Oryg. w jęz. ros. Według *Leński Sbornik*, t. XXI, Moskwa 1933, str. 95.

PROJEKT UCHWAŁY RADY KOMISARZY LUDOWYCH W SPRAWIE KOMISARZA DO SPRAW POLSKICH z 7 grudnia (24.XI.) 1917 r.

Przyjmując pod uwagę, że, zgodnie ze świadectwem tow. Dzierżyńskiego, Leszczyński¹ zostaje mianowany komisarzem bynajmniej nie w charakterze zwolennika JEDNEJ polskiej partii (SDKPiL) i że zgodnie z tym samym świadectwem, bynajmniej nie będzie działał stronnico (*budet, po takomu że udostowierenju, dejstwowat' otniud' ne partijno*), oraz że cieszy się on zaufaniem masy polskich uchodźców i będzie działał w interesach tej masy przeciwko polskiej burżuazji — mianować tow. Leszczyńskiego komisarzem do spraw polskich pod kierownictwem tow. Stalina jako komisarza do spraw narodowościowych.

1. Jerzy Leszczyński-Leński (1889-1939) urodzony w Płocku członek SDKPiL od 1905 r., Komisarz Polski w Rosji, redaktor *Trybuny* i *Młota*, członek rządu Kapsukasa w Wilnie w 1919 r. Brał udział po stronie sowieckiej w rokowaniach nad traktatem pokojowym z Polską w Rydze. W 1924 r. wyjechał z Rosji do Francji, gdzie pracował w redakcji *L'Humanité*, po czym nielegalnie przyjechał do Polski. Aresztowany w październiku 1924 r. w Sosnowcu, w 1925 r. uciekł z gabinetu sędziego śledczego i przedostał się do Rosji. Od czerwca 1929 r. sekretarz generalny KC PKP oraz aktywny działacz Kominternu. Zginął w okresie wielkiej „czystki” stalinowskiej.

27 sierpnia 1918 uroczystość obchodzono w Moskwie 25-cioletnią rocznicę utworzenia SDKPiL. W istocie rzeczy była to uroczystość pogrzebowa, gdyż w kilka miesięcy później, w grud-

lutego 1918 oddziały te pod dowództwem J.J. Wacetisa zadały porażkę 1-ej polskiej dywizji i zajęły Rohaczew. (...) Jednakże zlikwidować oporu 1-go polskiego korpusu w rejonie Bobrujska wojskom sowieckim się nie udało. Przeszkodziła temu rozpoczęta wkrótce ofensywa niemiecka. Następnie 1-y polski korpus został rozbity przez Niemców, jako siła usposobiona do nich wrogo (*wraźdebnaja im po swojej orientacji*) (...).

Nie wiele lepszy był również ostateczny los zgrupowania „lewicowego”. Znanie pod nazwą „Biełgorodzkiego Pułku Zapasowego”, liczyło przeszło 16.000 osób, o których mówiono, że żywiły one „niczym nieusprawiedliwiony apetyt do wypoczynku i wstręt do wyjścia na front” (*Mat. Arch.*, t.I, str. 68). Po przewrocie listopadowym, wypowiedziało się ono po stronie Sowietów, odmówiło wykonywania rozkazów gen. Dowbora i wybrało komitety (sowiety) żołnierskie. Gdy jednak następnie ludowy komisariat wojny zażądał od pułku wydzielenia „do 4.000 bagnetów dla Charkowa oraz oddziału” do walki przeciwko Dońskim Kozakom, 6 stycznia 1918 r. (24.XII. 1917 st.st.) pułkowy i kompanijne komitety (sowiety) odmówiły wykonania tego rozkazu i ogłosiły „neutralność” pułku „w walce poszczególnych odłamów demokracji rosyjskiej z młodymi federacjami Ukrainy i Kozaczyzny”. Miejscowe władze sowieckie uznały to za dowód „kontrewolucyjności” pułku i jego „bunt” przeciwko „władzy radzieckiej” i zaalarmowały władze moskiewskie. Na ich rozkaz oddział marynarzy i czerwonogwardystów pod dowództwem Sablina w sposób niezwykle brutalny pułk rozbił, mordując jego dowódcę z wyboru, por. Jackiewicza, oraz dowódcę warty chor. Rokickiego, a resztę oficerów aresztując i odstawiając do Moskwy. Zajścia w Biełgorodzie nabrały wówczas dużego rozgłosu i spowodowały złożenie przez Komitet Główny Związków Wojskowych Polaków (lewicy) memoriału do centralnych władz sowieckich z opisem przebiegu wypadków i żądaniem udzielenia pułkowi „satisfakcji”.

Dok. 18. Oryg. w jęz. pol. Według *Dziennika Narodowego*, Piotrogród, nr 96 z datą 29.XII. 1917 (st.st.).

MEMORIAŁ KOMITETU GŁÓWNEGO ZWIĄZKÓW WOJSKOWYCH POLAKÓW (LEWICY) DO RADY KOMISARZY LUDOWYCH (Wyjątki)

(...) oddział (...) otoczył koszary pułku, śpiących żołnierzy napadnięto znienacka, pod groźbą kulomiotów rozbijano i polecono w ciągu 48 godzin wyruszyć z Biełgorodu do Moskwy. Jednocześnie, a także następnego dnia dokonano aresztowań oficerów w mieszkaniach. (...) Areszty odbywały się

w formie oburzającej z zastosowaniem gwałtów. Aresztowanych odwożono do miejscowego komitetu wojenno-rewolucyjnego, gdzie pp. Morenwil¹ i Kostin grozili im i naigrywali się z nich. (...) Jackiewicz (...) został aresztowany w mieszkaniu, pobity i odwieziony do komitetu wojenno-rewolucyjnego. Tam Morenwil spotkał go okrzykiem: „A i ty wreszcie jesteś w moim ręku!”, a następnie Kostin przyłożył Jackiewiczowi rewolwer do piersi i żądał obietnicy, iż pułk pójdzie przeciw Ukrainie. Pomimo tych gróźb, Jackiewicz odmówił, oświadczając, że sam jest rewolucjonistą, będzie bronił rewolucji, ale nie może zmuszać żołnierzy Polaków, aby szli przeciw Ukrainie. Wówczas Jackiewicza wyciągnęli za włosy na ulicę, pobitego, poranionego odwieźli na stację i za dworcem w dziki sposób zamordowali. Strzelano do niego, kłuto go bagnetami i rąbano tasakami, deptano, a wreszcie po śmierci wykłuto oczy. Wszystko to miało oczywisty charakter nie żywiołowego samosądu, a zorganizowanego prowokacyjnego morderstwa. Drugą ofiarą stał się (...) Rokicki, który znajdował się na warcie: gdy przyszli go aresztować, nie wiedząc, kto przyszedł, skomenderował on do swej warty: „Do broni”, przybysze w odpowiedzi na to dali salwę i rozstrzelali go (...)

(...) żądamy od Rady Komisarzy Ludowych:

1) wyznaczenia natychmiast Komisji śledczej (...)

2) wobec tego, że I Polskiemu Pułkowi Rewolucyjnemu w Białgorodzie wyrządzono zniewagę, winna być dana mu całkowita satysfakcja i wydany rozkaz o zwróceniu broni (...)

1. Miejscowy „komisarz wojenny” w Białgorodzie nosił nazwisko francuskie Meranville de Saint Claire, które we współczesnych dokumentach było w rozmaity sposób upraszczane i przekręcane.

Pod wpływem tego memoriału i ogólnego oburzenia opinii, sprawą białgorodzka zajął się centralny rząd sowiecki

Dok. 19. Oryg. w jęz. ros. Według *Dekrety Oktiabrskiej Rewolucji* (Prawiłstwennyje akty podpisannyje ili utwierdzennyje Leninem kak Predsedatelem Sow-narkoma), t.I, Moskwa 1933, dok. 214, str. 405.

KOMUNIKAT O UCHWALE RADY KOMISARZY LUDOWYCH

W odpowiedzi na oświadczenie tow. Stalina w sprawie rozbrojenia pod Białgorodem I-go Polskiego Pułku Rewolucyjnego Rada Komisarzy Ludowych postanowiła: uznać sprawę za szczególnie ważną i polecić komisarzom ludowym Stalinowi i Podwojskiemu powołać komisję z udziałem przedstawiciela Komisarjatu Polskiego dla szczegółowego wyjaśnienia sprawy.

UWAGA: Obecnie w Polsce Ludowej „wypadki grudniowe” w Białgorodzie są przedstawiane w sposób celowo mętny — ob. Aleksander Zatorski, *Dzieje pułku Białgorodzkiego. I Polskiego Pułku Rewolucyjnego w Rosji*, Warszawa 1960, str. 225-235; autorzy sowieccy zaś przedstawiają je w sposób wręcz fałszy-

wy. Tak np. P.A. Gołub w *Woprosach Istorii*, Moskwa 1958, nr 3, str. 55, pisze, że rzekomo, gdy miejscowe władze sowieckie i komisarz ludowy spraw wojskowych Antonow-Owsiejenko, „nie zorientowawszy się w skomplikowanych warunkach, jakie się wytworzyły w pułku, zaproponowali mu rozbrojenie (*predložili jemu razoružit'sia*), oddany władzy radzieckiej pułk bez oporu rozkaz wykonał. Konflikt zostałby szybko zlikwidowany (...) ale podesłane przez wraźą rękę anarchistyczne elementy w sposób okrutny (*zuwerski*) zamordowały dowódcę pułku z wyboru por. Jackiewicz”. Czołowy sowiecki ekspert w sprawach polskich, A. J. Manusewicz w artykule ogłoszonym w 1962 pisze: „Operacja rozbrojenia odbyła się spokojnie lecz towarzyszyło jej niezwykle godne pożałowania zdarzenie, ofiarą którego padł porucznik Mieczysław Jackiewicz. (...) Podczas odprowadzania go do lokalu dla aresztowanych konwojujący go żołnierze zostali usunięci przez niewyjaśnionych jeszcze 'ochotników'. Od nich t. Jackiewicz usiłował uciec i w czasie ucieczki został zabity. (...) Najbardziej prawdopodobnym jest przypuszczenie, że M. Jackiewicz padł ofiarą prowokacji 'Placówki' (tajnej anty-bolszewickiej organizacji oficerskiej) — ob. Akademia Nauk SSSR. Instytut Sławianowedenja, *Iz istorii polskiego raboczego dwiżenja*, Moskwa 1962, str. 161.

Aczkolwiek, pomimo opozycji Antonowa Owsiejenki (ob. jego *Zapiski o graždanskoj wojnie*, t.I, Moskwa 1924, str. 72), Komisja Stalina i Podwojskiego udzieliła pułkowi „satisfakcji”, zarządzając jego przeniesienie do Moskwy i reorganizację w dwupułkową brygadę, w praktyce po „wypadkach grudniowych” białogrodzicy rozpięchli się na wszystkie strony i po przeniesieniu do Moskwy, z przeszło 16.000 ludzi w Białgorodzie, w kwietniu 1918 r. „do 1-go pułku zapisało się około 200 żołnierzy, do 2-go około 100” — (*Mat. Arch.*, t.I. str. 268).

Podobnym niepowodzeniem zakończyły się inne próby organizacji polskich oddziałów w rewolucyjnej Rosji: tzw. II-go i III korpusów oraz mniejszych oddziałów. Było to wodą na młyn SDKPiL (ob. dok. 12) i przyczyniło się do przyjęcia jej punktu widzenia przez centralne władze sowieckie, co z zadowoleniem zostało stwierdzone podczas II-ej Konferencji w maju 1918 r.

Dok. 20. Oryg. w jęz. pol. Według *Mat. Arch.* t.I, str. 604.

SPRAWOZDANIE Z II KONFERENCJI GRUP SDKPiL W ROSJI. maj 12-14 1918 (Wyjątki)

(...) Dyskusja nad punktem: Polskie formacje wojskowe w Rosji.

Referuje tow. Bobiński¹ (...) W swej wyraźnej w tym kierunku polityce spotykał jednak nasz Centralny Komitet Wykonawczy wiele trudności. (...) i ze strony źle się w tej sprawie orientujących bolszewików dużo było omyłek, które utrudniały naszą pracę. Prawie każdy nowy komisarz wojenny rozpoczynał od uznawania narodowościowych oddziałów wojskowych i polskich w szczególności. Wykorzystywała ten stan rzeczy szczególnie złośliwie Narodowa Demokracja. Każdy jednak z bolszewickich komisarzy zakosztowawszy narodowościowo-wojskowej praktyki, zwłaszcza polskiej, przyznawał nam rację i zwracał się o pomoc w wyłączeniu z błota. Zwłaszcza zdrada 1-go korpusu Dowbora-Muśnickiego podziałała otrzeźwiająco.

Tę samą politykę przeprowadzaliśmy i w Komisariacie do Spraw Narodowościowych, gdzie wszystkie zachodnie proletariackie komisariaty, a przede wszystkim Łotysze i Litwini, na naszym obecnie w tej sprawie stoją stanowisku. (...) W sprawie tej Komisariat Narodowościowy wysłał pełnomocników do tow. Trockiego gdzie została ustalona zupełna zgodność w poglądach między obu Komisariatami Ludowymi. Został wydany przez Komisariat Wojskowy specjalny dekret o skasowaniu wszelkich dotychczasowych pełnomocnictw specjalnych i osobistych co do tworzenia armii narodowościowych, a więc i polskich.

Sprawa ta więc jest obecnie dzięki naszym trudom i wytrwałej polityce, uregulowana. (...)

1. Ob. przypis 2. do dok. 8.

Po przyjęciu przez centralne władze sowieckie propagowanej przez SDKPiL zasady „terytorialnej” (ob. dok. 12) I-y Polski Pułk Rewolucyjny został przemianowany na „Pułk Czerwonej Warszawy” i, po uzupełnieniu go przez żołnierzy najróżniejszych narodowości, w pierwszych dniach sierpnia 1918 r. wysłany na front nad Wołgę i Don. Jednocześnie przystąpiono do formowania innych analogicznych oddziałów, które w sumie stanowić miały „Dywizję Zachodnią”.

Dok. 21. Oryg. w jęz. polskim. Według
Mat. Arch., t.I, str. 627.

ARTYKUŁ „TRYBUNY”, MOSKWA, z 6 sierpnia 1918 r. (Wyjątki)

Warszawski Pułk Czerwony wyruszył już na front. (...) Żywimy nadzieję, że polski żołnierz rewolucjonista potrafi wnieść do szeregów wojskowych nie tylko odwagę, ale i karność rewolucyjną, że stanie się zawiązkiem nowych formacji o charakterze międzynarodowym.

Przykładem takich formacji jest właśnie Warszawski Pułk Czerwony, w którym dookoła jądra polskiego skupili się żołnierze różnych narodowości, poczynając od Rosjan, a kończąc na Chińczykach¹. I trzeba przyznać, że ta międzynarodowa rodzina żołnierzy żyje w najzupełniejszej zgodzie, w poszanowaniu wzajemnych praw i ścisłym przestrzeganiu obowiązków.

Obecnie towarzysze nasi przystąpili do tworzenia dywizji Zachodniej, której jądro ma stanowić masa żołnierska polska i litewska, a kadry organizacyjne — żołnierze z Warszawskiego pułku. Wzorowy, dobrze zorganizowany ośrodek polsko-litewski będzie mógł skupić dookoła siebie różnorodnościowe elementy żołnierskie, dając gwarancję bitności i karności rewolucyjnej. W tym też kierunku winny wyteżyc wszystkie siły organizacyjne nasze, dostarczając instruktorów, kierowników i agitatorów. Należy rozwinąć szeroką agitację wśród robotników i żołnierzy polskich za wstępowaniem do dywizji. (...)

1) „Warszawski” pułk został uzupełniony przez zaagitowanych przez bolszewicką propagandę jeńców wojennych niemieckich, austriackich i węgierskich, co podkreślił Lenin w przemówieniu na wiecu „pułku” przed jego wyruszeniem na front — ob. Lenin, *Soczińenja*, 4 wyd. t. 28, Moskwa 1950, str. 21. Wcielonych do pułku 150 Chińczyków i Koreańczyków pochodziło z liczącego 1.800 ludzi batalionu chińskiego, który pod dowództwem Oan-Fu-Yana walczył na froncie ukraińskim — ob. jego odezwę *Prawda*, Moskwa, nr 88 z 9.V. (26.IV.) 1918. Ilość Polaków w pułku nie przekraczała 250.

Aczkolwiek, jak to specjalnie podkreślał Bobiński, „od samego początku przyjmowano świadomie do jej oddziałów nie tylko Polaków” (*Mat. Arch.*, t.II, str. 807), formowanie pułków „Zachodniej Dywizji” postępowało niezwykle powoli. Miała się ona składać z trzech trzypułkowych brygad pod ogólnym dowództwem Władimira Aleksejewicza Jerszowa, mianowanego rozkazem Moskiewskiego Okręgowego Komisariatu do Spraw Wojskowych — ob. *Izwiestija*, Moskwa, nr 178 (442) z 20.VIII. 1918. Na front południowo-wschodni wojny domowej, poza wspomnianym wyżej „pułkiem warszawskim”, zdołano do listopada 1918 r. wysłać zaledwie parę niepełnych pułków. Tam ponosiły one ogromne straty i były uzupełniane niezbyt ochoczymi do walki poborowymi Rosjanami.

Dok. 22. Oryg. w jęz. pol. Według *Z Pola Walki*, Warszawa 1958 nr 1, str. 154.

JÓZEF PODSIADŁO „W SZEREGACH REWOLUCYJNEGO PUŁKU CZERWONEJ WARSZAWY” (Wyjątek)

(...) Na skutek poważnych strat w ludziach pułk uzupełniono Rosjanami. Wśród nich było wielu eserowców, którzy nie chcieli służyć w Armii Czerwonej. W styczniu 1919 r. wybuchł bunt wśród nowowcielonych. Bunt został stłumiony. Wielu wyrokiem sądu wojskowego zostało rozstrzelanych. Ludność przeważnie nie odróżniała nas od innych oddziałów Armii Czerwonej. (...)

W listopadzie 1918 r. formowanie II-ej (w Witebsku) i III-ej (w Moskwie) brygad „Zachodniej Dywizji” gwałtownie przyspieszono i zaczęto poszczególnymi pułkami skierowywać je na nowy front zachodni gdzie miały one m.in. walczyć z oddziałami wojska Polskiego.

III

Kłęska i kapitulacja Niemiec na Zachodzie podnieciły wśród bolszewickich przywódców nadzieje na szybkie przeniesienie rewolucji w głąb Europy, przy pomocy w pierwszym rzędzie Armii Czerwonej.

Dok. 23. Oryg. w jęz. ros. Według *Lenin-skiej Sbornik*, t. XXI, Moskwa 1933, str. 252-3.

LIST LENINA DO SWIERDŁOWA I TROCKIEGO z 1.X.1918 (Wyjątek)

Sprawy się tak „przyśpieszyły” w Niemczech, że i my nie możemy pozostawać w tyle. (...) Trzy milionowa armia musi być u nas przed wiosną w celu pomocy międzynarodowej rewolucji robotniczej. (...)

Dok. 24. Oryg. w jęz. ros. Według *L. Trockij Jak wooryzdała rewolucja*, t.I, 1918, Moskwa 1923, str. 394.

„NA STRAŻY REWOLUCJI ŚWIATOWEJ” — REFERAT TROCKIEGO W WORONEŻU, 18.XI. 1919 (Wyjątki)

(...) Militarizm niemiecki tworzył w całym pasie zachodnim kontrrewolucyjne siły przeciwko nam, tworzył je również i na Ukrainie. Obecnie, z chwilą niemieckiej rewolucji wszystkie te siły zawisły w powietrzu i, oczywiście, jedynym wnioskiem z rewolucji w Niemczech było dla nas ogłoszenie traktatu brzeskiego za anulowany (Oklaski). Oznacza to jednak, że nie Dragomirow¹ rozpocznie przeciwko nam ofensywę z Pskowa lub Wilna, lecz ktoś inny pomaszeruje pod sowieckim sztandarem w kierunku Pskowa, Wilna i Rygi — wszystkich głównych ośrodków okupowanych prowincji. Dla nikogo z nas nie jest tajemnicą, że we wszystkich tych prowincjach obecnie nasza partia, partia Komunistyczna, stoi na czele mas robotniczych i w

znacznym stopniu włościańskich, oraz że władza sowiecka nie będzie bierna (*bezuczastna*) w tej walce, która się już rozwija. (...) Obecnie walka ta zatracca wszelki posmak walki pomiędzy nami a Niemcami, ponieważ wolna Łotwa, wolna Polska i Litwa, oraz wolna Finlandia, podobnie jak z drugiej strony wolna Ukraina, nie będą już klinem lecz ogniwem, łączącym Sowiecką Rosję z przyszłymi Sowieckimi Niemcami i Austro-Węgrami. Jest to zapoczątkowanie federacji, początek europejskiej federacji komunistycznej — Związku Proletariackich Republik Europy. A zatem, na naszym froncie zachodnim nie grozi nam obecnie żadne niebezpieczeństwo; odwrotnie, to my będziemy tam wykańczali (*dodętywat'*) nasze dzieło i zakreślimy Rosji takie granice (*postawim Rossiju w tie prediely*), jakie odpowiadają woli mas ludowych załudniających dawne carskie imperium (...)

1. Gen. Dragomirow przy niemieckim poparciu organizował rosyjskie anty-bolszewickie oddziały w Pskowie; weszły one następnie w skład armii Judenicza, która kilkakrotnie w 1919 r. zagrażała Piotrogrodowi (obecnie Leningrad).

Dok. 25. Oryg. w jęz. ros. Według J. Stalin, *Soczinienja*, t.4, str. 168-9.

ARTYKUŁ STALINA pt. „PRZEPIERZENIE”

(...) w okupowanych prowincjach, w Finlandii, Estonii, Łotwie, Litwie, Białorusi, Polsce, Bessarabii, Ukrainie i Krymie, w dalszym ciągu zachowują swe nędzne istnienie burżuazyjno-nacjonalistyczne 'rządy' z łaski dochodzących kresu imperialistów zachodu (...) w okupowanych prowincjach w dalszym ciągu gospodarzą drobne króliczki i karłowaci drapieżcy, czyniąc bezecności i gwałty nad robotnikami i włościanami, aresztowując ich i rozstrzelując. Co więcej, te dochodzące kresu 'rządy' gorączkowo organizują swoje 'narodowe' białogwardyjskie 'pułki', szykują się do 'wystąpień' (...) rojąc plany o 'rozszerzaniu' 'swego' terytorium. Te rozkładające się za życia cienie już obalonych 'wielkich' monarchów, te karłowate 'narodowe' 'rządy', które wolą losu znalazły się pomiędzy dwoma olbrzymimi ogniskami rewolucji Wschodu i Zachodu, marzą obecnie o zgazzeniu powszechnego pożaru rewolucyjnego w Europie, o zachowaniu swego komicznego istnienia, o zawróceniu wstecz koła historii! (...) To, czego nie udało się zrobić 'mocarnym' królom 'wielkich' Niemiec i Austro-Węgier, owe malutkie 'króliczki' roją dokonać za 'jednym uderzeniem' przy pomocy paru zdeorganizowanych białogwardyjskich 'pułków' (...) Nie mamy podstaw do braku wiary, że kontrrewolucyjne przepierzenie pomiędzy rewolucyjnym Zachodem a socjalistyczną Rosją zostanie, w końcu zniesione. Już się pojawiły pierwsze oznaki rewolucji w okupowanych prowincjach. Strajki w Estonii, demonstracje na Łotwie, strajk powszechny na Ukrainie, powszechny rewolucyjny ferment w Finlandii, w Polsce, na Łotwie — wszystko to są pierwsze jaskółki. Nie ma wątpliwości, że rewolucja i rządy sowieckie w tych prowincjach są sprawą najbliższej przyszłości.

Opinię Stalina całkowicie podzielali przywódcy polskich komunistów i energicznie się szykowali do spełnienia rzekomo spa-

dającego na nich „historycznego zadania” — objęcia władzy w „czerwonej Warszawie”. Jeszcze w październiku 1918 r. zarządzili oni wśród znajdujących się w Rosji członków partii specyficzną „ankietę mobilizacyjną”*) oraz zdecydowali zwołać nadzwyczajną konferencję dla omówienia „Sytuacji Obecnej i Zadań naszej Partii”:

Dok. 26. Oryg. w jęz. pol. Według *Żiźń Nacjonalnostej*, Moskwa nr 2 z 17.XI. 1918 — tłumaczenie własne.

PRZEMÓWIENIE PESTKOWSKIEGO NA OTWARTCIU III KONFERENCJI GRUP SDKPiL W ROSJI (Wyjątki)

W imieniu Komisariatu Ludowego tow. Pestkowski (...) podkreślił, że obecnie, po rewolucji niemieckiej, Polska staje się ośrodkiem, gdzie ustanowienie władzy sowieckiej jest konieczne. Dlatego też polscy komuniści muszą wyteżyć wszystkie swe siły, by Polska mogła spełnić swoje zadanie w rewolucji światowej. Wiedząc, jak wielu członków SDKPiL przyjmuje udział w budownictwie radzieckim, tow. Pestkowski zaznaczył, że, aczkolwiek ich obecność w Polsce jest niezwykle ważna, jest on przekonany, że rozdział sił partyjnych będzie przeprowadzony w taki sposób, by praca w Rosji Sowieckiej poniosła możliwie najmniejsze szkody*) (...)

Dok. 27. Oryg. w jęz. pol. Według *Trybuna*, Moskwa, nr 221 z 20.XI.1918.

REFERAT BOBIŃSKIEGO „CHWILA OBECNA I ZADANIA NASZEJ PARTII” na III konferencji grup SDKPiL w Rosji 12.XI.1918 (Wyjątki)

(...) Sąd Historii zapadł. Teraz chodzi tylko o to, jakie będą formy dalszego pochodzenia rewolucji, jakie będzie jego tempo. To zależy najbardziej od stopnia świadomości pierwszych oddziałów czołowych. (...) Z punktu widzenia politycznego, ekonomicznego i wojennego, Polska i Litwa nabiera szczególnego znaczenia dla rewolucji międzynarodowej. Kraje te mogą stanowić mur chiński między Niemcami a Rosją. (...) krążenie soków między Niemcami a Rosją powinno się stawać coraz szybsze (...) Nadzieja leży w tym, iż przy najściślejszym sojuszu broń możemy otrzymać od Niemców, i przy liczebnej gotowości armii obronę dać. Wszystko to jest możliwe

*) Jedno z pytań zarządzonej „ankiety” mobilizacyjnej brzmiało: „Czy w razie potrzeby zwolnienia się, posiada zastępcę?”; ze 165 odpowiedzi nadesłanych na ankietę okazało się, że 40 członków SDKPiL (ok. 25%) zajmowało w Rosji wyższe stanowiska kierownicze: komisarze ludowych, przewodców Sowietów, dyplomatów, komisarzy wojennych, przewodniczących komisji CzeKa — ob. *Żiźń Nacjonalnostej* nr 2 z 17.XI.1918.

jedynie wtedy, gdy nie zostanie wbity między kraje rewolucyjne klin, głównie w postaci Polski. (...) Dlatego też Polska nabiera tu szczególnego międzynarodowego znaczenia. (...) Wzięcie władzy tam jest historycznym zadaniem i historycznym obowiązkiem proletariatu z punktu widzenia potrzeb rewolucji międzynarodowej; w Polsce należy tę władzę podtrzymać więc wysiłkami proletariatu niemieckiego i rosyjskiego. Naszej partii wypadło w udziale władzę tam wziąć w swoje ręce. Wobec jednak słabości proletariatu polskiego widzimy, iż bez ciężkiej walki się nie obejdzie. Nam nie wolno się spóźnić z podaniem pomocy, gdyż proletariat może być rozgromiony. Czekają nas krwawe walki (...) sądzę, że w interesie Rosji Sowieckiej jest, byśmy szli do kraju; oczywiście powinniśmy robić to w sposób zorganizowany, by nie wprowadzić zamętu tu i aby tam, do Polski, wejść zorganizowanymi. (...) Potrzebne też jest jądro wojskowe w Rosji; kroki ku temu zostały już podjęte. Może będą to jakie tylko dwa pułki, ale siła doskonała bojowo i politycznie, na którą bezwzględnie będzie można liczyć. Akcją tą trzeba tylko umiejętnie i energicznie pokierować, aby dać pomoc własnymi siłami, nie czekając na to, aż dać będzie musiał pomoc proletariat rosyjski i niemiecki. (...)

UWAGA: Postulat Bobińskiego został zrealizowany po Drugiej Wojnie Światowej, kiedy utworzone w Rosji „jądro wojskowe” w postaci oddziałów Berlinga „dało pomoc” przy wzięciu władzy w Polsce w ręce partii komunistycznej.

Pomimo nader skromnych postulatów — „może jakie tylko dwa pułki” — stworzenie niezbędnego „jądra wojskowego” w Rosji nie okazało się zadaniem łatwym. Mściła się dotychczasowa polityka SDKPiL w sprawie tworzenia polskich oddziałów narodowych. Nie wiele skutkowały stale umieszczane od czasu III Konferencji, na czołowym miejscu w każdym numerze *Trybuny*, ogłoszenia:

Dok. 28. Oryg. w jęz. pol. Według *Trybuny*, Moskwa, od nr 215 z 13.XI. 1918.

OGŁOSZENIE W „TRYBUNIE” na 1 stronie (Wyjątek)

Towarzyszy wojskowych pochodzących z Polski — żołnierzy i dowódców — członków SDKPiL i wszystkich gotowych walczyć z bronią w ręku w obronie Socjalistycznej Republiki Sowieatów i o wyzwolenie z niewoli imperialistycznej swego kraju, a rozproszonych na terytorium Rosji Sowieckiej i Czerwonej Armii, wzywamy do skupiania się w **ZACHODNIEJ DYWIZJI STRZELCÓW** (...) powołując się na rozkaz tow. Trockiego i Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki nr 115 z dnia 21 października; „Zezwolić wszystkim wygnańcom i pochodzącym z Polski, Litwy i Białorusi, w razie ich życzenia, przenosić się z innych wojskowych oddziałów do Zachodniej Dywizji”. (...następował adres w Moskwie).

oraz płomienne artykuły:

ARTYKUŁ WSTĘPNY „TRYBUNY” z 17.XI. 1918 pt.
„DO SZEREGÓW!” (Wyjątki)

Najważniejszym zadaniem rewolucji proletariackiej jest uzbrojenie ludu pracującego i rozbicie burżuazji, (...) Zadaniem komunistów polskich jest stworzyć Czerwoną Armię, która by stanowiła oparcie rewolucji proletariackiej w Polsce. Tworzyć ją należy zarówno tam w kraju, jak i tutaj w Republice Sowieckiej, gdzie już istnieją kadry bojowe w postaci Czerwonego Pułku Warszawskiego Dywizji Zachodniej.

Hasło; „Pod broń, do szeregów!” — winno znaleźć żywy oddźwięk wśród szerokich mas biedoty wygnańczej, wracającej do kraju. Wracajmy nie jako stada bezbronnych baranów, nad którymi panować ma burżuazja polska do spółki z socjapatriotami, lecz z bronią w ręku, zorganizowanymi oddziałami. Wracajmy nie jako bydło robocze, ale jako zwarta siła bojowa, gotowa bagnietami torować sobie drogę do lepszego życia i nowego ładu, do s o c j a l i z m u .

Dopomożemy Republice Sowieckiej odeprzeć ostatni napad bandytów imperialistycznych z południa.

A gdy nadejdzie czas, uzbrojeni i zaopatrzeni przez rząd robotniczy w Rosji, ruszymy jak jeden mąż na zachód, ku Polsce, zagarniając po drodze do swych szeregów proletariacką brać i żołnierzy szeregowców z band legionowych. Otumaniony przez jaśnie panów żołnierz polski nie ostoi się długo przed nami, przechodzić pocznie do naszych szeregów, zostawiając po tamtej stronie barykady samych jeno generałów bez armii. A z bandami białogwardystów burżuazyjnych łatwo już damy sobie radę.

Chwila ta jest bliska.

I dlatego trza nam trwać na posterunku, dopóki nie padnie naczelny rozkaz: Ku Polsce! Marsz!

Wydanie jednak takiego rozkazu nie leżało w kompetencji polskich komunistów. Operacje na froncie zachodnim były traktowane jako jedna strategiczna całość, którą kierowały centralne władze moskiewskie. Od wysoce kwalifikowanych sowieckich historyków wojskowych dowiadujemy się jak wyglądały ich pod tym względem plany i poczynania.

Dok. 30. Oryg. w jęz. ros. Według *Graždanskaja Wojna 1918-1921*, t.III, Moskwa 1930, str. 152-4.

OPERACYJNO-STRATEGICZNY ZARYS DZIAŁAŃ BOJOWYCH
ARMII CZERWONEJ (Wyjątki).

(...) Operacje w Litwie, Białorusi i Polsce zostały zlecone (*wozlagaliś*) specjalnej jednostce armii pod nazwą „Armii Zachodniej”. Początek ofensywy

był uzależniony od gotowości wyznaczonych w tym celu wojsk, nie później jednak niż koniec grudnia 1918 r. (...) Ofensywa w kierunku Nadwiślańskim rozpoczęła się wraz z odchodzeniem Niemców. Jako zadanie zostało postawione: 1) zajęcie Białorusi, 2) posuwanie się w stronę Warszawy do rzeki Zachodni Bug (włącznie). Posuwanie się Armii Czerwonej ku wyznaczonym celom rozwijało się nader pomyślnie. Polska była zajęta walką na innych frontach i swoją granicę wschodnią ubezpieczała słabo (...).

Po wydaniu właściwych zarządzeń przez władze „centralne”, komuniści polscy zarządzili partyjne pogotowie marszowe i ogłosili w dniu 1 grudnia 1918 r. oficjalną odezwę Centralnego Komitetu Wykonawczego:

Dok. 31. Oryg. w jęz. pol. Według *Mat. Arch.*, t.II, str. 21.

ODEZWA CKW SDKPiL wydana 1.XII. 1918 w Moskwie (Wyjątki)

Robotnicy! Żołnierze rewolucji!

Godzina czynu wybiła. Stary świat broni się jeszcze, ale dni jego są już policzone. Musimy wyżyć wszystkie siły, aby sprawa robotnicza, sprawa socjalizmu, sprawa wyzwolenia ludzkości od wszelkiego wyzysku i ucisku zwyciężyła ostatecznie. (...)

Musimy być wszyscy na posterunku! Polska nie może się stać pachółkiem angielsko-amerykańskich bankierów i murem kontrrewolucji, oddzielającym rewolucję Rosji od rewolucji Niemiec. Do tej hańby nie dopuścimy. Na każde zawołanie braci naszych w Polsce mamy być gotowi. Do szeregu więc, towarzysze!

Wszyscy więc żołnierze i wojskowi z Polski, wszyscy komisarze wojskowi i uczestnicy Czerwonej Armii i w ogóle mogący służyć lub przydać się w wojsku, a chcący walczyć o dyktaturę proletariatu w Polsce i nie zajęci bezpośrednio w bojach na froncie, powinni się przenieść natychmiast do Dywizji Zachodniej Strzelców, żądając przeniesienia w natychmiastowym raporcie na podstawie ogólnego postanowienia CK KPR (Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Rosji (...)) W przeciągu 10 dni wszyscy powinni być na miejscu, ale i później zgłaszać się należy.

Kolejarze z Polski! Idźcie na pomoc klasie robotniczej Polski. Wkrótce wydany zostanie rozkaz o zwalnianiu was do naszego rozporządzenia. Zgłaszajcie się sami do Wydziału Kolejowego pod obydwu wskazanymi adresami w Witebsku i Moskwie.

CKW SDKPiL w Rosji

„Zawołanie od braci naszych w Polsce” wyjść miało od Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (KPRP), formalnie założonej na „zjeździe organizującym” w Warszawie 16 grudnia 1918 r. Zjazd ten powziął szereg uchwał i wydał odezwę „Do Proletariatu Polski”;

Dok. 32. Oryg. w jęz. pol. Według *Sztandar Socjalizmu*, Warszawa, nr 1 z 19.XII. 1918 (wyjątki).

DO PROLETARIATU POLSKI!

(...) Łączymy się jako jeden z oddziałów rewolucyjnej Międzynarodówki, idącej do ostatnich, rozstrzygających bojów. (...) Własnymi rękami tylko możecie zdobyć władzę, własnym tylko wysiłkiem możecie zwalić stary gmach wyzysku i katowskiego ucisku, zbudować społeczeństwo wspólnej własności i wspólnej pracy, wolności i braterstwa ludów. (...) Rzuciliśmy hasło tworzenia w Polsce Rad Delegatów Robotniczych miast i wsi w niezłomnym przekonaniu, że staną się one organem walki szerokich mas proletariatu. Przeciw klasom burżuazyjnym, łączącym się w międzynarodową imperialistyczną kontrrewolucję, niechaj stanie zwarta siła klasy robotniczej, ramię w ramię z socjalistyczną Rosją i z rewolucyjnym proletariatem wszystkich krajów. (...)

Zjazd organizujący KPRP (Zjednoczone SDKPiL i Lewica PPS).

Dok. 33. Oryg. w jęz. pol. Według *Sztandar Socjalizmu*, Warszawa, nr 2 z 20.XII. 1918.

ZE ZJAZDU ORGANIZUJĄCEGO KPRP — NAJBLIŻSZE ZADANIA PARTII (Wyjątki)

Partia stawia sobie następujące bezpośrednie zadania:

- 1) wykazywać masom robotniczym konieczność bezpośredniej walki o zniesienie kapitalizmu (...)
- 2) demaskować reakcyjną i imperialistyczną istotę haseł [narodowych i patriotycznych].
- 3) wpajać w masy robotnicze świadomość solidarności i jedności klasowej bez względu na różnicę narodowości, pochodzenia, czy wyznania; (...)
- 4) (...) dalej zaostrzać i pogłębiać starcia między klasą robotniczą a wyzyskującymi ją klasami (...) i wprowadzać te codzienne starcia w łóżyisko walki o zniesienie kapitalizmu (...) drogą dyktatury proletariatu;
- 5) skupiać najbardziej świadome i najbardziej rewolucyjne zastępy robotnicze w ramach organizacji partyjnej dla nadania całemu ruchowi rozmachu i świadomości celu;
- 6) współdziałać jak najczynniej w tworzeniu Rad Delegatów Robotniczych miast i wsi (...) zmierzających do objęcia (...) dyktatury;
- 7) współdziałać połączeniu się Rad Delegatów (...) całego kraju w jeden wielki scentralizowany organizm, zdolny do objęcia całej władzy w ścisłej łączności z rządami proletariackimi i Radami Robotniczymi innych krajów;
- 8) przygotowywać i organizować bezpośrednią walkę o władzę polityczną oraz szerzyć wśród mas świadomość, że walka ta będzie ostatecznie rozstrzygnięta przez orężne starcie między siłami rewolucji i kontrrewolucji.

W ciągu następnych miesięcy KPRP czyniła energiczne wysiłki w celu zrealizowania tych „najbliższych, bezpośrednich zadań”: wzywała i organizowała masy — robotników i żołnierzy — do bezpośrednich wystąpień z bronią w ręku i obejmowania „całości władzy”, bojkotowała wybory do Sejmu Ustawodawczego itp. itd.

Dok. 34. Oryg. w jęz. pol. Według *Sztandar Socjalizmu*, nr 8 z 29.XII. 1918.

O DUSZĘ ŻOŁNIERZA — artykuł w *Sztandarze Socjalizmu* (Wyjątki)

(...) Nie odgradzicie nas murem od proletariusa w mundurze — żołnierza. Nasze słowo przeszybuje ponad wszelkie mury i trafi do serca żołnierskiego. (...) Wy odwołujecie się do bagnetów, my apelujemy do tych, którzy bagnety trzymają. I oni pójdą z nami, ci wasi dzisiejsi obrońcy, pójdą za czerwonym sztandarem! Do wszystkich świadomych robotników wołamy: prowadźcie agitację wśród wojska! (...)

Dok. 35. Oryg. w jęz. pol. Według *Sztandar Socjalizmu*, nr 10 z 1.I. 1919.

NA PROGU NOWEGO ROKU — artykuł wstępny (Wyjątki)

(...) Rok 1919 będzie dla nas rokiem walki o władzę. (...)

Witaj nam nowy roku walki! Przynieś nam huragan ostatniej burzy dziejowej! Niech w tobie się dokona zwycięstwo klasy robotniczej!

Dok. 36. Oryg. w jęz. pol. Według *Sztandar Socjalizmu*, nr 15(24) z 18.I. 1919.

PRZED WYBORAMI — artykuł w *Sztandarze Socjalizmu* (Wyjątki)

Za tydzień nadejdzie chwila wyborów (...) Świadomi robotnicy do wyborów nie przystąpią. (...) Zwołanie sejmu grozi zagładą Radom Delegatów Robotniczych. (...) Świadomi robotnicy nie wezmą udziału w wyborach sejmowych i nie oddadzą swoich Rad na pastwę reakcji. (...) Szykujemy się do zdobycia władzy w nasze ręce, do stworzenia republiki Rad. Nie wybory do sejmu, lecz walka o władzę Rad — oto droga świadomego proletariatu!

Artykuły ówczesnego warszawskiego organu KPRP *Sztandar Socjalizmu* mówiły wiele, ale nie wszystko, o konkretnych i praktycznych poczynaniach komunistów w Polsce. W Moskwie można było mówić i pisać dużo otwarciej, choć nie zawsze zgodnie

z prawdą. Na zwołany w marcu 1919 r. w Moskwie tzw. „zjazd organizacyjny” Komunistycznej Trzeciej Międzynarodówki Unslicht przygotował w imieniu KPRP szczegółowe sprawozdanie o sytuacji w Polsce;

Dok. 37. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, Moskwa, nr 55(607) z 12.III. 1919.

DZIAŁALNOŚĆ KPRP (na Zjazd 3-ciej MIĘDZYNARODÓWKI) (Wyjątki)

(...) Wierząc w poparcie ze strony rosyjskiego proletariatu, my, polscy komuniści, jesteśmy głęboko przekonani, że i ten front zostanie złamany przez Sowiecką Armię Czerwoną. My ze swojej strony szykujemy się do ostatniego i decydującego boju. Już w wielu miejscowościach Polski oddziały komunistyczne rozbijają wojska rządowe. W całym szeregu miejscowości Sowiety i Komitety Biedoty Wiejskiej zagarniają władzę w swoje spracowane ręce. Fala rewolucyjna rozlewa się po całym kraju; naród polski nie będzie ślepym narzędziem w rękę międzynarodowego kapitału. Gdy tylko oddziały zbrojne Litwy i Białorusi¹ staną na granicy Polski, będzie to dla nas hasłem do powszechnego wystąpienia zbrojnego w celu obalenia rządów kapitalistycznej klikki, rozprawienia się z 'rodzimą' burżuazją i ustanowienia dyktatury proletariatu.

1. Józef Unslicht (1879-1938) (pseud. Jurowski) był wówczas Komisarzem Ludowym Wojny w tzw. Litewsko-Białoruskim rządzie sowieckim w Wilnie; w 1920 r. był członkiem tzw. „rządu polskiego” w Białymstoku, następnie zajmował szereg najwyższych stanowisk w rządzie sowieckim w Moskwie, w Czece i w Armii Czerwonej. Zginął w czasie wielkiej „czystki” stalinowskiej.

W istocie rzeczy sytuacja ta nie była dla komunistów pomyslna. Pomimo ich energicznych wysiłków nie doszło w Polsce do otwartej wojny domowej i po zwołaniu Sejmu Ustawodawczego warunki ulegały coraz większej stabilizacji. Wpływało to ujemnie na rozwój akcji rewolucyjnej KPRP, która zresztą rychło została zdelegalizowana, co w jeszcze większym stopniu ograniczyło jej możliwości działania.

W Rosji, komuniści polscy, wciąż oczekując „zawołania braci naszych w Polsce” oraz dyspozycji z „Centrum”, rozwijali nie mniej energiczną działalność. Po zajęciu 11 grudnia 1918 r. przez Armię Czerwoną Mińska, przenieśli tam swój główny ośrodek; wymownie zmienili tytuł głównego organu z *Trybuna* na *Młot* i, szykując się do objęcia władzy w Warszawie, przystąpili do przeprowadzania zmian organizacyjnych, zarządzając stopniową likwidację dotychczasowego Komisariatu do Spraw Polskich w Rosji.

Dok. 38. Oryg. w jęz. ros. Według *Żiżi Nacjonalnostej*, Moskwa, nr 8 z 29.XII. 1918.

Z DZIAŁALNOŚCI LUDOWEGO KOMISARIATU DO SPRAW NARODOWOŚCIOWYCH (Wyjątki)

(...) 3. Polski Komisariat: W związku z oczyszczaniem prowincji okupowanych, punkt ciężkości wykonywanej przez Komisariat pracy przenosi się bliżej do Litwy i Polski. Do Mińska został delegowany tow. Leszczyński (polski komisarz) dla zorganizowania sił miejscowych oraz przygotowania wydawnictwa rewolucyjnego organu polskiego. Zastępcą Komisarza i członkiem kolegium Komisariatu do Spraw Narodowościowych został mianowany tow. Miller. Funkcje wice-komisarza pełni tow. Sosnowski. Drugim komisarzem wojskowym (pierwszym jest Bobiński), został mianowany tow. Łazowert. Funkcje kierownika wydziału kulturalno-oświatowego, tow. Semila, który wyjechał do Polski, pełni tow. Tracz.

(...) Główną uwagę Komisariat poświęca zagadnieniom chwili bieżącej. W tym celu przewidywana jest mobilizacja wszystkich pracowników partyjnych z Komisariatu centralnego oraz prowincjonalnych i skierowanie ich do pracy w Sowietach w Polsce. Przeprowadzany jest werbunek czerwonoarmistów do polskiej brygady Zachodniej Dywizji, w której, zgodnie z rozkazem tow. Trockiego, skupiać się będą osoby urodzone w Polsce (*urożency Polski*).

Agitacyjna działalność Komisariatu, nieco zmniejszona na skutek wyjazdu głównych sił narodowych, ostatnio zaczyna się znowu ożywiać. Przewiduje się zmobilizowanie w tym celu wszystkich pozostałych towarzyszy oraz planuje się urządzanie cotygodniowych wieców. (...) Wydawana codziennie gazeta *Trybuna* zostaje przeniesiona do Mińska (...)

Dok. 39. Oryg. w jęz. ros. Według *Żiżi Nacjonalnostej*, nr 2(10) z 19.I. 1919.

Z DZIAŁALNOŚCI LUDOWEGO KOMISARIATU DO SPRAW NARODOWOŚCIOWYCH (Wyjątki)

(...) 8. Polski komisariat: (...) Na skutek zapotrzebowania czynnych pracowników dla prowadzenia rewolucyjnej roboty na Zachodzie, zostaje zlikwidowany oddział Komisariatu w Samarze (obecnie Kujbyszew) (...)

Dok. 40. Oryg. w jęz. ros. Według *Żiżi Nacjonalnostej*, nr 3(11) z 28.I. 1919.

Z DZIAŁALNOŚCI LUDOWEGO KOMISARIATU DO SPRAW NARODOWOŚCIOWYCH (Wyjątek)

(...) 5. Polski komisariat: (...) Punkt ciężkości pracy komisariatu przenosi się do Mińska. (...)

IV

Rozpoczęta na wiosnę 1919 r. normalna międzynarodowo-prawna wojna polsko-rosyjska (sowiecka) została zakończona traktatem pokojowym, zawartym w Rydze 18 marca 1921 r. Jak to zgodnie stwierdzali oficjalni przedstawiciele obu stron, był to pokój „kompromisowy”.

Dok. 46. Oryg. w jęz. pol. Według J. Dąbski, *Pokój Ryski*, Warszawa, 1931, str. 188.

PRZEMÓWIENIE J. DĄBSKIEGO¹ z 18.III.1921 (Wyjątek)

(...) Za wspólnym porozumieniem wykreśliśmy granice i postanowiliśmy nie mieszać się w sprawy wewnętrzne drugiej strony; zapewniliśmy jak najszersze prawa mniejszościom narodowym, daliśmy jak najszerszą możliwość wyboru obywatelstwa na rzecz jednej i drugiej strony, porozumieliśmy się co do szeregu zawiłych kwestii gospodarczych i rozrachunkowych i stworzyliśmy podwaliny przyszłych stosunków gospodarczych i politycznych. Staraliśmy się wszystkie kwestie rozstrzygnąć w sposób słuszny i sprawiedliwy, ustępowaliśmy sobie wzajemnie nie tylko aby dojść do porozumienia, lecz aby ułatwić przyszłe nasze stosunki.

1. Jan Dąbski (1880-1931), jeden z przywódców Stronnictwa Ludowego, podsekretarz stanu w MSZ został w sierpniu 1920 r. wyznaczony przez Radę Obrony Państwa i rząd przewodniczącym delegacji polskiej dla rokowań z Rosją o rozejm i pokój.

Dok. 47. Oryg. w jęz. ros. Według J. Dąbski, *Pokój Ryski* str. 191-2.

PRZEMÓWIENIE A. JOFFEGO¹ z 18.III. 1921 (Wyjątek)

(...) Żaden z traktatów pokojowych, jakie były zawarte przez Rosję i Ukrainę, nie dopuszcza przygotowań do nowej wojny, ponieważ żaden z tych traktatów nie pozostawia nierozstrzygniętym żadnego zagadnienia, ani też nie rozstrzyga żadnego zagadnienia na zasadzie prostego stosunku sił, jak się to działo zawsze dawniej ze szkodą dla tych narodów, z którymi pokój był zawierany. Same narody otrzymując to wszystko, co dla nich jest konieczne, dbają i dbać będą o to, aby taki pokój był trwały.

Przez podpisanie pokoju z Polską zamyka się krąg pokojowych stosunków pomiędzy wszystkimi państwami, które wchodziły dawniej w skład b. Imperium Rosyjskiego, likwiduje się politykę gwałtu caratu i bez gniewu i nienawiści rozłączone narody z uczuciem szczerzej przyjaźni mogą i winny rozwijać obecnie na zasadzie dobrych sąsiedzkich stosunków te więzy

gospodarczego zbliżenia i wspólnoty, które powstały między nimi w rezultacie kilku wieków wspólnej jedności państwowej².

Z największym zadowoleniem wysłuchałem tutaj słów Szan. Przewodniczącego Delegacji Polskiej (...) i ze swej strony w imieniu Rosji i Ukrainy mam szczęście oznajmić, że, o ile rzeczywiście żadne obce narodowi polskiemu interesy nie będą kierować polską polityką, pomiędzy państwami, zawierającymi tutaj Traktat Pokojowy, wytworzą się niewątpliwie te przyjazne dobre sąsiedzkie stosunki, o jakich mówił Szan. Przewodniczący Delegacji Polskiej (...)

1. Joffe Adolf Abramowicz (1883-1927), wybitny dyplomata sowiecki, był przewodniczącym delegacji sowieckiej, która podpisała pokój z Niemcami w Brześciu w marcu 1918, i następnie pierwszym sowieckim ambasadorem w Berlinie. Przewodniczył sowieckim delegacjom podczas rokowań pokojowych z Estonią, Litwą, Łotwą i Polską, następnie był sowieckim posłem w Chinach, Japonii i Austrii. Bliski przyjaciel Trockiego, popełnił samobójstwo.

2. Wszystkie te państwa, z wyjątkiem okrojonej Polski, po drugiej wojnie światowej zostały ponownie bezpośrednio włączone w skład spadkobiercy Imperium Rosyjskiego — ZSRR. W okresie rokowań w Rydze, na jesieni 1920, Lenin w szeregu przemówień poruszał sprawę wojny i pokoju z Polską. Oto kilka z jego najbardziej istotnych wypowiedzi na ten temat. „Atakując Polskę, myśmy atakowali przez to samo Ententę; niszcząc armię polską, niszczyliśmy pokój wersalski, na którym się trzyma cały obecny system stosunków międzynarodowych” — *Soczinienja*, 3-e wydanie, t. XXV, Moskwa 1929, str. 402. „Okazało się, że pokój wersalski utrzymuje się na Polsce” — *ibidem* str. 418. „Gdy wzmocni się Rosja Sowiecka, pokój wersalski się rozpadnie, jak się był niemal rozpadł w lipcu 1920 od pierwszego uderzenia Armii Czerwonej” — *ibidem*, str. 420. „Granice dla nas nie są zbyt ważne, możemy stracić na granicach w sensie mniejszej ilości ziemi; ważniejsze jest dla nas zachowanie życia dziesiątka tysięcy robotników i włościan, zachowanie możliwości budownictwa pokojowego niż niewielkiego kawałka terytorium” — *ibidem*, str. 422. „Pokój z Finlandią, Estonią i Łotwą został przez nas zawarty również wbrew woli imperialistycznej Ententy, było to jednak łatwiejsze do osiągnięcia... [niż pokój z Polską]... oto dlaczego nasz sukces obecnie przy zawieraniu pokoju wbrew Entencie jest szczególnie duży” — *ibidem*, str. 482.

Na 8-ym Zjeździe Sowietów, 22.XII.1920, Lenin mówił: „Jak wiecie, w kwietniu bieżącego roku proponowaliśmy rządowi polskiemu pokój na warunkach bez porównania dla niego lepszych, niż obecne, i tylko pod naciskiem skrajnej konieczności, po pełnych niepowodzeniach pertraktacjach o rozejm z Polską, zmuszeni byliśmy pójść na wojnę, która, pomimo niezwykle ciężkiej porażki, poniesionej przez nasze wojska pod Warszawą, na skutek niewątpliwego przemęczenia ich wojną, kończy się jednak pokojem bardziej dla nas korzystnym, niż ten, który proponowaliśmy Polsce w kwietniu” — *ibidem*, t. XXVI, Moskwa 1930, str. 24. Na 10 dni przed ostatecznym podpisaniem pokoju w Rydze na 10-ym zjeździe partyjnym, 8.III.1921, Lenin mówił, że burżuazja polska „*żestoko poplatiła*” (okrutnie zapłaciła) za kwietniową ofensywę na Kijów, „otrzymując bardziej niekorzystny pokój” — *ibidem*, str. 203.

TRAKTAT RYSKI z 18.III. 1921 (Wyjāti)

(...) Art. II. Obie ukłádające się strony zgodnie z zasadą stanowienia narodów o sobie, uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi oraz zgadzają się i postanawiają, że wschodnią granicę Polski, a więc granicę między Polską z jednej a Rosją, Białorusią i Ukrainą z drugiej strony, stanowi linia: (... następuje dokładne opisanie).

Art. III. Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem, położonych na zachód od granicy, oznaczonej w art. II Traktatu niniejszego. Ze swej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białorusi wszelkich praw i pretensji do ziem, położonych na wschód od tej granicy (...)

(...) Art. V. Obie ukłádające się strony zapewniają sobie nawzajem całkowite poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od jakiegokolwiek mieszania się do wewnętrznych spraw strony drugiej, w szczególności od agitacji, propagandy i wszelkiego rodzaju interwencji lub od ich popierania.

Obie ukłádające się strony zobowiązują się nie tworzyć i nie popierać organizacji, mających na celu walkę zbrojną z drugą ukłádającą się stroną, bądź czyniących zamach na jej całość terytorialną, bądź przygotowujących obalenie jej ustroju państwowego lub społecznego drogą gwałtu, jak również organizacji, przypisujących sobie rolę rządu strony drugiej lub części jej terytorium (...)

(...) Art. VII. 1. Rosja i Ukraina zapewniają osobom narodowości polskiej, znajdującym się w Rosji, Ukrainie i Białorusi, na zasadzie równouprawnienia narodowości, wszystkie prawa, zabezpieczające swobodny rozwój kultury i języka oraz wykonywanie obrządków religijnych (...) Osoby narodowości polskiej, znajdujące się w Rosji, Ukrainie i Białorusi, mają prawo, w ramach ustawodawstwa wewnętrznego, pielęgnować swój język ojczysty, organizować i popierać własne szkolnictwo, rozwijać swoją kulturę i tworzyć w tym celu stowarzyszenia i związki (...)

W ciągu lat następnych Traktat Ryski był mniej lub więcej ściśle przestrzegany przez obie strony i jego postanowienia zostały potwierdzone i wzmocnione przez szereg dalszych umów międzynarodowych, dwu- i wielostronnych. M.in. po podpisaniu w Paryżu 27 sierpnia 1928 tzw. Paktu Kelloga o wyrzeczeniu się wojny, jako narzędzia narodowej polityki, na wniosek rządu sowieckiego, Polska wraz z innymi zachodnimi sąsiadami ZSRR podpisała 9 lutego 1929 w Moskwie specjalny Protokół o wcześniejszym wejściu pomiędzy nimi Paktu Kelloga w życie: po czym, 3 lipca 1933, zawarta została w Londynie pomiędzy Związkiem sowieckim i większością jego sąsiadów, z Polską włącznie, specjalna konwencja, dokładnie określająca co należy rozumieć przez zakazaną przez Pakt Kelloga „agresję”.

KONWENCJA O OKREŚLENIU AGRESJI z 3.7.1933. (Wyjątki)

(...) Pragnąc umocnić pokojowe stosunki, jakie istnieją pomiędzy ich krajami;

Mając na uwadze, że Pakt Briand-Kellog, który podpisały, zabrania wszelkiej agresji;

Uważając za konieczne w interesie powszechnego bezpieczeństwa zdefiniowanie agresji jak można najdokładniejsze, w celu usunięcia wszelkiego pretekstu, którym by mogła być ona usprawiedliwiana;

Oraz stwierdzając, że wszystkie państwa mają równe prawa do niezależności, bezpieczeństwa, obrony swoich terytoriów oraz swobodnego rozwoju swoich instytucji;

A także pragnąc, w interesie powszechnego pokoju, zapewnić wszystkim narodom nienaruszalność terytoriów ich krajów;

I uważając za stosowne w interesie powszechnego pokoju wprowadzić w życie pomiędzy ich krajami dokładne przepisy określające agresję, zanim takie przepisy zostaną uznane powszechnie;

(...) zgodziły się na następujące postanowienia:

Art. 1. Każda z Wysokich Układających się Stron zobowiązuje się od chwili uprawomocnienia się tej Konwencji, przyjąć w jej stosunkach z każdą inną ze Stron, określenie agresji przyjęte w sprawozdaniu datowanym 24 maja 1933 Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa (Sprawozdanie Politisa) na Konferencji dla Zmniejszenia i Ograniczenia Zbrojeń, które to sprawozdanie zostało sporządzone na skutek wniosku delegacji sowieckiej.

Art. 2. Zgodnie z powyższym, z zastrzeżeniem obowiązujących porozumień pomiędzy stronami w sporze, za napastnika w konflikcie między narodowym uznane zostanie to państwo, które pierwsze popełni jeden z następujących aktów:

1. Wypowiedzenia wojny innemu państwu;
2. Agresji przy pomocy sił zbrojnych terytorium innego państwa, z wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia wojny;
3. Zaatakowania przez siły lądowe, morskie lub powietrzne terytorium, statków lub samolotów innego państwa, z wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia wojny;
4. Blokady morskiej wybrzeży lub portów innego państwa;
5. Udzielenia pomocy zbrojnym bandom uformowanym na jego terytorium i dokonywującym napaści na terytorium innego państwa, względnie odmowy, pomimo prośby napadniętego państwa, przedsięwzięcia na swoim terytorium wszelkich leżących w jego możliwości kroków w celu pozbawienia takich band jakiejkolwiek pomocy i opieki.

Art. 3. Żadne polityczne, wojskowe, gospodarcze lub inne względy nie mogą służyć za usprawiedliwienie lub uzasadnienie agresji wzmiankowanej w art. 2 (przykłady ob. Załącznik). (...)

ZAŁĄCZNIK DO ART. 3 KONWENCJI O OKREŚLENIU AGRESJI.

Wysokie układające się Strony (...) w dążeniu aby bezwzględnie obowiązywanie zasady ustalonej w art. 3-im Konwencji nie było w jakikolwiek sposób ograniczone, pragnąc dostarczyć pewnych wskazówek dla określenia napastnika, oświadczają, że żaden akt agresji w znaczeniu ustalonym w art. 2-im niniejszej Konwencji nie może być usprawiedliwiany m.in. żadną z następujących zasad:

- (a) stan wewnętrzny państwa, jak np.: jego polityczny, gospodarczy lub społeczny ustrój; rzekome wady w jego administracji; zaburzenia wywołane przez strajki, rewolucje, kontrrewolucje lub wojny domowe.
- (b) międzynarodowe zachowanie się państwa, jak np.: pogwałcenie lub zagrożenie pogwałceniem materialnych lub moralnych praw lub interesów obcego państwa lub jego obywateli; zerwanie dyplomatycznych lub gospodarczych stosunków; bojkot gospodarczy lub finansowy; spory dotyczące gospodarczych, finansowych lub innych zobowiązań w stosunku do obcych państw incydenty graniczne, nie stanowiące żadnego z wymienionych w art. 2-im wypadków agresji.

Wysokie Układające się Strony ponadto zgadzają się uznać, że niniejsza konwencja w żadnym wypadku nie może uzasadniać żadnego pogwałcenia prawa międzynarodowego, jakie może być pośrednio zawarte w okolicznościach wymienionych w podanym wyżej wyliczeniu.

Niezależnie od tych wielostronnych konwencji, 25 lipca 1932 Polska i Związek Sowiecki zawarły pomiędzy sobą w Moskwie specjalny Pakt Nieagresji.

Dok. 50. Oryg. w jęz. pol. i ros. Według
Pol. White Book, str. 170-2.

PAKT NIEAGRESJI POMIĘDZY POLSKĄ I ZSRR z 1932 (Wyjątki)

(...) Pragnąc zachować obecny stan pokoju pomiędzy obu krajami i w przekonaniu, że utrzymanie pokoju pomiędzy nimi stanowi wybitny czynnik w dziele utrzymania pokoju powszechnego;

Stwierdzając, iż Traktat Pokoju z 18 marca 1921 pozostaje nadal podstawą ich wzajemnych stosunków i zobowiązań;

W przekonaniu, że pokojowe rozwiązywanie sporów międzynarodowych i usunięcie wszystkiego tego, co sprzeciwiałoby się normalnym stosunkom pomiędzy państwami, stanowi najważniejszy środek na drodze do tego celu;

Oraz oświadczając, że żadne z przyjętych dotychczas zobowiązań przez każdą ze stron nie stanowi przeszkody w rozwoju ich pokojowych stosunków i nie znajduje się w sprzeczności z niniejszym Paktem (...)

Art. 1. Obie układające się strony stwierdzają, że fakt wyrzeczenia się wojny jako narzędzia polityki narodowej we wzajemnych ich stosunkach zobowiązuje do powstrzymania się przed wszczęciem jakiegokolwiek napastniczej akcji lub zajęcia terytorium drugiej strony bądź to samodzielnie, bądź w porozumieniu z innymi mocarstwami.

Każdy akt gwałtu, naruszający całość i nienaruszalność terytorialną lub niezawisłość polityczną drugiej układającej się strony, będzie uważany za sprzeczny z zobowiązaniami przewidzianymi w niniejszym artykule, nawet wówczas, jeśli akt taki nastąpi bez wypowiedzenia wojny i z uniknięciem wszelkich jej przejawów.

Art. 2. Gdyby jedna z układających się stron została napadnięta przez trzecie państwo lub grupę innych państw, druga układająca się strona zobowiązuje się do nie udzielania bezpośredniej lub pośredniej pomocy państwu napastnikowi w ciągu całego okresu konfliktu.

Gdyby jedna z układających się stron dokonała aktu agresji w stosunku do państwa trzeciego, druga układająca się strona zostanie zwolniona z zobowiązań niniejszego Paktu bez potrzeby uprzedniego wypowiedzenia.

Art. 3. Każda z układających się stron zobowiązuje się nie brać udziału w żadnych porozumieniach z punktu widzenia agresywności wyraźnie wrogich w stosunku do drugiej strony.

Art. 4. Zobowiązania przewidziane w art. 1 i 2 niniejszej umowy nie mogą w żadnym stopniu ograniczać lub zmieniać międzynarodowych praw i zobowiązań, wynikających z umów zawartych przez każdą ze stron przed wejściem w życie niniejszego Paktu, o ile te umowy nie zawierają w sobie elementu agresji.

Art. 5. Obie układające się strony, dążąc do regulowania i rozwiązywania jedynie za pomocą środków pokojowych wszystkich sporów i konfliktów, niezależnie od ich natury i genezy, które by mogły powstać pomiędzy nimi, zobowiązują się kwestie sporne, co do których w odpowiednim okresie czasu nie mogło zostać osiągnięte porozumienie na drodze dyplomatycznej, przekazywać do postępowania pojednawczego, zgodnie z konwencją o postępowaniu pojednawczym, która to konwencja stanowi integralną część niniejszej umowy i winna być oddzielnie podpisana i w możliwie najbliższym czasie ratyfikowana łącznie z Paktem o Nieagresji¹ (...)

1. Konwencja pojednawcza między Polską a ZSRR podpisana została w Moskwie 23.XI. 1932.

W 1934 r. miało miejsce dalsze *rapprochement* (zbliżenie) pomiędzy Polską a ZSRR; w lutym minister J. Beck złożył oficjalną wizytę w Moskwie, zaś 5 maja podpisano tam Protokół formalnie przedłużający Pakt Nieagresji do końca 1945 r.

Dok. 51. Oryg. w jęz. pol. i ros. Według
Pol. White Book, str. 179.

PROTOKUŁ PRZEDŁUŻAJĄCY PAKT NIEAGRESJI do 31.XII. 1945 (Wyjątki)

(...) W dążeniu do stworzenia możliwie trwałej podstawy dla rozwoju stosunków między ich krajami;

Pragnąc nawzajem dać dowód niezmienności i trwałości pokojowych i przyjaznych stosunków, jakie się szczęśliwie ustaliły pomiędzy nimi;

Powodowani pragnieniem współdziałania w utrwaleniu powszechnego pokoju, jak również stabilizacji i pokojowego rozwoju stosunków pomiędzy państwami Europy Wschodniej;

Stwierdzając, iż zawarty 25 lipca 1932 w Moskwie Pakt (...) wywarł korzystny wpływ na rozwój ich wzajemnych stosunków i rozwiązanie wyżej wymienionych zadań;

zdecydowali podpisać niniejszy Protokół (...)

Art. 1. Zmieniając termin i tryb wypowiedzenia Paktu Nieagresji, zawartego w Moskwie 25 lipca 1932 (...) układające się strony postanawiają, że Pakt ów pozostanie w mocy do 31 grudnia 1945.

Każda z układających się stron będzie miała prawo wypowiedzieć umowę na 6 miesięcy przed upływem powyższego terminu. Jeżeli umowa nie zostanie wypowiedziana przez żadną ze stron, jej termin automatycznie przedłuża się na dalsze dwa lata (...)

PROTOKUŁ KOŃCOWY.

Po ponownym rozpatrzeniu w związku z podpisaniem Protokołu o przedłużeniu Paktu Nieagresji (...) wszystkich postanowień Traktatu Pokojowego, zawartego w Rydze 18 marca 1921 r. i stanowiącego nadal podstawę ich wzajemnych stosunków, każda z układających się stron stwierdza, że nie przyjęła żadnych zobowiązań i nie jest związana żadnymi oświadczeniami, które by były sprzeczne z postanowieniami wymienionego Traktatu Pokojowego i w szczególności jego art. III-go (...)

Rapprochement z Polską było dla ZSSR tym bardziej cenne, że w owym czasie jego sytuacja międzynarodowa nie była dobra. Ambasador sowiecki w Londynie, Iwan Majski, opisując ówczesne stosunki z rządem brytyjskim pisał:

Dok. 52. Oryg. w jęz. ros. Według *Wspominania sowieckiego posła*, t.II, Moskwa 1964, str. 241-2.

WSPOMNIENIA SOWIECKIEGO AMBASADORA I. MAJSKIEGO¹ (Wyjątki)

(...) pragnienie zobaczenia Związku Sowieckiego „martwym” było u Symona² i Co. tak duże, że w dalszym ciągu starannie obserwowali oni polityczny horyzont, mając nadzieję zobaczenia gdziekolwiek oznak rychłej zguby państwa sowieckiego. I w zimie 1933/34 im się wydawało że zguba nie jest bynajmniej za górami. Źródłem ich nadziei były wypadki o charakterze międzynarodowym.

Istotnie, sytuacja światowa w owej chwili była dostatecznie groźna. Był to czas, kiedy na Zachodzie i na Wschodzie zaczęły się tworzyć dwa ogniska wojny z ostrzem skierowanym przeciwko ZSRR.

Na Zachodzie Hitler dopiero co doszedł do władzy. (...) Już wówczas było zupełnie jasne, że „Trzecia Rzesza” stawia na wojnę i uważa za swego głównego wroga kraj socjalizmu. W ten sposób na Zachodzie wyrastało przed

Związkiem Sowieckim poważne niebezpieczeństwo. Wyjście Niemiec z Ligi Narodów w październiku 1933 było jaskrawym tego objawem.

Na Wschodzie skrajni militaryści typu Araki doszli do władzy w Japonii. (...) japońskie koła wojskowe (*wojenszczyna*) usilnie się szykowały do napaści na sowiecki Daleki Wschód. Mandżuria szybko się przekształciła w przyczółek dla zaatakowania Władywostoku i Chabarowska; były budowane strategiczne drogi, umocnienia, zwiększane japońskie garnizony w rejonach pogranicznych z Sowietami. (...) W ten sposób na Wschodzie przed Związkiem Sowieckim wyrastało także poważne niebezpieczeństwo. Uporczywa odmowa Japonii zawarcia paktu nieagresji, pomimo niejednokrotnej propozycji ze strony sowieckiej, była jaskrawym tego objawem.

Dokonywując w owym czasie przeglądu sytuacji światowej, angielscy reakejoniści, sądzą, że Związkowi Sowieckiemu grozi rychła napad w dwóch stron, i zawczasu zacierali ręce z zadowolenia (...)

1. Iwan Michajłowicz Majskij-Lachowiecki (1884-) ukończył wydział ekonomiczny uniwersytetu w Monachium; początkowo należał do frakcji mienszewickiej, następnie jednak po ustabilizowaniu się rządu sowieckiego przeszedł do bolszewików i od 1925 pracował w sowieckiej służbie dyplomatycznej. W latach 1932-1943 był sowieckim ambasadorem w Londynie, następnie zastępcą ministra spraw zagranicznych w Moskwie. Brał udział w konferencjach w Jäcie i Poczdamie.

2. John O. Symon w latach 1931-35 był ministrem spraw zagranicznych W Brytanii w gabinecie Ramsay Mac Donalda.

Nie bez wpływu ówczesnej polityki polskiej, do napaści takiej nie doszło. Ogólna sytuacja światowa jednak wciąż się pogorszała, przy czym „ostrze” niebezpieczeństwa wojny zaczęło się odwracać od ZSSR w kierunku Polski. W tej nowej sytuacji polityka sowiecka była dość zagadkowa. Wprawdzie oficjalne stosunki polsko-sowieckie nie ulegały pogorszeniu:

Dok. 53. Oryg. w jęz. pol. i ros. Według *White Book*, str. 181-2.

WSPÓLNY POLSKO-SOWIECKI KOMUNIKAT z 26.XI.1938.

Szereg ostatnio przeprowadzonych rozmów pomiędzy komisarzem ludowym spraw zagranicznych ZSRR Litwinowym¹ i ambasadorem polskim w Moskwie Grzybowskiem² wyjaśnił co następuje:

1. Podstawą stosunków pomiędzy Rzplಿತą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Rad pozostają nadal w pełni wszystkie istniejące umowy łącznie z polsko-sowieckim Paktem o Nieagresji z 25 lipca 1932, zawartym na pięć lat i przedłużonym 5 maja 1934 na dalszy okres do końca 1945. Pakt ten stanowi dostatecznie szeroką bazę, która gwarantuje niewzruszalność stosunków pokojowych pomiędzy obu państwami.

2. Oba rządy ustosunkowują się przychylnie do rozszerzenia wzajemnych obrotów handlowych³.

3. Oba rządy są zgodne co do konieczności pozytywnego rozwiązania szeregu spraw bieżących wynikających ze wzajemnych stosunków umownych, a w szczególności kwestii dotąd jeszcze nierozwiązanych, jak również likwidacji powstałych ostatnio incydentów granicznych.

1. Maksim Maksimowicz Litwinow-Watach (1876-1951), urodzony w Białymstoku, w ruchu bolszewickim od 1903 r. W czasie pierwszej wojny światowej przebywał w Londynie, gdzie się ożenił w 1916 r. z Ivy Law, posiadającą duże stosunki w londyńskim „towarzystwie”, i był następnie pierwszym sowieckim przedstawicielem „dyplomatycznym”. W 1930 r. zastąpił Cieczerina jako komisarz spraw zagranicznych w Moskwie; po dojściu do porozumienia Sowietów z Hitlerem (ob. dok. 54 i 55) został zastąpiony w maju 1939 r. na tym stanowisku przez Mołotowa.

2. Wacław Grzybowski (1887-1959) od 1936 r. ambasador polski w Moskwie.

3. 19 lutego 1939 została podpisana w Moskwie polsko-sowiecka umowa handlowa, co do której przez dłuższy czas były prowadzone rokowania.

od końca 1938 r. w międzynarodowych kołach dyplomatycznych zaczęły kursować pogłoski o możliwym porozumieniu przeciwko Polsce hitlerowskich Niemiec i stalinowskiej Rosji.

Dok. 54. Oryg. w jęz. franc. Według
The French Yellow Book, New York, 1940,
str. 45.

RAPORT FRANCUSKIEGO POSŁA W BUŁGARII DO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH W PARYŻU (Wyjątki)

Sofia, dn. 16 grudnia 1938 r.

(...) Jeśli chodzi o Niemcy, to aczkolwiek ich pragnienie ekspansji w kierunku wschodnim jest oczywiste, byłoby może błędem sądzić że pierwszym jej celem będzie Europa południowo-wschodnia. Wydaje się mu¹, że najbardziej zagrożona jest Polska. Polsko-sowieckie *rapprochement* stanowi ochronę przed tym niebezpieczeństwem. Jednak oba te słowiańskie narody nienawidzą się wzajemnie tak głęboko, że ich porozumienie może być tylko chwilowe i sztuczne. Co więcej, p. Kiosseiwianow nie uważa za niemożliwe porozumienia pomiędzy ZSRR i Rzeszą, szczególnie gdyby Komintern zgodził się stonować swoją propagandę. Takie było zawsze marzenie pewnej części niemieckiego Sztabu Generalnego. W takim wypadku czwarty rozbiór Polski pozwoliłby Niemcom na dalszą potężną ofensywę we wschodnim kierunku. Ristelhueber.

1. Bułgarski premier Kiosseiwianow w rozmowie z francuskim posłem Ristelhueberem mówił o swoich wrażeniach z rozmów z von Neurathem, ówczesnym niemieckim ministrem spr. zagr.

W maju 1939 pogłoski te się ponowiły, już bezpośrednio z Berlina, i przybrały bardziej konkretną i alarmującą formę:

RAPORT FRANCUSKIEGO AMBASADORA W BERLINIE
do MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH W PARYŻU (Wyjątki)

Berlin, dn. 7 maja 1939 r.

Mam zaszczyt zwrócić szczególną uwagę Waszej Ekscelencji na informacje zawarte w załączonej notatce, ponieważ nasz informator zajmuje wyjątkową pozycję która mu pozwala znać intencje Führera i jego najbliższych współpracowników. (...)

STRESZCZENIE ROZMOWY z 6 MAJA POMIĘDZY CZŁONKIEM
AMBASADY (C) i JEDNYM Z WSPÓŁPRACOWNIKÓW FUHRERA (X)

Kwestia Polska: Czynniki rosyjski (...) Bynajmniej, odpowiedział X (...) „Czy Pan sądzi, że Hitler zdecyduje się na wojnę bez posiadania wszystkich atutów? Byłoby to sprzeczne z jego zwyczajami, które dały mu tyle sukcesów uprzednich bez poniesienia żadnego niepowodzenia. Czy nie uderzył Pana fakt, że w ostatnim jego przemówieniu nie było żadnej wzmianki o Rosji? Czy nie zwrócił Pan uwagi, że dzisiejsze poranne gazety, które zresztą otrzymują w tych sprawach dokładne instrukcje, piszą ze zrozumieniem o p. Mołotowie i Rosji? Musiał Pan prawdopodobnie słyszeć o pewnych rozmowach, jakie są prowadzone, i o podróży Ambasadora i Attaché wojskowego z ZSSR do Moskwy; w przeddzień wyjazdu byli oni przyjęci pierwszy przez Herr von Ribbentropa, drugi przez *Oberkommando der Wehrmacht* i zostali całkowicie poinformowani o punkcie widzenia rządu Rzeszy. Doprawdy, nie mogę Panu powiedzieć nic więcej, ale kiedyś się Pan dowie, że coś jest przygotowywane na wschodzie. (*Dass etwas im Osten im Gange ist*)”.

C — „Jak można by pogodzić taką nową politykę z oświadczeniem Führera w jednej z jego mów, że z jednym tylko krajem nie będzie on mógł nigdy osiągnąć porozumienia — z Rosją Sowiecką?”.

X — Z wymijającym gestem odpowiedział, że nie należy się kłócić o słowa. „Gdy chodzi o wykonanie planu, żadne prawne lub ideologiczne względy nie mogą stać na przeszkodzie. Wie Pan zapewne dobrze, że najbardziej katolicy monarchowie nie wahali się w dawnych czasach wchodzić w sojusze z Turkami. Zresztą, czy te dwa ustroje są tak różne? Czyż nie są one niemal identyczne w dziedzinie gospodarki, choć my w pewnym stopniu zachowaliśmy inicjatywę prywatną? Mówiąc krótko, zakończył X, sytuacja może być zreasumowana, jak następuje: Polacy mają złudzenia, że mogą być wobec nas bezczelni, ponieważ czują się silni, dzięki poparciu Francji i Brytanii i myślą, że mogą liczyć na pomoc materialną Rosji. Popełniają oni błąd w swoim rozumowaniu; tak samo jak Hitler nie uważał dla siebie za możliwe przystąpić do rozwiązania sprawy Austrii i Czechosłowacji bez zgody Włoch, nie myśli on teraz o rozwiązaniu sporu niemiecko-polskiego bez zgody Rosji”.

Wpadając w coraz większe podniecenie X zawołał: „Były już trzy rozbiory Polski; zobacz Pan że będziemy świadkami czwartego! (...)”

UWAGA: Niestosowne jednak byłoby przypuszczenie że skierowane przeciwko Polsce zbliżenie sowiecko-niemieckie nastąpiło z inicjatywy Niemiec. Jak to wynika ze zdobytych po Drugiej Wojnie Światowej niemieckich dokumentów, 17 kwietnia 1939 r. sowiecki ambasador w Berlinie Mierekałow

odwiedził podsekretarza stanu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych Weizsäckera i w rozmowie powiedział mu co następuje: „Polityka rosyjska zawsze rozwijała się po linii prostej. Ideologiczne różnice poglądów bynajmniej nie wpłynęły na rosyjsko-włoskie stosunki i nie powinny stanowić przeszkody również w stosunkach z Niemcami. Rosja sowiecka nie wykorzystwała obecnego zaostrzenia się stosunków pomiędzy Niemcami i demokracjami zachodnimi i nie zamierza ich wykorzystywać. Dla Rosji nie istnieją żadne powody dla których nie mogłaby żyć z Niemcami na normalnej stopie. Z normalnych zaś stosunki mogą się stać coraz lepsze”.

Po tym sowieckim zaproszeniu rozpoczęły się dalsze rozmowy, które doprowadziły do zawarcia paktu Ribbentrop-Mołotow — ob. dok. 59.

Das nationalsozialistische Deutschland und die Sowjetunion 1939-1941. Akten aus dem Archiv des Deutschen Auswärtigen Amts, Wydawnictwo amerykańskiego Departamentu Stanu pod redakcją prof. dr. Eber M. Carrolla i dr. Fritz T. Epsteina, Washington 1948. Angielskie wydanie tych dokumentów pod redakcją Raymonda J. Sontaga i Jamesa C. Beddie, jako bardziej rozpowszechnione, jest cytowane tutaj — jako *Nazi-Soviet Relations 1939-1941. Documents from the Archives of the German Foreign Office*, Washington 1948, str. 2.

Wówczas gdy za dyplomatycznymi kulisami zaczął się już w największej tajemnicy przygotowywać „czwarty rozbiór” Polski, oficjalne czynniki w Moskwie utrzymywały pozory dobrych stosunków z Warszawą. 3 maja 1939 r. nastąpiła w Moskwie zmiana na stanowisku komisarza ludowego spraw zagranicznych i nowy kierownik sowieckiej polityki zagranicznej, Mołotow, na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR 31 maja 1939 mówił:

Dok. 56. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestia* nr 125(6895) z 1.VI.1939.

PRZEMÓWIENIE MOŁOTOWA NA POSIEDZENIU RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR 31 maja 1939 (Wyjątki)

(...) Ostatnio w sytuacji międzynarodowej nastąpiły poważne zmiany. Z punktu widzenia mocarstw miłujących pokój, zmiany te znacznie pogorszyły międzynarodową sytuację. (...) Przedstawiciele krajów napastniczych chętnie obecnie się chwalać już osiągniętymi rezultatami polityki agresji. Czego, czego, ale chwaleń się to tam nie brak (Wesołe ożywienie na sali). (...)

Polityka Związku Sowieckiego (...), jak to dla każdego jest zrozumiałe, nie może być w żadnym razie poświadczana o jakkolwiek sympatii w stosunku do napastników (...)

(...) Pomiedzy Anglią i Polską nie było dotąd paktu pomocy wzajemnej. Obecnie decyzyja o takim pakcie została powzięta. Znaczenie tego porozumienia jest tym większe, że Niemcy rozerwały pakt nieagresji z Polską. Nie można nie uznać, że pakt pomocy wzajemnej pomiedzy Anglią i Polską wprowadza zmiany w sytuacji europejskiej. (...)

(...) rząd sowiecki przyjął propozycję Anglii i Francji rozmów, mających na celu umocnienie stosunków politycznych pomiedzy ZSRR, Anglią i Francją i wytworzenie frontu pokoju przeciwko dalszemu rozwijaniu się agresji.

Jak wiadomo, w lutym rb. został ogłoszony specjalny komunikat potwierdzający rozwój dobrosąsiedzkich stosunków pomiedzy ZSRR i Polską. Należy stwierdzić pewne ogólne polepszenie w naszych wzajemnych stosunkach z Polską. Z drugiej strony zawarte w marcu porozumienie handlowe może znacząco zwiększyć obrot handlowy pomiedzy ZSRR i Polską¹ (...)

1. Było to pierwsze *exposé* Mołotowa jako Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych (Ob. przypis¹ do dok. 53), podane przez niego daty nie były ścisłe.

Przedtem jeszcze, 10 maja 1939, zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Władimir Potemkin podczas wizyty w Warszawie, powołując się na specjalne instrukcje rządu sowieckiego, mówił o „attitude bienveillante” (przyjaznym stanowisku), jakie ZSRR zamierza zająć wobec Polski w wypadku jej ewentualnego konfliktu zbrojnego z Niemcami:

Dok. 57. Oryg. w jęz. polskim. Według
Pol. White Book, str. 183.

PISMO MIN. BECKA DO AMBASADY POLSKIEJ W PARYŻU

Warszawa, dn. 13 maja 1939

Rozmowy z p. Potemkinem¹ podczas jego pobytu w Warszawie 10 bm. wyjaśniły, że rząd sowiecki zajmuje stanowisko zrozumienia dla naszego punktu widzenia w sprawie stosunków polsko-sowieckich, które obecnie rozwijają się zupełnie normalnie.

Sowiety zdają sobie sprawę, że rząd polski nie zamierza wchodzić w jakiekolwiek porozumienie z jednym z dwóch wielkich sąsiadów Polski przeciwko drugiemu i rozumieją korzyści takiego stanowiska dla nich.

P. Potemkin również oświadczył, że w wypadku zbrojnego konfliktu pomiedzy Polską i Niemcami Sowiety zajmą w stosunku do nas „une attitude bienveillante”.

Jak to podkreślił p. Potemkin, oświadczenia jego zostały złożone zgodnie ze specjalnymi instrukcjami przysłanymi dla niego przez rząd sowiecki do Warszawy.

1. Zastępca komisarza ludowego Włodzimierz Potemkin w maju 1939 r. odbywał podróż po krajach Europy Środkowej i zachodniej i 10 maja był w Warszawie.

2 czerwca 1939 nowy ambasador sowiecki w Warszawie, Szaronow, złożył swe listy uwierzytelniające i znowu mówił o „przyjaznych dobrosąsiedzkich stosunkach” oraz „ściślej, owocnej współpracy” polsko-sowieckiej.

Dok. 58. Oryg. w jęz. ros. Według *Pol. White Book*, nr 165.

PRZEMÓWIENIE SZARONOWA przy SKŁADANIU LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH W WARSZAWIE 2 czerwca 1939 (Wyjątki)

(...) Wysoka misja zlecona przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nakłada na mnie obowiązek utrzymywania i rozwijania tych przyjaznych dobrosąsiedzkich stosunków, jakie zostały ostatnio wzmocnione przez szereg politycznych i gospodarczych porozumień, zawartych pomiędzy ZSRR i Rzplita Polską.

Ścisła i owocna współpraca dwóch naszych krajów stanowi poważny czynnik w utrwaleniu powszechnego pokoju i pozostaje w zgodzie z celami polityki zagranicznej ZSRR, która ma na celu pokojowe i przyjazne stosunki ze wszystkimi krajami, w pierwszym zaś rzędzie z krajami sąsiednimi.

Niech mi będzie wolno wyrazić przekonanie, że rząd Rzplitej Polskiej również jest zdecydowany rozwijać i utrwalać stosunki już istniejące pomiędzy naszymi krajami. (...)

V

Na tym tle, oraz na tle prowadzonych od kwietnia 1939 rokowań w sprawie mającego powstrzymać Hitlera przed rozpoczęciem wojny paktu pomiędzy Francją, W. Brytanią i ZSRR, zupełną niespodzianką była wiadomość o nagłej wizycie Ribbentropa w ZSSR i zawartym 23 sierpnia w Moskwie sowiecko-niemieckim Pakcie o Nieagresji.

Dok. 59. Oryg. w jęz. niem. i ros. Według *Izwiestja*, nr 196 (6966) z 24.VIII. 1939.

UMOWA O NIEAGRESJI POMIĘDZY NIEMCAMI i ZSRR

Rząd ZSRR i rząd Niemiec, powodowane pragnieniem umocnienia sprawy pokoju pomiędzy ZSRR i Niemcami i wychodząc z zasadniczych założeń umowy o neutralności, zawartej pomiędzy ZSRR i Niemcami w kwietniu 1926 r., doszły do następującego porozumienia:

Art. 1. Obie układające się strony zobowiązują się powstrzymywać od wszelkiego gwałtu, wszelkiego działania agresywnego i wszelkiej napaści we wzajemnych stosunkach, zarówno samodzielnie jak i wspólnie z innymi mocarstwami.

Art. 2. W wypadku gdyby jedna z układających się stron stała się przedmiotem działań wojennych ze strony trzeciego mocarstwa, druga układająca się strona nie udzieli owemu mocarstwu poparcia w żadnej postaci.

Art. 3. Rządy obu układających się stron pozostaną na przyszłość we wzajemnym kontakcie dla konsultacji i wzajemnego informowania o kwestiach, dotyczących ich wspólnych interesów.

Art. 4. Żadna z układających się stron nie weźmie udziału w żadnym zgrupowaniu mocarstw, które by było bezpośrednio lub pośrednio skierowane przeciwko drugiej stronie.

Art. 5. W wypadku powstania pomiędzy układającymi się stronami sporów lub konfliktów jakiegokolwiek rodzaju, obie strony będą rozwiązywały owe spory lub konflikty wyłącznie w drodze pokojowej i w trybie przyjaznej wymiany zdań lub w wypadku potrzeby drogą utworzenia komisji dla uregulowania konfliktu.

Art. 6. Niniejsza umowa jest zawarta na okres 10-ciu lat z tym, że jeśli żadna z układających się stron nie wypowie jej w ciągu roku przed upływem terminu, okres ważności umowy będzie uważany za automatycznie przedłużony na następne 5 lat.

Z upoważnienia rządu ZSRR:

W. Mołotow

Za rząd Niemiec:

J. Ribbentrop.

Nie wiadano jednak wówczas, że ów „Pakt o Nieagresji” był tylko pokrywką dla znacznie dalej idącego porozumienia pomiędzy hitleryzmem i stalinizmem. W zdobytych po Drugiej Wojnie Światowej dokumentach niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych znaleziono inny dokument podpisany w Moskwie jednocześnie z Paktem o Nieagresji.

Dok. 60. Oryg. w jęz. ros. i niem. Według
Nazi-Soviet Relat., str. 78.

TAJNY PROTOKUŁ DODATKOWY z 23.VIII.1939

Przy okazji podpisania Paktu o Nieagresji pomiędzy Rzeszą Niemiecką i Związkiem Socjalistycznych Republik Rad podpisani pełnomocnicy obu stron przedyskutowali w najściślejszej tajnych rozmowach sprawę granicy ich obopólnych stref interesów w Europie Wschodniej. Rozmowy te doprowadziły do następujących wniosków:

1. W wypadku nastąpienia terytorialnych lub politycznych zmian na terenach należących do państw Bałtyckich (Finlandia, Estonia, Łotwa i Litwa) północna granica Litwy stanowić będzie granicę pomiędzy strefami interesów Niemiec i ZSRR. W związku z tym obie strony uznają interesy Litwy w rejonie Wilna.

2. W wypadku nastąpienia terytorialnych lub politycznych zmian na terenach należących do Państwa Polskiego granica strefy interesów Niemiec i ZSRR przebiegać będzie w przybliżeniu po linii rzek Narrew, Wisła i San.

Kwestia, czy w interesach obu stron będzie pożądanym utrzymanie niezależnego Państwa Polskiego i w jakich granicach, będzie mogła być ostatecznie wyjaśniona dopiero w toku dalszych wypadków politycznych. W każdym razie oba rządy rozstrzygną tę kwestię na drodze przyjaznego porozumienia.

3. W stosunku do Europy Południowo-Wschodniej strona sowiecka podkreśliła swe zainteresowania w Besarabii. Strona niemiecka zgłosiła swój całkowity brak zainteresowania na tych terenach.
4. Niniejszy protokół będzie traktowany przez obie strony jako najściślej tajny

Moskwa, dn. 23 sierpnia 1939.

Za rząd Rzeszy Niemieckiej:

J. Ribbentrop.

Pełnomocnik rządu ZSRR:

W. Mołotow.

W Warszawie o tym, teoretycznie już przesądzonym, „czwartym rozbiore” Polski nic nie wiadano i nie chciano wierzyć żadnym o tym pogłoskom. Nie przywiązywano tam również wagi do nagle zwołanej „ukazem” z 24 sierpnia 1939 na 28 sierpnia nadzwyczajnej IV-ej sesji Rady Najwyższej, na porządku dziennym której, obok sprawy ratyfikacji niemiecko-sowieckiego traktatu o nieagresji, postawiona również została sprawa nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej, znacznie zwiększającej sowieckie siły zbrojne.

Dok. 61. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwiestja*, nr 202(6972) z 1. IX. 1939.

REFERAT K. WOROSZYŁOWA¹ O PROJEKCIE USTAWY O POWSZECHNEJ SŁUŻBIE WOJSKOWEJ z 31.VIII. 1939 (Wyjątek)

(...) Chcę powiedzieć na zakończenie, że nowa ustawa „o powszechnej służbie wojskowej”, która, mam nadzieję, zostanie uchwalona przez Radę Najwyższą, stanie się mocną podstawą, na której Armia Czerwona i Flota Wojenno-Morska rozwiną się jeszcze szerzej i staną się jeszcze bardziej potężne, jeszcze bardziej mocne (...)

1. *Klement Jefremowicz Woroszyłow* (1881-), przed rewolucją robotnik (ślusarz) w Ługańsku, w czasie wojny domowej w Rosji wyróżnił się jako dowódca wojskowy i pozostał w Armii Czerwonej jako zawodowy oficer osiągając najwyższe stopnie i godności wojskowe. Odegrał dużą rolę w „czystce” kadr wojskowych w 1937-38. Po śmierci Stalina był formalną głową państwa sowieckiego — przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej, jednakże przyłączył się do opozycji anty-chruszczowowskiej („anty-partyjna grupa”) i został ostatecznie odsunięty w cień.

nia akcji. Odniosłem wrażenie, że Mołotow wczoraj obiecał więcej, niż może zrobić Armia Czerwona.

Następnie Mołotow przeszedł do strony politycznej zagadnienia i oświadczył, że rząd sowiecki ma zamiar w związku z dalszym posuwaniem się wojsk niemieckich oświadczyć, że Polska się rozpadła i że wobec tego stało się konieczne, aby Związek Sowiecki przyszedł z pomocą „zagrożonym” przez Niemcy Ukraińcom i Białorusinom. Taki argument nada interwencji Związku Sowieckiego pozory słuszności wobec mas a jednocześnie przeszkodzi nadaniu Związkowi Sowieckiemu charakteru napastnika.

Ta droga została jednak zamknięta dla rządu sowieckiego przez wczorajszy komunikat DNB (Niemieckiego Biura Informacyjnego), ponieważ według oświadczenia gen. płk. Brauchitscha wojskowa akcja przestała być potrzebna na wschodniej granicy Niemiec. Komunikat stwarzał wrażenie, że jest spodziewane niezwłoczne niemiecko-polskie zawieszenie broni. Jeśli jednak Niemcy zawrą zawieszenie broni, Związek Sowiecki nie może rozpocząć „nowej wojny”.

Oświadczyłem, że taki komunikat, całkowicie sprzeczny ze stanem faktycznym, nie jest mi znany i że niezwłocznie zasięgnę o tym informacji.

Schulenburg.

Szykując się do wykonania zaciągniętych wobec hitlerowskiego partnera zobowiązań i dokonania zbrojnej napaści na krwawiącą w ciężkich walkach z Niemcami Polskę, rząd sowiecki jednocześnie gorączkowo starał się stworzyć sobie *alibi*, aby, chociażby pozornie, móc nie mieć charakteru napastnika. Z jednej strony zarządził, aby akredytowany i znajdujący się przy ewakuowanym z Warszawy rządzie polskim ambasador sowiecki rząd ten opuścić;

Dok. 72. Oryg. w jęz. pol. Według Pol.
White Book, str. 188-9.

NOTATKA WICE-MIN. SZEMBEKA Z ROZMOWY Z SZARONOWYM
z 11 września 1939 (Wyjątki)

(...) Ambasador wyjeżdża dziś ze swoją rodziną i ewakuowanymi na granicę sowiecką. W Krzemieńcu pozostaje drugi sekretarz Ambasady, sekretarz osobisty i szoferzy. Celem wyjazdu jest uzyskanie telefonicznej łączności z Moskwą, co z Krzemieńca jest nieosiągalne. Ma zamiar wrócić pojutrze, lub, jeśli zostanie wezwany do Moskwy, w ciągu tygodnia.

Ambasador podkreślał, że będziemy mogli uzyskiwać od Sowietów materiały lecznicze. Zwrócił też uwagę, że Warszawa nie została jeszcze zajęta i że daje się zauważyć pewne zelżenie niemieckiego nacisku tutaj. (...) Dodał również: „Są tutaj pogłoski o mobilizacji w Rosji. Nic o tym nie wiem. Co najwyżej może chodzić o powołanie pięciu roczników, co nie jest niczym poważnym. Widocznie Niemcy bombardują jakieś miejscowości na sowieckiej granicy zachodniej. Sowiety nie chciałyby graniczyć z państwami totalitarnymi (...)

z drugiej zaczął podawać w prasie fałszywe i prowokacyjne wiadomości o rzekomej anty-sowieckiej aktywności wojsk polskich oraz o rzekomych anty-polskich rozruchach na polskich Ziemiach Wschodnich.

Dok. 73. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 213(6983) z 14.IX. 1939.

KOMUNIKAT TASS O NARUSZENIU SOWIECKIEJ GRANICY PRZEZ POLSKIE SAMOŁOTY WOJSKOWE (Wyjątki)

W ciągu ostatnich dni częstsze się stały wypadki naruszania państwowej granicy ZSRR przez polskie samoloty wojskowe, przy czym naruszający granicę [lotnicy] starali się przeniknąć w głąb naszego terytorium (...)

Dok. 74. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 213(6983) z 14.IX. 1939.

POWSTANIE W GALICJI WSCHODNIEJ

Berlin, 12 września (TASS). 10 września do Czerniowic (Rumunia) nadeszły wiadomości, że cała Galicja Wschodnia objęta jest powstaniem. Miejscowa ludność ukraińska występuje przeciwko szeregowi polskich zarządzeń. W rejonach pomiędzy Kołomyją i Sniatyniem włościanie ukraińscy spalili wiele majątków polskich ziemian.

Berlin, 12 września (TASS). Niemiecka agencja Transocean, powołując się na informacje z Czerniowic (Rumunia), komunikuje, że zbrojne powstanie jest nieuniknione.

W okolicach Pińska i Baranowicz ludność białoruska okazuje duże niezadowolenie. Białorusini odmawiają wstępowania do armii polskiej i żądają stworzenia niezależnej republiki.

Dok. 75. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 214(6984) z 15.IX. 1939.

NA GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ (Wyjątki)

Berlin 14 września (TASS). Niemieckie Biuro Informacyjne podaje, że ostatniej nocy z granicy polsko-litewskiej były widoczne palące się po stronie polskiej wsie. Nieco później na litewską granicę zaczęły przybywać białoruskie kobiety i dzieci. Z płaczem opowiadały one o poczynaniach Polaków, którzy przed przyjściem wojsk niemieckich podpalali wszystkie budynki, aby powstrzymać ofensywę wojsk niemieckich (...)

Dok. 76. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 215((6985) z 16.IX. 1939.

RYĄD POLSKI PRZENIÓŁ SIĘ NA POŁUDNIOWĄ GRANICĘ POLSKI (Wyjątek)

Berlin 15 września (TASS) (...) Po południu wszyscy członkowie rządu polskiego, jak również członkowie ambasad i konsulatów, przybyli do Zaleszcyk (na granicy rumuńskiej). W wypadku jeśli posuwanie się wojsk niemieckich będzie postępowało, rząd polski, widocznie, zamierza przejść na terytorium rumuńskie (...)

Po takim przygotowaniu propagandowym, mającym wykazać, że, zupełnie niezależnie od jakiegokolwiek akcji sowieckiej, państwo polskie faktycznie przestało istnieć: jego jeszcze przez Niemców nie zajęte terytorium jest objęte masowym „powstaniem” ukraińskim i białoruskim, zaś rząd ucieka do Rumunii, nadeszła chwila wykonania zobowiązań, o zaciągnięciu których partner niemiecki przypominał już od dwóch tygodni. Co prawda wciąż jeszcze brakowało upadku polskiej stolicy; o jej zajęcie przez Niemców Mołotow się upominał przed zrobieniem ostatecznego kroku.

Dok. 77. Oryg. w jęz. niem. Według *Nazi-Soviet Relations*, str. 92-3.

RAPORT AMBASADORA NIEMIECKIEGO W MOSKWIE Z ROZMOWY Z MOŁOTOWYM z 14.IX.1939

Nr 350 z 14 września

Bardzo pilne. Ścisłe tajne
Moskwa, dn. 14 września 1939, godz. 18

W odpowiedzi na depeszę nr 336 z 13 września.

Mołotow zaprosił mnie dziś na godz. 16 i oświadczył, że Armia Czerwona osiągnęła stan gotowości wcześniej, niż było przewidywane. Dlatego też akcja sowiecka będzie mogła nastąpić wcześniej, niż sądził w czasie ostatniej naszej rozmowy (ob. moją depeszę nr 317 z 10 września [dok. 71]). Dla umotywowania politycznego akcji sowieckiej (upadek Polski i opieka nad „rosyjskimi” mniejszościami¹) jest dużej wagi, aby akcja nie miała miejsca przed upadkiem centrum rządowego Polski, miasta Warszawy. Dlatego też Mołotow prosił o możliwie dokładne poinformowanie, kiedy można liczyć na zajęcie Warszawy.

Proszę o przysłanie instrukcji.

Pragnę zwrócić Pańską uwagę na dzisiejszy artykuł w *Prawdzie*², przekazany przez DNB po którym ukaże się podobny artykuł w jutrzejszych *Izowie*.

stjach. Artykuły te służą dla wspomnianego przez Mołotowa politycznego umotywowania sowieckiej interwencji.

1. W angielskim tłumaczeniu w cudzysłów jest ujęte słowo „mniejszości”, w tekście niemieckim — logiczniej — „rosyjskie”.

2. Artykuł wstępny *Prawdy*, nr 255(7940) pt. „O wewnętrznych przyczynach klęski wojennej Polski” był poświęcony głównie sprawom „mniejszości”. Wstępny artykuł *Izwestji* nr 214(6984) z 15.IX. pt. „Święty obowiązek” mówił o obowiązkach czerwonoarmistów.

Dok. 78. Oryg. w jęz. niem. Według *Nazi-Soviet Relations*, str. 93-4.

INSTRUKCJA RIBBENTROPA DLA AMBASADORA W MOSKWIE

Bardzo pilne. Ściśle tajne

Berlin, dn. 15 września 1939 r. g. 20.20

Otrzymano w Moskwie 16.IX., g. 7.15

Nr 360 z 15 września. Dla Ambasadora osobiście

Proszę natychmiast zakomunikować *Herr* Mołotowowi co następuje:

1) Zniszczenie polskiej armii szybko zbliża się do końca, jak to wynika z przegądu sytuacji wojennej z 14 września, który już został wam zakomunikowany. Liczymy na zajęcie Warszawy w ciągu najbliższych kilku dni.

2) Jak już zostało zakomunikowane rządowi sowieckiemu, uważamy się za związanych przez określenie stref interesów, dokonane w Moskwie, zupełnie niezależnie od czysto wojskowych operacji, co oczywiście obowiązuje i na przyszłość.

3) Z oświadczenia złożonego Panu przez Mołotowa 14 września [ob. dok. 77] rozumiemy, że rząd sowiecki obecnie wystąpi zbrojnie i że zamierza rozpocząć swoją akcję zaraz. Cieszymy się z tego. Rząd sowiecki zwolni nas przez to od konieczności zniszczenia resztek armii polskiej przez ściganie jej aż do sowieckiej granicy. Poza tym zostaną rozwiązane kwestie, które by powstały, gdyby rosyjska interwencja nie miała miejsca i gdyby na terenach leżących na wschód od niemieckiej strefy interesów wytworzyła się polityczna pustka. Ponieważ nie mamy zamiaru podejmowania na tych terenach żadnej politycznej lub administracyjnej aktywności, poza tym co jest konieczne ze względu na operacje wojskowe, bez interwencji ze strony rządu sowieckiego byłaby możliwość powstania tam nowych państw.

4) Dla politycznego podbudowania wkroczenia sowieckiej armii proponujemy ogłoszenie wspólnego komunikatu następującej treści:

„Ze względu na całkowity upadek uprzedniej formy rządów w Polsce, Rząd Rzeszy i Rząd ZSRR uważają za konieczne położenie kresu nieznośnym politycznym i gospodarczym warunkom, jakie istnieją na tych terenach. Uważają one za swój wspólny obowiązek przywrócenie pokoju i porządku na tych terytoriach, które stanowią naturalny teren ich zainteresowań, i ustalenie tam nowego porządku przez ustanowienie naturalnych granic i zdolnych do życia organizmów gospodarczych”.

5) Proponując wydanie takiego komunikatu, zakładamy, że rząd sowiecki zrezygnował z koncepcji, wypowiedzianej przez Mołotowa w uprzednich rozmowach, [ob. dok. 71] wysunięcia zagrożenia przez Niemcy ludności ukraińskiej i białoruskiej, jako podstawy sowieckiej akcji. Wysunięcie podobnego motywu byłoby w istocie niemożliwe. Byłoby sprzeczne z istotnymi

intencjami niemieckimi, które ograniczają się wyłącznie do zrealizowania dobrze znanych niemieckich interesów życiowych, byłoby także sprzeczne z osiągniętym w Moskwie porozumieniem i wreszcie, zaprzeczając wyrażonemu przez obie strony pragnieniu przyjaznych stosunków wzajemnych, postawiłoby wobec całego świata oba państwa, jako wrogów.

Ponieważ ze względu na spóźnioną porę roku działania wojenne powinny być zakończone jak można najszybciej, bylibyśmy zobowiązani, gdyby rząd sowiecki ustalił obecnie dzień i godzinę, kiedy jego armia rozpocznie natarcie, tak abyśmy ze swej strony mogli do tego dostosować.

Ze względu na konieczność koordynacji obustronnych operacji wojskowych jest również konieczne, aby przedstawiciele obu rządów, jak również niemieccy i rosyjscy oficerowie spotkali się w celu uzgodnienia tego co jest niezbędne na terenie operacyjnym; ze swej strony proponujemy Białystok.

Proszę o natychmiastowy raport telegraficzny (...) Ribbentrop.

Dok. 79. Oryg. w jęz. niem. Według *Nazi-Soviet Relations*, str. 95-6.

RAPORT AMBASADORA NIEMIECKIEGO W MOSKWIE

z 16 września 1939

Nr 371 z 16 września

Bardzo pilne Ściśle tajne
Moskwa, dn. 16 września 1939

W odpowiedzi na telegram nr 360 z 15 września.

Widziałem Mołotowa o godz. 18 i wykonałem instrukcje. Mołotow oświadczył, że wystąpienie zbrojne Związku Sowieckiego nastąpi zaraz, być może nawet jutro lub pojutrze. Stalin odbywał właśnie naradę z dowódcami wojskowymi i jeszcze dzisiaj w nocy w obecności Mołotowa poda mi dzień i godzinę sowieckiego wystąpienia.

Mołotow powiedział, że przekaze moje oświadczenia swemu rządowi, nie sądzi jednak aby wydanie wspólnego komunikatu było jeszcze potrzebne. Rząd sowiecki zamierza motywować swoje postępowanie, jak następuje: Państwo polskie rozpadło się i przestało istnieć; dlatego też wszystkie zawarte z Polską umowy utraciły swą moc; trzecie mocarstwa mogą usiłować wykorzystać powstały chaos; Związek Sowiecki uważa za swój obowiązek wystąpić, aby udzielić opieki swoim ukraińskim i białoruskim braciom i umożliwić nieszczęśliwej ludności pracę w spokoju.

Rząd sowiecki zamierza zgłosić wyżej podane rozumowanie przez radio, prasę itd, natychmiast po przekroczeniu granicy przez Armię Czerwoną, jednocześnie podając je do wiadomości w oficjalnej nocy tutejszemu ambasadorowi polskiemu oraz wszystkim innym misjom dyplomatycznym.

Mołotow przyznał, że projektowane przez rząd sowiecki umotywowanie zawiera nutkę, mogącą urazić niemieckie uczucia, prosił jednak, aby ze względu na trudną sytuację rządu sowieckiego przejść nad tą drobnostką do porządku. Rząd sowiecki nie widzi niestety możliwości innego umotywowania, ponieważ dotąd Związek Sowiecki nie troszczył się o sytuację mniejszości w Polsce i jego obecne wystąpienie musi być na zewnątrz w jakiś sposób uzasadnione.

Na zakończenie Mołotow prosił o pilne wyjaśnienie, co się stanie z Wilnem. Rząd sowiecki chciałby bezwzględnie uniknąć wszelkiego konfliktu z

Litwą i dlatego chciałby wiedzieć, czy w sprawie rejonu wileńskiego zostało osiągnięte jakieś porozumienie z Litwą i w szczególności kto ma zająć miasto. Schulenburg.

Dok. 80. Oryg. w jęz. niem. Według Nazi-Soviet Relations, str. 96.

RAPORT AMBASADORA NIEMIECKIEGO W MOSKWIE z 17 września

Nr 372 z 17 września

Bardzo pilne — tajne
Moskwa, dn. 17 września 1939

W nawiązaniu do depeszy nr 371 z 16 września.

Stalin przyjął mnie o 2-iej w nocy w obecności Mołotowa i Woroszyłowa i oświadczył, że Armia Czerwona przekroczy dziś rano o godz. 6-ej¹ granicę sowiecką na całej linii od Połocka do Kamieńca Podolskiego.

Dla uniknięcia nieporozumień, Stalin pilnie prosił, aby lotnictwo niemieckie od dzisiaj nie przekraczało na wschód linii Białystok-Brześć-Lwów. Samoloty sowieckie rozpoczną już dzisiaj bombardowanie terenów na wschód od Lwowa.

Obiecałem zrobić, co będę mógł, aby poinformować niemieckie lotnictwo, prosiłem jednak aby ze względu na krótkość terminu samoloty sowieckie nie zbliżały się dziś jeszcze zbyt do wymienionej linii.

Komisja sowiecka przybędzie do Białegostoku jutro, lub najpóźniej pojutrze.

Stalin odczytał mi notę, jaka zostanie dziś w nocy doręczona polskiemu ambasadorowi, rozestana w odpisach w ciągu dnia do wszystkich misji [dyplomatycznych] i następnie ogłoszona. Nota zawiera uzasadnienie sowieckiej akcji. Odczytany mi projekt zawierał trzy punkty dla nas nie do przyjęcia. W odpowiedzi na moje obiekcje Stalin z największą gotowością wprowadził do tekstu zmiany, tak że nota stała się dla nas możliwa. Stalin oświadczył, że wydanie niemiecko-sowieckiego komunikatu może się stać aktualne dopiero za 2-3 dni.

W przyszłości wszystkie zagadnienia wojskowe, jakie się wyłonią, będą załatwiane przez gen. por. Köstringa² bezpośrednio z Woroszyłowem.

Schulenburg.

1. Czasu moskiewskiego, wcześniejszego o 3 godziny od czasu środkowo-europejskiego.

2. Gen. por. Ernst Köstring był niemieckim attaché wojskowym w Moskwie.

Natychmiast po tym poprawieniu i zaakceptowaniu przez przedstawiciela Niemiec tekstu noty sowieckiej, została ona odczytana przez zastępcę Mołotowa, W. Potemkina, nagle zawezwanemu w nocy z 16 na 17 września do komisariatu spraw zagranicznych ambasadorowi polskiemu Wacławowi Grzybowskiemu. Ze względu na treść noty, ambasador odmówił przyję-

cia jej do wiadomości. Rano 17 września, gdy wojska sowieckie już od kilku godzin były na terytorium Polski, tekst noty został przysłany do Ambasady Polskiej w Moskwie oraz rozesłany do innych placówek dyplomatycznych.

Dok. 81. w jęz. pol. Według *Pol. White Book*, str. 189.

RAPORT AMBASADORA POLSKIEGO W MOSKWIE DO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Moskwa, dn. 17 września 1939

P. Potemkin zawiadomił mnie dziś 17-go września o 3-ej nad ranem i odczytał mi podpisaną przez premiera Mołotowa notę jego rządu. Nota zawiadamiała, że rząd sowiecki wydał swym wojskom rozkaz przekroczenia granicy polskiej. Motywy podane w nocie były takiej natury, że odmówiłem przyjęcia jej do wiadomości i kategorycznie zaprotestowałem przeciwko jej treści. Ze względu na nieobecność sowieckiego przedstawiciela dyplomatycznego w Polsce, zgodziłem się jedynie przekazać niniejszą wiadomość. Oczekuję na instrukcje.

Dok. 82. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 217(6987) z 18.IX. 1939.

NOTA RZĄDU ZSRR. PRZESŁANA DO AMBASADY POLSKIEJ W MOSKWIE rano 17 września 1939 r.

17 września 1939 roku

Panie Ambasadorko,

Wojna polsko-niemiecka ujawniła wewnętrzne bankructwo państwa polskiego. W ciągu dziesięciu dni operacji wojennych Polska utraciła wszystkie swoje rejony przemysłowe i centra kulturalne. Warszawa przestała istnieć, jako stolica Polski. Rząd polski się rozpadł i nie przejawia oznak życia. Oznacza to, że państwo polskie i jego rząd faktycznie przestały istnieć. Przez to samo zawarte pomiędzy ZSRR i Polską umowy utraciły moc prawną. Pozostawiona sama sobie i pozbawiona kierownictwa Polska stała się wygodnym polem dla wszelkich możliwości i niespodzianek, mogących stanowić zagrożenie dla ZSRR. Dlatego też rząd sowiecki, który dotąd pozostawał neutralnym, nie może nadal neutralnie ustosunkowywać się do tych faktów.

Rząd sowiecki nie może również obojętnie ustosunkowywać się do tego, aby tej samej krwi Ukraińcy i Białorusini, zamieszkujący na terytorium Polski i porzuceni na wolę losu, pozostawali bez obrony.

W obliczu takiej sytuacji rząd sowiecki wydał zarządzenie Naczelnemu Dowództwu Czerwonej Armii wydania rozkazu przekroczenia granicy i wzięcia pod ochronę życia i mienia mieszkańców Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi.

Jednocześnie rząd sowiecki zamierza przedsięwziąć wszystkie kroki po temu, aby wyzwolić naród polski od nieszczęsnej wojny, w którą został wtrą-

cony przez swoich nierozumnych przywódców, i dać mu możliwość zacząć żyć w pokojowych warunkach.

Proszę przyjąć, Panie Ambasadorko, wyrazy zupełnego dla Pana szacunku.

Komisarz ludowy spraw zagranicznych W. Mołotow

Do Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Ambasadora Polski

p. Grzybowskiego,
Ambasada Polska,
Moskwa.

Dok. 83. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 217(6987) z 18.IX. 1939.

**NOTA RZĄDU ZSRR, DORECZONA RANO 17 września 1939
PRZEDSTAWICIELOM PAŃSTW UTRZYMUJĄCYCH
STOSUNKI DYPLMATYCZNE Z ZSRR**

Panie Ambasadorko,

Przesyłając Panu załączoną przy niniejszym notę rządu ZSRR, adresowaną do polskiego ambasadora w Moskwie, mam zaszczyt na polecenie rządu oświadczyć, że ZSRR będzie stosował politykę neutralności w stosunkach pomiędzy ZSRR i (następuje nazwa kraju*).

Proszę przyjąć, Panie Ambasadorko, wyrazy zupełnego dla Pana szacunku.

Dn. 17 września 1939 r. Komisarz ludowy spraw zagranicznych

W. Mołotow

*) Tekst powyższy został skierowany do dyplomatycznych przedstawicieli Niemiec, Włoch, Iranu, Chin, Japonii, W. Brytanii, Francji, Afganistanu, St. Zjedn., Turcji, Finlandii, Bułgarii, Łotwy, Mongolskiej Rep. Ludowej, Danii, Estonii, Szwecji, Grecji, Belgii, Rumunii, Tuwińskiej Rep. Ludowej, Litwy, Norwegii i Węgier [odsyłacz w *Izwestiach*].

Jednocześnie została rozpętana niezwykle energiczna akcja propagandowa, zapoczątkowana przemówieniem przez radio Mołotowa; jej zasadniczy tenor został ujęty w następujących zdaniach, wydrukowanych na czołe sowieckich gazet z 18 września 1939 r.

Dok. 84. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 217(6987) z 18.IX. 39.

Wykonując swój najświętszy obowiązek, rząd sowiecki podał rękę z pomocą naszym braciom Ukraińcom i Białorusinom, zaludniającym Polskę.

Ludzie pracy potężnego Kraju Sowieckiego, akceptując gorąco decyzje rządu i pozdrawiając niezwyciężoną Armieję Czerwoną, realizującą wielkie wyzwolenie zadanie, demonstrują niewzruszoną jedność i bezgraniczne oddanie partii bolszewickiej oraz dziełu Lenina i Stalina.

**PRZEMÓWIENIE PRZEZ RADIO PRZEWODNICZĄCEGO RADY
KOMISARZY LUDOWYCH W. MOŁOTOWA z 17 września 1939
(Wyjątki)**

Towarzysze, obywatele i obywatelki naszego wielkiego kraju! (...)

Nie ma już Warszawy, jako stolicy państwa polskiego. Nikt nie wie o miejscu pobytu polskiego rządu (...)

(...)Rząd sowiecki uważa za swój najświętszy obowiązek podać rękę pomocy swoim braciom-Ukraińcom i braciom-Białorusinom, zaludniającym Polskę (...)

W pierwszych dniach września, kiedy było przeprowadzone częściowe powołanie rezerwistów do Armii Czerwonej na Ukrainie, w Białorusi oraz w jeszcze czterech okręgach wojskowych, sytuacja w Polsce była niejasna, i owe powołanie było przeprowadzane jako środek ostrożności. Nikt nie mógł przypuścić, że państwo polskie wykaże taki brak siły i tak szybki rozkład, jaki obecnie już ma miejsce w całej Polsce. Ponieważ jednak taki rozkład ma miejsce, zaś polscy działacze całkowicie zbankrutowali i są niezdolni zmienić sytuację w Polsce, nasza Armia Czerwona, po uzyskaniu znacznych uzupełnień z ostatniego powołania rezerwistów, powinna z honorem wykonać postawione przed nią zaszczytne zadanie.

Rząd wyraża mocną pewność, że nasza Robotniczo-Włościańska Armia Czerwona wykaże i tym razem swoją potęgę bojową, uświadomienie oraz dyscyplinę oraz że, wykonując swe wielkie wyzwolenie zadanie, okryje siebie nowymi wyczynami, bohaterstwem i sławą. (...)

W Polsce nagle przekroczenie przez wojska sowieckie granicy o świcie 17 września wywołało powszechne zaskoczenie i w szerokich kołach, od lat przekonanych o zasadniczym śmiertelnym antagonizmie pomiędzy komunizmem a hitleryzmem, raczej zadowolenie. Nawet centralne i lokalne władze pogranicznych powiatów podzielały przekonanie, że wojska sowieckie wystąpiły przeciwko Niemcom, i niektórzy starostowie naiwnie wyruszyli na spotkanie „przybywającym z pomocą” „nowym sojusznikom”.

Dok. 86. Oryg. w jęz. pol. Zeznanie nr 8823.

ZEZNANIE p. T.S. kolejarza ze Zdołbunowa (Wyjątek)

Dnia 17 września, gdy wojska sowieckie poczęły przekraczać polską granicę, otrzymałem depezę z Ministerstwa Komunikacji, które w tym czasie znajdowało się w Równem, by wszyscy pracownicy kolejowi pozostali na miejscu i wykonywali zarządzenia władz sowieckich. Depeszę tę podpisał

Dyrektor Departamentu Finansowego U. Depeszę tę ponowił i miejscowy starosta I, który rozmawiał ze mną w tej sprawie telefonicznie. Z powyższego wynikało, że nikt z władz rządowych, jak też i wojskowych, nie orientował się w jakim charakterze sowieci przekroczyli naszą granicę.

Dok. 87. Oryg. w jęz. pol. Zeznanie 4635.

ZEZNANIE p. J.Ż. z Ostroga (Wyjątek)

Dnia 17 września 1939 r. o godz. 4 rano armia czerwona przekroczyła granicę. Władze nasze nie stawiały oporu gdyż poprzednio przyszedł telefonogram, że bolszewicy idą nam na pomoc. Niektórzy więc witali ich z entuzjazmem.

Nieliczne pozostałe na granicy wschodniej oddziały wojskowe oraz oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) nie otrzymały wyraźnych rozkazów stawiania oporu oddziałom sowieckim*). Wszystko to znalazło swój wyraz w wydanym wieczorem 17 września przez Naczelne Dowództwo sowieckie pierwszym komunikacie wojennym.

Dok. 88. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestija*, nr 217(6987).

KOMUNIKAT OPERACYJNY SZTABU GENERALNEGO R.W.A.C. z 17.IX. 1939

Od rana 17 września wojska Robotniczo-Włościańskiej Armii Czerwonej przekroczyły granicę na całej linii zachodniej od rzeki Zachodnia Dźwina (nasza granica z Łotwą) do rzeki Dniestr (nasza granica z Rumunią).

Odrzucając słabe oddziały przednie oraz rezerwy armii polskiej, do wieczora 17 września wojska nasze osiągnęły:

Na północy — w Zachodniej Białorusi — m. Głębokie, st. kol. Parafianowo, zdobyły węzeł kolejowy Mołodeczno oraz m. Wołożyn.

W kierunku na Baranowicze oddziały Armii Czerwonej sforsowały rzekę Niemen i zajęły m. Korelicze, m. Mir, Połoneczka, węzeł kolejowy Baranowicze i Snow.

Na południu — w Zachodniej Ukrainie — nasze wojska zajęły: miasta Równe, Dubno, Zbaraż, Tarnopol i Kołomyję.

Nasze lotnictwo zestrzeliło 7 myśliwców i zmusiło do lądowania 3 ciężkie bombowce, których załogi zostały zatrzymane.

*) O stopniu zamieszania i dezorientowania nawet naczelnych władz polskich świadczy fakt, że w projekcie rozkazu Naczelnego Wodza 17.IX. 1939 r. znajdowało się zdanie: „Charakter wystąpienia sowieckiego wyjaśnia się na drodze dyplomatycznej”. Zdanie to zostało ostatecznie skreślone.

Ludność wszędzie spotyka oddziały Armii Czerwonej z radością.

Brak starć sowiecko-polskich w rejonach pogranicznych pozwolił, że bezpośrednio za czołowymi oddziałami sowieckimi na teren Polski udali się również sowieccy dygnitarze i agitatorzy cywilni. M.in. ówczesny sekretarz organizacji partyjnej na Ukrainie, Nikita Chruszczow, mianowany członkiem Rady Wojennej Frontu Ukraińskiego, 17 września zwiedzał pograniczne Podwołoczyska, zaś nazajutrz razem z dowódcą Frontu Ukraińskiego *komandarmem* S. Timoszenką Tarnopol, Trembowłę i Skalat.

Dok. 89. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwiestja*, nr 218(6988) z 20.IX. 1939.

KOMUNIKAT TASSA O WIZYTACH CHRUSZCZOWA I TIMOSZENKI NA TERYTORIUM POLSKI (Wyjątki)

17 września tow. N.S. Chruszczow odwiedził Podwołoczyska i wieś Kamionka, gdzie był gościnnie przyjęty przez rozradowany lud. Tow. Chruszczow rozmawiał z mieszkańcami Podwołoczysk i Kamionki którzy rozpytywali go o życiu w Związku Sowieckim i wyrażali gorącą wdzięczność narodowi sowieckiemu za wyzwolenie spod ucisku polskich panów i za przyjęcie Czerwonej Armii na pomoc ludziom pracy Zachodniej Ukrainy.

18 września dowódca Frontu Ukraińskiego, *Komandarm* pierwszej rangi tow. S.K. Timoszenko i członek Rady Wojennej Frontu Ukraińskiego tow. N.S. Chruszczow odwiedzili miasto Tarnopol, oraz miasta Trembowłę i Skalat. (...)

Po otwartym wystąpieniu sowieckim w dniu 17 września, Niemcy wrócili do swej koncepcji [ob. dok. 78 p. 4] wydania wspólnego niemiecko-sowieckiego komunikatu. Stalin niezbyt się palił do tego, skrytykował proponowany przez Niemców tekst jako zbyt prostolinijny i „otwarty”, następnie zaś zwlekał z ogłoszeniem przyjętego przez Niemców swego projektu.

Dok. 90. Oryg. w jęz. niem. Według *Nazi-Soviet Relations* str. 98-10.

RAPORT RADCY AMBASADY NIEMIECKIEJ G. HILGERA z 18.IX. 1939 (Wyjątki)

(...) 17 września o godz. 15 otrzymaliśmy przez telefon projekt wspólnego niemiecko-sowieckiego komunikatu z instrukcją uzyskania zgody rządu sowieckiego na ogłoszenie tego komunikatu 18 września. (...)

17 września o godz. 23.30 ambasador przedłożył projekt do aprobaty Herr Mołotowa, który oświadczył, że musi się w tej sprawie porozumieć z Herr Stalinem. Wywołany telefonicznie przez Herr Mołotowa Herr Stalin oświadczył, że również jego zdaniem wspólny komunikat powinien być wydany, jednak nie może się on zgodzić bez zastrzeżeń na proponowany tekst, ponieważ, przedstawia on fakty zbyt otwarcie (*da es den Tatbestand mit allzu grosser Offenheit darlege*). Następnie Herr Stalin napisał własnoręcznie nowy projekt i prosił o uzyskanie na niego zgody rządu niemieckiego (...)

18 września o godz. 0.30 zakomunikowałem panu Podsekretnarzowi Stanu Gausowi tekst sowieckiego projektu. Herr Gaus oświadczył, że nie może sam rozstrzygnąć sprawy i musi uzyskać decyzję pana Ministra Spraw Zagranicznych.

18 września o godz. 12 zatelefonował szef biura ministra Herr Cordt i zakomunikował mi co następuje: „Zgadza się na rosyjski projekt komunikatu i ogłosi go w tej formie we wtorkowych porannych gazetach. Ribbentrop”.

Przekazałem niezwłocznie tę wiadomość telefonicznie sekretarzowi Herr Mołotowa. (...)

Ostatecznie po kilku dalszych telefonach pomiędzy Berlinem i Moskwą i tłumaczeniu się, że wtorek, 19 września, był „rosyjską niedzielą”, kiedy nie wychodziły gazety (prawdopodobnie tzw. „dzień wyjściowy” — *wychodnoj*), komunikat ukazał się dopiero w *Izwiestjach* z datą 20 września.

Dok. 91. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwiestja* nr 218(6988).

NIEMIECKO-SOWIECKI KOMUNIKAT z 18 września

W celu uniknięcia wszelkiego rodzaju nieuzasadnionych pogłosek na temat zadań niemieckich i sowieckich wojsk działających w Polsce, rząd ZSRR i rząd Niemiec oświadczają, że działania tych wojsk nie mają celów sprzecznych z interesami Niemiec lub Związku Sowieckiego i nie przeczą duchowi ani literze Paktu o Nieagresji, zawartego pomiędzy Niemcami i ZSRR. Przeciwnie, zadanie tych wojsk polega na tym, aby przywrócić w Polsce porządek i spokój, naruszone przez rozpadnięcie się państwa polskiego i pomóc ludności Polski w przebudowaniu warunków jej państwowego istnienia.

VI

Podczas omawiania sprawy wspólnego komunikatu oraz projektowanego spotkania niemieckich i sowieckich przedstawicieli

w Białymstoku [ob. dok. 78 przy końcu] z inicjatywy sowieckiej, wypłynęła sprawa rewizji ustalonej 23 sierpnia „granicy interesów” niemieckich i sowieckich [ob. dok. 60]. Pierwszy podniósł ją w rozmowie z ambasadorem Schulenburgiem 18 września Stalin, jak zwykle w formie nie zanadto „otwartej”, wyrażając wątpliwości, czy wojska niemieckie, które w toku operacji wojskowych znalazły się po wschodniej stronie „granicy”, zechcą dobrowolnie wycofać się na zachód.

Dok. 92. Oryg. w jęz. niem. Według *Nazi-Soviet Relations*, str. 98.

RAPORT AMBASADORA NIEMIECKIEGO O ROZMOWIE ZE STALINEM 18 września 1939 (Wyjątki)

(...) W czasie rozmowy, jaką miałem dziś wieczorem ze Stalinem (...) Stalin powiedział, dość niespodziewanie, że po stronie sowieckiej istnieją pewne wątpliwości, czy niemieckie Naczelne Dowództwo we właściwym czasie dostosuje się do zawartego w Moskwie porozumienia i wycofa się poza ustaloną linię (Pissa-Narew-San-Wisła). Odpowiedziałem, z naciskiem, że, oczywiście Niemcy są całkowicie zdecydowane dokładnie wykonać warunki porozumień moskiewskich i powołałem się na punkt 2-i mego oświadczenia Mołotowowi 16 września [ob. dok. 78 i 79]. Oświadczyłem też, że Naczelnemu Dowództwu odpowiadałoby wycofanie się na ustaloną linię, gdyż to zwolniłoby wojska dla frontu zachodniego. Stalin odpowiedział, że nie ma wątpliwości co do lojalności rządu niemieckiego, miał jednak na myśli znany fakt, że wszyscy wojskowi niechętnie wycofują się ze zdobytych terytoriów. W tym miejscu interweniował obecny przy rozmowie niemiecki attaché wojskowy gen. por. Köstring, mówiąc, że niemieckie siły zbrojne uczynią ściśle to, co rozkaże *Führer*. Ze względu na znaną podejrzliwość Stalina będę zobowiązany, jeśli zostaną upoważniony do złożenia dalszych oświadczeń, które by usunęły wszelkie wątpliwości.

Schulenburg

Gdy Berlin nadesłał żądane przez ambasadora upoważnienie, okazało się, że Moskwie chodziło o coś zupełnie innego.

Dok. 93. Oryg. w jęz. niem. Według *Nazi-Soviet Relations*, str. 101.

INSTRUKCJA RIBBENTROPA DLA NIEMIECKIEGO AMBASADORA W MOSKWIE z 19.IX. 1939 (Wyjątek)

(...) Proszę powiedzieć *Herr Stalinowi* (...), że porozumienia z upo-

ważnienia *Führera* zawarte przeze mnie w Moskwie zostaną oczywiście do-
trzymane i że są one przez nas uważane za podstawę nowych przyjaznych
stosunków pomiędzy Niemcami i Związkiem Sowieckim. Ribbentrop.

Dok. 94. Oryg. w jęz. niem. Według Nazi-
Soviet Relations, str. 101.

RAPORT SCHULENBURGA Z ROZMOWY Z MOŁOTOWYM z 19.IX.39.

Ścisłe tajne
Nr 395 z 19 września

Moskwa, dn. 20 września 1939, godz. 2.23
Otrzymane 20 września, 1939, godz. 4.55

Mołotow oświadczył mi dzisiaj, że rząd sowiecki uważa obecnie, iż
nadszedł czas, by wspólnie z rządem niemieckim ustalić ostatecznie ukształ-
towanie polskiego terytorium. Pod tym względem, zaznaczył Mołotow, po-
czątkowa tendencja przejawiająca się w rządzie sowieckim i osobiście u Sta-
lina, by zezwolić na istnienie szczątkowej Polski, zaczęła ustępować na rzecz
podziału Polski według linii Pissa-Narew-Wisła-San. Rząd sowiecki pragnie
natychmiast rozpocząć rokowania w tej kwestii oraz prowadzić je w Moskwie,
ze względu na to że ze strony sowieckiej takie rokowania muszą być prowa-
dzone przez osoby o najwyższej pozycji w hierarchii, które nie mogą wyjechać
ze Związku Sowieckiego. Proszę o telegraficzne instrukcje.

Schulenburg

Dok.95. Oryg. w jęz. niem. Według *Ibi-*
dem, str. 102.

INSTRUKCJA RIBBENTROPA DLA SCHULENBURGA z 22.IX.39.

Ścisłe tajne
Nr 417 z 22 września

Berlin, dn. 23 września 1939, g. 3.40.
Otrzymane w Moskwie 23 września, 1939, g. 11.05

W odpowiedzi na telegram nr 395. Dla Ambasadora osobiście.

My również uważamy, że nadszedł czas by ustalić w traktacie wspólnie
z rządem sowieckim ostateczną strukturę polskiego terytorium. Rosyjski po-
gląd, aby ustalić linię graniczną według znanej linii czterech rzek odpo-
wiada na ogół zapatrywaniom rządu Rzeszy. Moją pierwotną intencją było
zaproszenie *Herr* Mołotowa do Niemiec w celu sformułowania tego traktatu.
Ze względu jednak na Pański raport, że kierownicze osobistości nie mogą opu-
ścić Związku Sowieckiego, zgadzamy się na negocjacje w Moskwie. Wbrew
memu pierwotnemu zamiarowi, aby upoważnić Pana do tych negocjacji, zde-
cydowałem sam przylecieć do Moskwy. W szczególności dlatego, że wobec
udzielenego mi przez *Führera* generalnego pełnomocnictwa, co umożliwia wy-
kluczenie ewentualnego odwoływania się do ponownych instrukcji itd., ro-
kowania mogłyby być szybciej doprowadzone do końca. Ze względu na
ogólną sytuację mój pobyt w Moskwie musi być ograniczony do jednego
— dwóch dni. Proszę wyjaśnić z *Herren* Stalinem i Mołotowym i depe-
szować, jaki jest najszybszy termin.

Ribbentrop

Tego samego dnia 23 września gazety sowieckie, z *Izwestjami* i *Prawdą* na czele, ogłosiły mapę, na której został plastycznie uwidoczniiony „rosyjski pogląd” w sprawie „ostatecznej struktury polskiego terytorium”. „Demarkacyjna linia pomiędzy niemiecką i sowiecką armiami, ustalona przez rząd niemiecki i rząd ZSRR”, przebiegała na tej mapie „według znanej linii czterech rzek” (Pissy-Narwi-Wisły-Sanu), dzieląc m. in. miasto stołeczne Warszawę w ten sposób, że jej część prawobrzeżna (Praga) znaleźć się miała pod zaborem rosyjskim. Przez kilka następnych dni (do przyjazdu Ribbentropa do Moskwy) mapa ta była codziennie przedrukowywana w sowieckich gazetach.

MAPA ROZBIORU POLSKI, *Izwestja* Nry 221(6991)-225(6995)
z 23-28.IX.39.



Hrubieszowa wzięły do niewoli pułk piechoty oraz oddziały zmotoryzowanej brygady.

Dok. 106. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 224(6994) z 27.IX. 1939.

KOMUNIKAT OPERACYJNY SZTABU GENERALNEGO R.-W.A.C.
z 26.IX. 39 (Wyjątek)

(...) Przy likwidacji oporu resztek wojsk polskich w Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie, oddziały Armii Czerwonej rozbroiły i wzięły do niewoli pomiędzy Brześciem Litewskim i Włodawą w 30 transportach kolejowych do 25.000 ludzi. Oprócz tego w rejonie na południe od Kobrynia wzięto 1.000 ludzi, w rejonie Chełmu — 8.000 ludzi i 1.000 koni, zaś w rejonie Janówka (o 20 km na południowy zachód od Chełmu) 2.500 ludzi wraz z uzbrojeniem i rozmaitym zaopatrzeniem wojskowym.

Dok. 107. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 226(6996) z 29.IX. 1939.

KOMUNIKAT OPERACYJNY SZTABU GENERALNEGO R.-W.A.C.
z 28.IX. 1939 (Wyjątek)

(...) Prowadząc w dalszym ciągu operacje likwidacji resztek wojsk polskich w Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie oddziały Armii Czerwonej rozbroiły i wzięły do niewoli 5 pułków kawalerii z 15 działami w rejonie Krukienice i, oprócz tego, zlikwidowały poszczególne grupy oddziałów polskich.

Powtarzając dzień po dniu te same formułki o „oczyszczaniu terytorium” i „likwidacji”, liczących dziesiątki tysięcy ludzi, pułki kawalerii, działa i zmotoryzowane oddziały, „resztek” armii polskiej, komunikaty sowieckie, jak wszystkie komunikaty wojenne, nie mówiły całej prawdy. W wielu wypadkach „operacje oczyszczania i likwidacji” nie były wcale łatwe, gdyż żołnierze polscy stawiali zaciekle opór. Dla przełamania czy osłabienia go, dowódcy wojsk sowieckich operujących na północy (*Komandarm* M. Kowalew) i południu (*Komandarm* S. Timoszenko) musieli wydawać, redagowane zresztą w okropnym języku polskim i zawierające liczne kłamstwa, ulotki do polskich żołnierzy, wzywając ich do buntu przeciwko swoim dowódcom, „bicia oficerów i generałów” i przechodzenia na stronę Armii Czerwonej.

UŁOTKA DO ŻOŁNIERZY POLSKICH KOMANDARMA KOWALEWA

DO ŻOŁNIERZY ARMII POLSKIEJ

Żołnierze!

Znowu, jak i w roku 1914, wasi krwiotercy—obszarnicy i kapitaliści rzucili was do otworu ogólnego drugiej wojny imperialistycznej. Jak i wtedy, rzeką leje się krew robotników i włościan. Tysiące ludzi tracą swe życia na łanach rzezi krwawej, pozostawiając unieszczęśliwionych żon, dzieci i matek, które utraciły swych chlebobawców. **CO ICH CZEKA?** Głód, nędza, spustoszenie. Śmierć podniosła już nad nimi swą łapę kościstą.

Winowajcy tej rzezi krwawej są to obszarnicy-kapitaliści—mośolekie, śmigle-rydze, radeżiwitowie, sapiedzy, stawoj-składkowskie—psy brutalne, które rzuciły naród polski do rzezi krwawej. To oni przez eksploatację niepowstrzymaną, ujarzmienie narodowości, wrogość narodowościową doprowadzili naród polski do całkowitego wycieńczenia ekonomicznego i rozgromienia wojskowego.

W Jarzmie obszarnika i kapitalista jęczą robotnicy i włościanie Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej. Oni są pozbawieni swych szkół, literatury, sztuki, prasy. Język ukraiński i białoruski są prześladowane. Ekspedycje karne, sądy polowe, terror biały szaleją po całej Ukrainie Zachodniej i Białorusi Zachodniej.

ŻOŁNIERZE! Niezgoda narodowościowa, wrogość między narodami jest korzystną tylko dla polskich obszarników i burżuazji. Ona dla nich jest niezbędna, żeby ukryć eksploatację robotników i włościan polaków, dla tego, żeby robotnik i włościanin polski nie widzieli bez gorzkich, bezprawnego, nieludzkiego życia ukraińca i białorusina.

ŻOŁNIERZE! Czy można więcej jeszcze cierpieć okropność obszarniczo-kapitalistycznego jarzma? Czy może spokojnie patrzeć naród wyzwolony Białorusi Sowieckiej na bezprawne, ponure życie robotników i włościan Białorusi Zachodniej?

Naród Białorusi Sowieckiej przy pomocy wielkiego narodu rosyjskiego zbudował radosne, bogate i szczęśliwe życie. Przykład jego jako sztandar rewolucyjny pochodnią nieugaszoną oświeca drogę do wyzwolenia ujarzmionego człowieczeństwa od jarzma kapitalistycznego.

Robotnicy i włościanie Białorusi Zachodniej, wnosząc ten wielki sztandar walki wyzwolenczej, z radością i nadzieją zwracają swe wzroki do wielkiego kraju socjalistycznego.

Wolny naród białoruski przeciąga swą rękę braterską do robotnika i włościanina Białorusi Zachodniej i na pomoc im posyła swą wielką armię wyzwolenia.

ŻOŁNIERZE! Armia Czerwona nie chce ani przywłaszczenia cudzych terytori, ani cudzego dobra. Armia Czerwona — armia wyzwolenia przygnębionych od jarzma kapitalistycznego. Ona niesie szczęście, spokój, wolność ujarzmiёнemu człowieczeństwu.

ŻOŁNIERZE!

Obracajcie swą broń przeciwko obszarnikom i kapitalistom. Nie strzelajcie do swych braci po klasie. Niech z was każdy dopomaga przesunicieciu naprzód oddziałów Armii Czerwonej! Walczcie o wyzwolenie od jarzma obszarniczo-kapitalistycznego!

Niech żyje przyjaźń narodów Polski, Białorusi Zachodniej i Ukrainy Zachodniej!

Niech żyje Armia Czerwona—armia wyzwolenia ujarzmionych!

Dowódca Fronu Białoruskiego
Komandarm 2 rangi **M. KOWALOW.**

ULOTKA DO ŻOŁNIERZY POLSKICH KOMANDARMA TIMOSZENKO

ŻOŁNIERZE!

W ciągu ostatnich dni armja polska została ostatecznie rozgromiona. Żołnierze miast: **Tarnopol, Galicz, Równo, Dubno** w ilości przeszło 60.000 osób dobrowolnie przeszli na naszą stronę.

Żołnierze! Co pozostało wam? O co i z kim walczyć? Dla czego narażacie życie? Opór wasz jest bezskuteczny. Oficerowie pędzą was na bezsensowną rzeź. Oni nienawidzą was i wasze rodziny. To oni rozstrzelali waszych delegatów, których posłaliście z propozycją o poddaniu się. Nie wiercie swym oficerom. Oficerowie i generałowie są waszymi wrogami, chcą oni waszej śmierci.

Żołnierze! Błicie oficerów i generałów. Nie podporządkowujcie się rozkazom waszych oficerów. Pędźcie ich z waszej ziemi. Przechodźcie śmiało do nas, do waszych braci, do Armji Czerwonej. Tu znajdziecie uwagę i troskliwość.

Pamiętajcie, że tylko Armja Czerwona wyzwoli naród polski z nieszczęsnej wojny, i uzyskacie możność rozpocząć pokojowe życie.

Wiercie nam! Armja Czerwona Związku Radzieckiego—to wasz jedyny przyjaciel.

Dowódca frontu Ukraińskiego S. TIMOSZENKO.

O tym, że skuteczność tych i podobnych ulotek, oraz całości niezwykle intensywnej propagandy sowieckiej, była raczej względna, świadczą wypowiedzi najwyższych przywódców sowieckich po zakończeniu kampanii w Polsce: w superlatywach wyrażali się oni o wykazanych przez oddziały sowieckie podczas walk w Polsce „wysokim męstwie, bohaterstwie i inicjatywie”, o „okryciu siebie sławą w bojach” oraz o ofiarach, poniesionych w „miejscami poważnych potyczkach z oddziałami polskimi”.

Dok. 110. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwiestja*, nr 253(7023) z 1.XI. 1939.

EXPOSE MOŁOTOWA NA V-ej SESJI RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR z 31.X. 1939 (Wyjątki) ob. także dok. 182.

(...) Nie ma co udowadniać, że w chwili zupełnego rozpadnięcia się Państwa Polskiego nasz rząd był obowiązany wyciągnąć rękę z pomocą zamieszkującym na terytorium Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi braciom-Ukraińcom i braciom-Białorusinom. (...)

Przy bojowym przechodzeniu po tych rejonach nasze oddziały wojskowe miały miejscami poważne potyczki z oddziałami polskimi, a wobec tego były i ofiary. (...) ogólna ilość ofiar, poniesionych przez Armię Czerwoną na terytorium Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy, wynosi: zabitych 737, rannych — 1.862, czyli ogółem 2.599 ludzi. Co się tyczy naszej zdobyczy wojennej w Polsce, to wynosi ona powyżej 900 dział, powyżej 10.000 karabinów maszynowych, powyżej 300.000 karabinów, powyżej 150 milionów pocisków karabinowych, około miliona pocisków artyleryjskich, do 300 samolotów itd*).

Terytorium, jakie przeszło do ZSRR, co do swoich rozmiarów dorównywa terytorium dużego państwa europejskiego. (...)

Dok. 111. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwiestja*, nr 258(7028) z 7.XI. 39.

ROZKAZ KOMISARZA LUDOWEGO OBRONY ZSRR WOROSZYŁOWA nr 199 z 7.XI. 1939 (Wyjątki)

(...) Na skutek zarządzenia rządu sowieckiego, wojska frontów ukraińskiego i białoruskiego w wykonaniu rozkazu Naczelnego Dowództwa, 17 września przeszły granicę byłego państwa polskiego, aby wziąć pod swoją obronę życie i mienie ludności Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Przez błyskawiczne natarcie (*stremitelnyj natiskom*) oddziały Czerwonej Armii rozgromiły polskie wojska, wykonywując w szybkim czasie swój obowiązek wo-

*) Wydaje się, że dla podkreślenia taniego kosztu uzyskanych ogromnych zdobyczy Mołotow celowo pomniejszył ilość sowieckich ofiar podczas kampanii w Polsce. Ob. dok. 188.

bec sowieckiej Ojczyzny. (...) W walkach z wojskami polskimi nasze oddziały wojskowe zademonstrowały nie tylko wysokie tempa marszu i manewrowania, lecz wykazały także i wysokie męstwo (*wysokuju doblest'*), bohaterstwo i inicjatywę, bezwzględne oddanie swojej Ojczyźnie oraz wielkiemu dziełu Lenina i Stalina. Wyzwolenczy marsz Czerwonej Armii wejdzie do historii naszego narodu, jako jedna z godnych uwagi stron. (...)

Dok. 112. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 267(7037) z 20.XI. 1939.

ROZKAZ KOMISARZA LUDOWEGO OBRONY WOROSZYŁOWA nr 209 z 19.XI. 1939 (Wyjątki)

(...) Tradycje Pierwszej Konnej Armii zostały przejęte przez nowe pokolenie czerwonych jeźdźców.

Działania wojenne w Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi przy wyzwaniu naszych rodzonych braci od pańskiego ucisku całkowicie to potwierdziły. Błyskawiczne marsze współczesnej zmotoryzowanej kawalerii w Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi, kiedy oddziały, nie dając przeciwnikowi czasu na oprzytomnienie, pokonywały 100 kilometrowe odległości w ciągu doby, niespodziewane uderzenia, otaczanie i niszczenie wroga przy pomocy szerokiego i giętkiego manewru, niewyczerpalna inicjatywa, umiejętne współdziałanie z oddziałami strzeleckimi i zmotoryzowanymi, męstwo i brak lęku — to są tradycje Pierwszej Konnej Armii. (...)

Dok. 113. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 267(7037) z 20.XI. 1939.

POZDROWIENIA TOW. STALINA w 20-tą rocznicę Pierwszej Konnej Armii (Wyjątki)

(...) Pozdrowienia dla całej naszej kawalerii, w tej liczbie naszym czerwonym jeźdźcom, którzy okryli siebie sławą w bojach o wyzwolenie Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi od ucisku polskich panów! (...)

VIII

Po zawarciu Traktatu z 28 września i „ostatecznym” rozwiązaniu sprawy „byłego państwa polskiego”, wydawanie codziennych „komunikatów operacyjnych” zostało po stronie sowieckiej zaniechane, co nie świadczyło jednak o całkowitym zakończeniu walk

z „resztkami” Wojska Polskiego. Ostatnia bitwa zorganizowanych wielkich jednostek armii polskiej — grupy gen. Kleberga — przeciwko nacierającym na nią z obu stron wojskom niemieckim i sowieckim została stoczona w dniach 1-7 października 1939 r. pomiędzy Brześciem i Lublinem, przy czym oficjalny komunikat niemiecki jako rezultat tej bitwy podawał wzięcie do niewoli przez Niemców 1234 polskich oficerów, 15.600 szeregowych, sztabów dwóch dywizji piechoty oraz zdobycie 20 dział, 180 karabinów maszynowych i 5.000 koni. Oficjalny niemiecki *Heeres-Verordnungsblatt* z 2.I. 1940 wymieniał jako ostatnią bitwę z wojskiem polskim na terytorium Polski, bitwę „Kock-Adamów” od 2 do 7 października 1939 i w związku z tym nakazywał wpisywać uczestnikom kampanii polskiej do książeczek wojskowych: *Feldzug gegen Polen 1.9.1939 bis 7.10.1939*, oraz *Einsatz bei der Besatzungsgruppe in Polen ab 8.10. 1939*. Dopiero od 8 października Niemcy przystąpiły do przewidzianej w Traktacie z 28.IX.1939 „niezbędnej przebudowy ustroju państwowego” na zagarniętej przez nie połowie „byłego Państwa Polskiego”. 8 października wydany został *Erlass des Führers und Reichskanzlers* o podziale i administracji terenów wschodnich, zaś 12 października analogiczny *Erlass* o zarządzie zajętych terenów polskich.

Dok. 114. Oryg. w jęz. niem. Według *Reichsgesetzblatt Teil I*, nr 203 z 17.X. 1939, str. 2042.

ROZPORZĄDZENIE FÜHRERA I KANCLERZA RZESZY O PODZIALE I ZARZĄDZIE TERENÓW WSCHODNICH z 8.X. 1939 (Wyjątki)

§ 1. (1) W trybie ustalania nowego porządku na terenach wschodnich zostają stworzone w ramach Rzeszy Niemieckiej prowincje Rzeszy (*Reichsgaue*) Prusy Zachodnie i Poznań. (...)

§ 12. (1) Centralną władzą dla ustalania nowego porządku na terenach wschodnich jest Minister Spraw Wewnętrznych. (...)

Dok. 115. Oryg. w jęz. niem. Według *ibidem*, nr 210 z 24.X. 1939, str. 2077.

ROZPORZĄDZENIE FÜHRERA I KANCLERZA RZESZY O ZARZĄDZIE ZAJĘTYCH TERENÓW POLSKICH z 12.X. 1939 (Wyjątki)

Aby przywrócić i utrzymywać na zajętych terenach polskich porządek publiczny i życie społeczne zarządzam co następuje:

§ 1. Tereny zajęte przez wojska niemieckie, o ile nie zostały wcielone do Rzeszy Niemieckiej, podporządkowane będą Generalnemu Gubernatorowi zajętych terenów polskich.

§ 2. (1) Generalnym Gubernatorem zajętych terenów polskich mianuje Ministra Rzeszy dr. Franka.

(2) Zastępcą Generalnego Gubernatora mianuje Ministra Rzeszy dr. Seyss-Inquarta.

§ 3. (1) Generalny Gubernator jest podporządkowany mniej bezpośrednio.

(2) Generalnemu Gubernatorowi będą podporządkowane wszystkie gałęzie administracji.

§ 4. Prawo obowiązujące dotąd pozostaje w mocy, o ile nie jest ono sprzeczne z przejęciem administracji przez Rzeszę Niemiecką.

(...)

§. 7 (1) Koszty administracji ponosi zajęty teren.

(...)

§ 8. (1) Centralną władzą dla zajętych terenów polskich jest Minister Spraw Wewnętrznych (...)

Postępowanie naczelných władz sowieckich w stosunku do zajętych terenów polskich niewiele różniło się od postępowania Niemców. Aczkolwiek sowieccy teoretycy w 1939 r. skrupulatnie odróżniali stan prawny tymczasowej „okupacji wojennej” od ostatecznej „aneksji”, w praktyce rozróżnienie to nie było zastosowane na terytoriach „byłego Państwa Polskiego”.

Dok. 116. Oryg. w jęz. ros. Według *Bołszaja Sowietskaja Encyklopedia*, t. 42 (1939), str. 830-1.

ARTYKUŁ W SOWIECKIEJ ENCYKLOPEDII¹ (Wyjątki) OKUPACJA (łac.) — zajęcie, zawładnięcie (...)

Okupacja wojenna jest to tymczasowe zajęcie całości lub części terytorium jednego państwa przez siły zbrojne państwa innego (...) ma szerokie zastosowanie w związku z walką mocarstw imperialistycznych i w szczególności faszystowskich (Niemcy, Włochy, Japonia) o ponowny podział świata. (...) Od połowy XIX w., w międzynarodowym prawie i praktyce przeprowadza się ścisłe rozróżnienie pomiędzy okupacją wojenną, jako tymczasowym, i aneksją, jako ostatecznym zajęciem cudzego terytorium. Konwencja Haska z 1907 r. o zwyczajach wojny lądowej w art. 42-56 ustaliła te różnice i określiła ustrój okupowanego terytorium. Konwencja ustala, że władza okupacyjna jest obowiązana do utrzymania na zajętych terytorium spokoju i porządku, szanowania istniejącego w kraju prawa, zachowania dawnej administracji lokalnej i organów sądowych. Władza okupacyjna absolutnie nie ma prawa zmuszania ludności do czynów, skierowanych przeciwko jej krajowi, winna szanować godność, zwyczaje rodzinne, życie, wykonywanie kultów religijnych oraz własność prywatną ludności. (...) W szeregu wypadków

okupacja kończyła się aneksją okupowanych terytoriów. Tak, Japonia w 1904 roku okupowała Koreę, a w roku 1910 ostatecznie ją całkowicie zaanektowała. W 1933 r. faszyzm niemiecki okupował Austrię i natychmiast ją zaanektował (...)

W okresie wojny domowej w ZSRR armie państw imperialistycznych, które okupowały terytoria sowieckie do spółki z zorganizowanymi przez nie białymi bandami zupełnie nie trzymały się postanowień Konwencji Haskiej, niszczyły sowieckie organy, tępiły tysiącami ludzi pracy, zagarniały ich mienie itp. (...) Okupanci japońscy w Chinach, faszystowscy okupanci niemieccy w Austrii, zachowują się obecnie tak samo, jak postępowali okupanci w okresie wojny domowej w ZSRR.

1. 42-i tom *Wielkiej Encyklopedii Sowieckiej*, I wyd., został podpisany do druku 14 czerwca 1939 roku. Jego głównym redaktorem był O.J. Schmidt redaktorem odpowiedzialnym za dział „Państwo i Prawo” — Andrzej J. Wyszyński.

Związek Sowiecki wprawdzie formalnie przystąpił i uznawał moc obowiązującą Konwencji Haskich, nigdy jednak nie był zdania, by konwencje te mogły mieć zastosowanie do jego postępowania w stosunku do „byłego Państwa Polskiego”. Gdy w późniejszym — zupełnie, wydawałoby się, odmiennym — okresie, po ponownym nawiązaniu przez ZSRR stosunków dyplomatycznych z rządem polskim (na emigracji), ambasada polska w ZSRR w nocy z 9 grudnia 1941 r. m.in. użyła argumentu, że rozciągnięcie ustawy o obywatelstwie sowieckim na ludność polskich Ziemi Wschodnich (ob. dok. 194.) było sprzeczne z postanowieniami konwencji haskich z 1907 r., Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych stanowczo ten argument odrzucił.

Dok. 117. Oryg. w jęz. ros. Według *Documents on Polish-Soviet Relations 1939-45*, t. I, Londyn 1961, str. 259.

NOTA KOMISARIATU LUDOWEGO SPRAW ZAGRANICZNYCH DO AMBASADY POLSKIEJ W ZSRR z 5.1. 1942 (Wyjątki)

(...) 2. Twierdzenie Ambasady, że ustawa o obywatelstwie ZSRR z 19 sierpnia 1938 nie mogła mieć zastosowania na terytoriach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w okresie pomiędzy połową września 1939 i połową lipca 1941, gdyż byłoby to sprzeczne z przepisami IV-ej Konwencji Haskiej z 1907 r., jest niesłuszne. Przepisy IV-ej Konwencji Haskiej z 1907, które Ambasada widocznie ma na względzie, dotyczą ustroju okupacyjnego na terytorium nieprzyjacielskim, wówczas gdy twierdzenie o 'okupacji' w stosunku do Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w danym wypadku jest pozbawione wszelkich podstaw zarówno z politycznego jak i międzynarodowego punktu widzenia, ponie-

waż wkroczenie wojsk sowieckich do Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi na jesieni 1939 r. nie było okupacją, lecz przyłączeniem wspomnianych terenów do Związku Socjalistycznych Republik Rad w rezultacie swobodnie wyrażonej woli ludności tych terenów.

Następnie, w nocy do Ambasady z 9 stycznia 1942 Komisarjat uznał nazywanie „okupacją” zajęcia polskich Ziem Wschodnich za „obraźliwe dla Związku Socjalistycznych Republik Rad”, zaś w tydzień później zagroził niemal zerwaniem dyplomatycznych stosunków.

Dok. 118. Oryg. w jęz. ros. *Ibidem*, str. 267.

NOTA KOMISARIATU SPRAW ZAGRANICZNYCH DO AMBASADY POLSKIEJ W ZSRR z 17.I. 1942 (Wyjątek)

(...) Komisarjat Ludowy uważa za nieuzasadnione twierdzenie Ambasady (...) w niektórych (...) dokumentach, wymieniających miasta Lwów, Brześć, Stanisławów i inne (...) jako znajdujące się na terytoriach Rzplitej Polskiej’.

Uważając za niemożliwe wchodzenie w dyskusję na temat historycznych i prawnych podstaw przynależności miasta Lwowa oraz innych miejscowości na terytoriach Ukraińskiej i Białoruskiej SRR do ZSRR, Komisarjat Ludowy uważa za swój obowiązek poinformować Ambasadę, że w przyszłości nie będzie mógł przyjmować do rozważenia not Ambasady zawierających tego rodzaju twierdzenia.

Zarówno z tych — późniejszych — dokumentów, jak i z całego ich zachowania się wynikało, że władze sowieckie od pierwszej chwili po przekroczeniu granicy nie uważały, by wkraczały na jakieś obce terytorium. W ich rozumieniu Państwo Polskie nie tylko przestało istnieć gdzieś w połowie września 1939 r., lecz, widocznie, w ogóle nigdy nie istniało. Armia Czerwona nie wkraczała bynajmniej na „cudzy” teren, lecz w najgorszym razie na teren „niczyj” (nie należący do nikogo — *res nullius*), a właściwie na teren „swoj własny”. Dlatego też, logicznie, nie tylko nie uważała za potrzebne czy właściwe stosowania przepisów Konwencji Haskiej, np. o obowiązku szanowania istniejącego dotąd w kraju prawa, czy zachowania dawnej administracji lokalnej i organów sądowych, lecz, przeciwnie, traktowała każdego przedstawiciela dawnej polskiej administracji czy sądownictwa, jako przestępcę, podlegającego natychmiastowemu aresztowaniu i surowemu ukara-

niu. Ten punkt widzenia nie został wprawdzie wypowiedziany w jakichś oficjalnych postanowieniach czy dekreтах, bo takich postanowień czy dekreтów, wydawanych przez władze centralne początkowo w ogóle nie było, lecz znalazł swój dobitny wyraz w postępowaniu wojsk sowieckich, mniej lub więcej otwarcie opisywanym przez licznych towarzyszących Armii Czerwonej sowieckich dziennikarzy.

Dziennikarze ci bynajmniej nie ukrywali, że było bezwzględna regułą nie zachowywanie dotychczasowych lokalnych władz samorządowych, lecz natychmiastowe ich zastąpienie — po wejściu oddziałów Armii Czerwonej — przez tzw. „Tymczasowe zarządy”, kierowane przez sowieckich oficerów i komisarzy *politruków*.

Dok. 119. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 262(1947) z 21.IX. 39.

„W WYZWOLONYCH MIASTACH — ROZMOWA TELEFONICZNA MOSKWA-ZACHODNIA BIAŁORUŚ” (Wyjătki)

Wykonując zlecenie rządu sowieckiego, oddziały Armii Czerwonej wyzwalały spod ucisku panów miasta, miasteczka i wsie Zachodniej Białorusi. Za oddziałami czerwonoarmistów, obalającymi armię polską, podążają pociągi reparacyjne przywracające komunikację. Linie przewodów telefonicznych łączą wyzwolone miasta z krajem sowieckim.

Łączność telefoniczna z szeregiem miast Zachodniej Białorusi została już przywrócona. Wczoraj miała miejsce rozmowa telefoniczna pomiędzy redakcją *Prawdy* i miastami Nowogródek i Baranowicze. Poniżej drukujemy zapis tych rozmów.

Moskwa: — Kto przy telefonie?

Nowogródek: — Przy telefonie pułkownik Misujew.

Moskwa: — Witajcie, tow. Misujew. (...) Jak wygląda obecnie miasto Nowogródek?

Nowogródek: — Miasto ożywa. W ostatnich dniach przed przyjsiem oddziałów Armii Czerwonej terror oszalał ze strachu polskiej (kliki) wojskowej doprowadził do tego, że miasto zmarło. Produkty znikły. Sklepy były zamknięte. Szkoły nie pracowały i ludność obawiała się pokazać na ulicach. Teraz wszystko uległo zmianie. Cała ludność wysypała się na ulice, aby nas spotkać. Szczególnie się cieszą dzieciaki. Ich wesołe twarze są wszędzie widoczne. (...)

Moskwa: — Jak jest zorganizowana aprowizacja ludności?

Nowogródek: — Przed naszym przyjsiem był głód. Brakło nawet chleba. Obecnie wszystkie sklepy są otwarte i produktów jest dosyć. Miasto żyje pełnią życia. (...)

Moskwa: — Czy szkoły zaczęły pracować?

Nowogródek: — Przedsiębiorzymy wszystkie kroki, aby szkoły zaczęły pracować możliwie rychło. Nauczycielstwo nam pomaga przy tym gorąco. Szkoły będą otwarte w ciągu najbliższych dwóch dni (...)

Wczoraj o godz. 10 wieczorem redakcja *Prawdy* połączyła się telefonicznie z dużym węzłem kolejowym Zachodniej Białorusi — Baranowiczami (...) W Baranowiczach do aparatu podszedł komisarz pułku tow. Rożkow.

Korespondent „*Prawdy*”. Witajcie tow. Rożkow. (...) Jak idzie życie w mieście?

Komisarz pułkowy Rożkow. Życie się urządza. Za czasów panowania Polaków miasto doszło do upadku; instytucje społeczne: szpitale i szkoły zostały pozamykane, z powodu głodu w mieście rozpoczęły się masowe choroby. Chorzy zostali porzuceni na los szczęścia przez tchórzliwych polskich satrapów. Obecnie szpital został otwarty. Miejscowi lekarze sami przyszli z prośbą o ich wykorzystanie w pracy. (...) Przy pomocy baranowickich lekarzy udało się nam stworzyć dla chorych dobre warunki. W mieście zostały otwarte i normalnie handlują sklepy. Są przywożone niezbędne produkty. (...)

Dok. 120. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 221(699) z 23.IX.1939.

TELEFONOGRAM Z WILNA z 22.IX. 1939
korespondenta „*Izwestji*” E. WILENSKIEGO (Wyjątki)

(..) Wczoraj wieczorem byłem obecny przy rozmowie naczelnika garnizonu i przewodniczącego tymczasowego zarządu tow. Żyłanina z byłym prezydentem miasta doktorem Maliszewskim. Opowiedział on o gospodarce Wilna i...¹ zaofiarował swoją pomoc przy urządzeniu uregulowanego życia.

Dzisiaj w dzień odbyło się pierwsze zebranie tymczasowego zarządu, w skład którego weszli, oprócz tow. Żyłanina pułkownik Petrow i dwaj miejscowi mieszkańcy (...) Na posiedzeniu zostały zatwierdzone oddziały zarządu, z których każdym kierować będą po trzy osoby — przedstawiciel dowództwa wojskowego oraz dwaj miejscowi mieszkańcy. (...)²

1. Wielokropek miał wyrażać ironię. Istotnie dr Maliszewski, podobnie jak i większość prezydentów czy burmistrzów miast zajętych przez wojska sowieckie, został zaraz następnie aresztowany i zginął w sowieckim więzieniu.

2. Płk NKWD Petrow był szefem sowieckiej policji politycznej w Wilnie: o „miejscowych mieszkańcach” ob. dok. 124 i 125.

Dok. 121. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 269(7954) z 28.IX 1939.

LWÓW W OWE DNI (Wyjątki)

(...) Trudne zadanie przywrócenia normalnego życia w mieście zostało włożone na przedstawiciela armii czerwonej tow. Miszczenko (...)

Dok. 122. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 220(6990) z 22.IX. 1939.

**TELEFONOGRAM BATALJONNOGO KOMISSARA S. KOROLEWA
z BARANOWICZ z 21.IX. 1939 (Wyjątek)**

(...) Pierwszym zarządzeniem tymczasowego zarządu była odezwa do ludności, w której zostało zakomunikowane o rozwiązaniu wszystkich dotąd istniejących polskich urzędów. (...)

Dok. 123. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 263(7948) z 22.IX.1939.

**TELEFONOGRAM BRIGADNEGO KOMISARZA DIBROWY
z RÓWNEGO (Wyjątek)**

(...) Ludność aktywnie pomaga nam wyłapywać ukrywających się w mieszkaniach polskich żandarmów i wyższych urzędników. Tu, do Równego, niedawno uciekła z Warszawy grupa wyższych urzędników polskiego ministerstwa spraw wewnętrznych. Obywatele już dostarczyli do zarządu miejskiego kilku z tych zaciekłych (*złostnych*) wrogów ludu ukraińskiego. Zupełnie niedawno czerwonoarmiści przy aktywnej pomocy miejscowej ludności złapali księcia Radziwiłła i jednego generała. (...)

„Aktywnej pomocy” sowieckiej armii oraz tworzonemu przez nią „tymczasowym zarządom” udzielali miejscowi komuniści. Oni też wchodzili jako „przedstawiciele miejscowych mieszkańców” w skład „tymczasowych zarządów”. Ponieważ jednak nie było ich wielu, w szeregu wypadków, szczególnie w mniejszych miejscowościach, dowódcy oddziałów sowieckich dobierali sobie jako „przedstawiciele miejscowych mieszkańców” osoby zupełnie przypadkowe.

Dok. 124. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 264(7949) z 23.IX. 1939.

BĘDZIEMY BUDOWALI NOWE ŻYCIE (Wyjątek)

(...) 19 września 1939 r. Armia Czerwona, po odrzuceniu oddziałów polskich, zajęła Lidę (...) Współpracownik *Prawdy* połączył się telefonicznie z miastem Lida. Do aparatu podszedł tow. Kalinin, przewodniczący tymczasowego zarządu miasta.

Moskwa: — Opowiedźcie, proszę, tow. Kalinin, o pracy tymczasowego zarządu miasta.

Lida: — (...) Dokoła tymczasowego zarządu miasta zgrupował się mocny aktyw.

Podczas wiecu na placu przed dworcem podszedł do mnie młody

chłopak — Białorusin. Uściskawszy rękę powiedział: „Dzięki rządowi sowieckiemu, dzięki Stalinowi”. A potem uśmiechnawszy się dodał: „Jaka to przyjemność móc mówić w ojczystym języku nie szeptem, lecz pełnym głosem”. Obecnie ten towarzysz — nazwisko jego Korolenko — został wybrany na członka tymczasowego zarządu miasta zresztą jest on tu obok i mogę go zawołać do telefonu (...).

Dok. 125. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 59(7131) z 12.III. 40.

ŚLUSARZ Z BRZEŚCIA — artykuł I. EKSLERA (Wyjątki)

(...)W nocy na 22 września weszły do Brześcia czołowe oddziały Armii Czerwonej, zaś rankiem 22 września Dymitr Iwanowicz (Sawczuk) już zasympywał okopy, wykopane przez Polaków niedaleko od warsztatów kolejowych.

Dozorca (...) podszedł do Sawczuka i powiedział: „Wojskowi jacyś, sowieccy, wzywają ciebie do biura”.

Okazało się, że wzywali go przedstawiciele tymczasowego zarządu Brześcia którzy rozmawiali z kilku robotnikami. Zapoznawszy się z Dymitrem Iwanowiczem, pogadali z nim szczerze i nagle zapytali: „Czy byś nie poszedł, Dymitrze Iwanowiczu, pracować do zarządu tymczasowego?”.

Sawczuk milczał.

— „Ty pomyśl i odpowiedź”.

Dymitr Iwanowicz się wahał. „Nie na moje to siły”, myślał. Jednak, gdy 26 września przysłano po niego samochód, pojechał do 'Izby Skarbowej', byłego *kaznaczejstwa* województwa poleskiego, gdzie mieścił się tymczasowy zarząd.

Nazajutrz na drzwiach jego gabinetu pojawił się napis: „Członek zarządu tymczasowego Sawczuk” (...) Bardzo trudno było Dymitrowi Iwanowiczowi dlatego że był małopismienny, zaledwie przez dwie zimy chodził do szkoły. (...) Szły dnie. Dymitr Iwanowicz zaczął po mału przyzwyczajać się do sowieckiej pracy. Wyznaczono go inspektorem wydziału handlu *gorispolkoma* (miejskiego komitetu wykonawczego) (...) Obecnie Dymitr Iwanowicz jest zastępcą przewodniczącego brzeskiego *gorispolkoma*. (...)

Ukrywające się pod nazwą „Tymczasowe Zarządy”, organy administracyjne, tworzone przez Armię Czerwoną przy pomocy miejscowych komunistów i ich sympatyków, urzędowały nie jako władze okupacyjne, lecz jako normalne urzędy sowieckie i w tym charakterze były inspekcjonowane przez przyjeżdżających z ZSSR dygnitarzy sowieckich i partyjnych.

Dok. 126. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda* nr 264(7949) z 23.IX. 1939.

„ZMIENIA SIĘ OBLICZE MIASTA” (Wyjątki)

Baranowicze, 22 września (Spec. kor. „Prawdy”). Na ulicach miasta

Baranowicze czerwone flagi, w obrocie pieniądze sowieckie. Stało się to w ciągu jednego dnia.

— Gdzie się mieści tymczasowy zarząd miasta?

— W centrum miasta — odpowiadają uprzejmie mieszkańcy miasta. (...)

„W STOLPCACH” (Wyjątki)

Stołpce, 22 września (Spec. kor. „Prawdy”). Sekretarz KC i członek Rady Wojennej Frontu Białoruskiego tow. Ponomarenko wyjechał dziś do rejonów Zachodniej Białorusi. W mieście Stołpcach zapoznał się z pracą tymczasowego zarządu miejskiego. Przewodniczący zarządu tow. Szczebetow zakomunikował, że od rana do późnego wieczora do zarządu przychodzą właścianie z okolicznych wsi, przedstawiciele komitetów włościańskich. (...)

Dok. 127 Oryg. w jęz. ros. Wg *Prawda*,
nr 266 (7951) z 25.IX. 1939.

„W BIAŁYMSTOKU” (Wyjątki)

22 września o godz. 7 rano na przedmieściu miasta Białystok spotkali się przedstawiciele Robotniczo-Włościańskiej Armii Czerwonej oraz dowództwa armii niemieckiej. W przeddzień przedstawiciele dowództw czerwonej i niemieckiej armii porozumieli się co do szczegółów przekazania miasta Białystok. (Ob. dok. 78 — przy końcu, oraz dok. 80).

Oficer niemiecki zapoznał komisarza pułkowego Rykova, Eugeniusza Pawłowicza, z planem posterunków w mieście i prosił o zastąpienie ich żołnierzami sowieckimi. O godz. 2-iej po południu nastąpiła zmiana posterunków. Przy najważniejszych obiektach gospodarki miejskiej stanęły posterunki czerwonoarmistów. Od tej godziny do miasta zaczęły wchodzić oddziały konne Armii Czerwonej. (...)

Tymczasowy zarząd miejski rozwinął prace przy organizacji zaopatrzenia, uporządkowania pracy przemysłu, instytucji miejskich i szkół.

W. Werchowskij.

Dok. 128. Oryg. w jęz. ros. Wg *Prawda*,
nr 269(7954) z 28.IX. 1939.

„CODZIENNA PRACA TYMCZASOWEGO ZARZĄDU” (Wyjątki)

Białystok, 27 września (Spec. kor. „Prawdy”). Do Białegostoku przyjechał Sekretarz KC KP(b) Białorusi i członek Rady Wojennej Frontu Białoruskiego tow. Ponomarenko. Obejrzał miasto i zapoznał się z pracą tymczasowego zarządu miejskiego.

Przewodniczący tymczasowego zarządu tow. Gajsin poinformował, że zarząd miejski istnieje od pięciu dni. Przy tymczasowym zarządzie zostały utworzone wydziały następujące: aprowizacyjny, przemysłowy, finansowy, ochrony zdrowia, oświaty ludowej, komunalny, polityczno-oświatowy i łączności. Zarząd tymczasowy na swoich zebraniach omówił szereg zagadnień. (...)

W. Werchowskij.

Dok. 129. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 224(6994) z 27.IX. 1939.

KOMUNIKAT TASS O INSPEKCJI N. CHRUSZCZOWA W ZAGŁĘBIU NAFTOWYM (Wyjątek)

26 września tow. N.S. Chruszczow odwiedził miasta Drohobycz i Borysław. (...)

W mieście Borysławiu tow. Chruszczow zaznajamiał się z przemysłem naftowym. Z wydobywaniem ropy naftowej sytuacja przedstawia się dobrze. W Borysławiu pracuje już 140 szybów.

Po zapoznaniu się z przemysłem naftowym w Borysławiu tow. Chruszczow wyjechał do Lwowa.

W trybie dyscypliny wojskowej zarówno oddziały Armii Czerwonej, jak i tworzone przez nie „Tymczasowe Zarządy” podlegały dowódcom „frontów”: Białoruskiego i Ukraińskiego, oraz stworzonym przy nich Radom Wojennym. Pierwszy z nich, *komandarm* drugiej rangi, M. Kowalew urzędował w Wołkowysku, drugi, *komandarm* pierwszej rangi i późniejszy marszałek Semen Timoszenko — we Lwowie. O tym, iż w ich rozumieniu nie znajdowali się oni na terenach okupowanych, lecz na „ziemi sowieckiej” świadczy korespondencja sowieckiego dziennikarza z Wołkowyska oraz bezpośrednia wypowiedź Timoszenki:

Dok. 130. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 223(6993) z 26.IX. 1939.

KORESPONDENCJA B. GABRIŁOWICZA Z WOŁKOWYSKA z 25.IX. 1939 (Wyjątki)

(...) W owych dniach miasteczko żyje burzliwym życiem. Przyjście czerwonych wojsk nie jest wydarzeniem tylko politycznym, *zmieniającym przynależność państwową* [podkreślenie WS] i ustrój administracyjny miasteczka. Nie, jest to wydarzenie, które powinno zmienić całość bytowania, cały układ życia oraz skierować społeczne życie miasteczka na nowe, nieznane i szczęśliwe drogi. (...)

Dok. 131. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja* nr 227(6997) z 30.I. 1939.

PISMO S. TIMOSZENKI DO UKRAIŃSKICH ORGANIZACJI POW. CZORTKÓW (Wyjątki)

(...) Wzywam was do umacniania codziennie wielkiej przyjaźni narodów, do nieustannej pracy przy budownictwie nowego wolnego życia, oraz, pospół z Armią Czerwoną, umacniania pod każdym względem obrony *swojej sowieckiej ojczyzny* [moje podkreślenie WS]. (...)

Lwowski Tymczasowy Zarząd zwraca się do Tymczasowych Zarządów Stanisławowskiego, Tarnopolskiego i Łuckiego z propozycją wyznaczenia przedstawicieli w celu utworzenia komitetu dla zorganizowania wyborów do Ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego.

Jesteśmy pewni, że potrafimy godnie i starannie przygotować i przeprowadzić wybory najlepszych synów naszego narodu, którzy wolnymi swymi głosami wyrażą na Zgromadzeniu Narodowym głęboką i niezłomną wolę naszego narodu wspólnie i nierozdzielnie z całym narodem ukraińskim w potężnej rodzinie Związku Radzieckiego budować swoje wolne, szczęśliwe i dostatnie życie.

Jesteśmy pewni, że spełnią się gorąca wola i nadzieje narodu i jego dawne marzenie — Władza Radziecka zostanie ustanowiona na naszej ziemi. Pod kierownictwem Komunistycznej Partii Bolszewików, pod przewodnictwem mądrego wodza narodów, wielkiego ojca i przyjaciela pracujących całego świata towarzysza *Stalina* pójdziemy naprzód ku wyżynom ludzkiego szczęścia. [Wszystkie podkreślenia w tekście].

Lwowski Zarząd Tymczasowy.

Jak można się było tego spodziewać, „propozycja” sowieckich oficerów i komisarzy z „Lwowskiego Zarządu Tymczasowego” została natychmiast przyjęta przez ich kolegów, oficerów i komisarzy sowieckich, występujących w roli „tymczasowych zarządów” stanisławowskiego, tarnopolskiego i łuckiego. Natychmiast też Rada Wojenna Frontu Ukraińskiego „zatwierdziła” skład „Komitetu do spraw organizacji wyborów Zgromadzeń Narodowych (*sic!* W.S.) Zachodniej Ukrainy”, do którego to Komitetu obok oficerów i komisarzy wojsk okupacyjnych weszli także przedstawiciele władz najwyższych Ukrainy sowieckiej oraz „przedstawiciele” miejscowej ludności.

Dok. 136. Oryg. w jęz. ros. Według *Czerwony Sztandar*, nr 12 z 6. X. 39.

POSTANOWIENIE RADY WOJENNEJ FRONTU UKRAIŃSKIEGO O ZATWIERDZENIU KOMITETU DLA SPRAW ORGANIZACJI WYBORÓW DO ZGROMADZEŃ NARODOWYCH ZACHODNIEJ UKRAINY

Zatwierdzić skład Komitetu do spraw organizacji wyborów do Zgromadzeń Narodowych Zachodniej Ukrainy z przedstawicieli następujących organizacji:

Przewodniczący Komitetu — tow. Maćko M.G. — przedstawiciel Lwowskiego Województwa.

Zastępca przewodniczącego Komitetu — tow. Malucha W.D. — przedstawiciel robotników m. Lwowa.

Sekretarz Komitetu tow. Łukin P.I.

Członkowie Komitetu:

tow. Greczucha M. S. — z Prezydium Rady Najwyższej USRR
tow. Kornejczuk z Rady Najwyższej USRR
tow. Grulenko M. W. — przedstawiciel woj. Stanisławowskiego
tow. Hryszczuk Ł. S. — przedstawiciel woj. Tarnopolskiego
tow. Begma W.A. — przedstawiciel woj. Łuckiego
tow. Jeremenko F. J. — z Zarządu Tymczasowego m. Lwowa
tow. Gorbatenko S. M. — z Zarządu Tymczasowego m. Lwowa
tow. Karmazin A.E. — z Zarządu Tymczasowego m. Lwowa
tow. Zawadko J.F. — z Zarządu Tymczasowego m. Lwowa
tow. Soroka J.A. — przedstawiciel Komitetu Włościańskiego
tow. Didek M.N. — przedstawiciel robotników m. Lwowa
tow. Biłan W.M. — przedstawiciel Komitetu Włościańskiego
tow. Pańczyszyn M.J., lekarz — przedstawiciel inteligencji m. Lwowa
tow. Barwiński W.O., kompozytor — przedstawiciel inteligencji m. Lwowa

Dowódca Frontu Ukraińskiego
Komandarm 1-ej rangi S. Timoszenko
Członkowie Rady Wojennej
Frontu Ukraińskiego: N.S. Chruszczow
Borisow
Kozewnikow.

Dok. 137. Oryg. w jęz. ros. Według Czerwony Sztandar, nr 13 z 7.X. 39.

**POSTANOWIENIE WOJSKOWEJ RADY FRONTU UKRAIŃSKIEGO
O TERMINIE WYBORÓW DO ZGROMADZENIA NARODOWEGO
ORAZ TERMINIE ZWOŁANIA ZGROMADZENIA
ZACHODNIEJ UKRAINY**

1. Wyznaczyć dzień wyborów do Ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego — niedzielę 22 października 1939 r.
2. Zwołać Zgromadzenie Narodowe Zachodniej Ukrainy w m. Lwowie 26 października 1939 r.

Dowódca Frontu Ukraińskiego
Komandarm 1-ej rangi S. Timoszenko
Członkowie Wojskowej Rady
Frontu Ukraińskiego: N. Chruszczow
Borisow
Kozewnikow

Lwów, 6 października 1939.

Dok. 138. Oryg. w jęz. ros. Według Czerwony Sztandar, nr 13 z 7.X. 1939.

**POSTANOWIENIE WOJSKOWEJ RADY FRONTU UKRAIŃSKIEGO
O ZATWIERDZENIU „USTAWY W SPRAWIE WYBORÓW
DO UKRAIŃSKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO
ZACHODNIEJ UKRAINY”.**

Wojskowa Rada Frontu Ukraińskiego postanawia zatwierdzić „Ustawę o

wyborach do Ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego Zachodniej Ukrainy".
Dowódca Frontu Ukraińskiego Komandarm 1-ej rangi: S. Timoszenko

Członkowie Wojskowej Rady Frontu Ukraińskiego: N. Chruszczow
Borisow
Kożewnikow

„Zatwierdzona” przez Wojskową (czy Wojenną) Radę Frontu „Ustawa o wyborach” składała się z 47 artykułów, podzielonych na 8 rozdziałów: przewidywała ona najbardziej demokratyczną procedurę „wyborów” „delegatów” przez „wszystkich obywateli”, przy czym jednak na każde miejsce miał być wysunięty przez „mężów zaufania” tylko jeden „wspólny kandydat”.

Dok. 139. Oryg. w jęz. ros. Według wydawnictwa gazety *Czerwony Sztandar*, 1939.

USTAWA O WYBORACH DO UKRAIŃSKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO ZACHODNIEJ UKRAINY (Wyjątki)

I. System wyborczy

(...)

Art. 2. Wybory (...) są powszechne: wszyscy obywatele Zachodniej Ukrainy biorą udział w wyborach na równych zasadach (...)

Art. 6. Wybory (...) przeprowadzane są w okręgach wyborczych — według normy — 1 delegat na 5 tysięcy mieszkańców. Każdy okręg wyborczy wysyła (...) jednego delegata.

II. Spisy wyborców

Art. 7. Spisy wyborców sporządzają w miastach — Tymczasowe Zarządy, a na wsi — Komitety Włościańskie.

Art. 8. Do spisów wyborców wciąga się wszystkich obywateli (...), którzy przebywają stale albo tymczasowo na terenie województw Lwowskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego i Łuckiego. (...)

Art. 10. Spisy wyborców wywiesza się do ogólnej wiadomości nie później niż na 6 dni przed dniem wyborów.

(...)

III. Okręgi wyborcze i okręgowe komisje wyborcze (...)

Art. 14. Obwodowe (znajdujące się na terenie dawnych województw) Tymczasowe Zarządy tworzą okręgi wyborcze (...) według normy — jeden okręg wyborczy na 5.000 mieszkańców. (...)

Art. 15. Przy każdym okręgu wyborczym (...), nie później niż na 10 dni przed dniem wyborów, tworzą się okręgowe komisje wyborcze, złożone z przedstawicieli Tymczasowych Zarządów, Komitetów Włościańskich, z przedstawicieli robotników przedsiębiorstw, inteligencji, a to w składzie: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz i 2 do 4 członków

Art. 16. Okręgowa komisja wyborcza:

(...) e) rejestruje wysuniętych kandydatów na delegatów (...)

(...) g) zestawia rezultaty wyborów w okręgach; (...)

IV. Dzielnice wyborcze i dzielnicowe komisje wyborcze

Art. 17. Dla przyjmowania biuletynów wyborczych i obliczania głosów terytoria miast i wsi dzielą się na dzielnice wyborcze (...) według normy: jedna dzielnica wyborcza na 1.500-2.500 mieszkańców.

Art. 18. W każdej dzielnicy wyborczej tworzy się dzielnicową komisję wyborczą, w skład której wchodzi: przewodniczący, jego zastępca, sekretarz oraz 4-6 członków, których zatwierdza powiatowy Zarząd Tymczasowy. Komisje wyborcze składają się z przedstawicieli Zarządów Tymczasowych, Komitetów Włościańskich, robotników przedsiębiorstw, inteligencji.

(...)

V. Sposób zgłaszania kandydatów na delegatów (...)

Art. 20. Kandydatów (...) zgłasza się w okręgach wyborczych. Prawo wystawiania kandydatów mają Komitety Włościańskie, Tymczasowe Zarządy, zebrania robotników przedsiębiorstw, zebrania Gwardii Robotniczej, zebrania inteligencji.

UWAGA: Wymienione zebrania wybierają mężów zaufania w dzielnicach wyborczych, którzy na okręgowych naradach mężów zaufania porozumiewają się co do wspólnej kandydatury w okręgu. (...)

Art. 21. Nie później jak na 5 dni przed terminem wyborów wszystkie organizacje (...) zobowiązane są zarejestrować kandydatów w odnośnej okręgowej komisji wyborczej. (...)

Art. 22. (...) Każdej organizacji, która wystawiła kandydata, zarejestrowanego w odpowiedniej komisji wyborczej, podobnie jak i każdemu obywatelowi, zapewnia się prawo agitacji na rzecz tego kandydata na zgromadzeniach i w prasie.

VI. Tryb głosowania

(...)

Art. 24. W dniu wyborów o godz. 6-tej rano przewodniczący dzielnicowej komisji wyborczej w obecności jej członków kontroluje urny wyborcze i ujawnia złożony wedle ustalonej for-

my spis wyborców, po czym zamyka i pieczętuje urny i zaprasza wyborców do głosowania.

(...)

Art. 26. Wyborca po przybyciu do lokalu wyborczego pokazuje sekretarzowi albo członkowi komisji paszport lub inny dokument i po sprawdzeniu oraz zakreśleniu w spisie wyborczym otrzymuje biuletyn wyborczy ustalonego formatu.

Art. 27. Każdy wyborca głosuje osobiście (...)

Art. 29. Wyborca w pokoju przeznaczonym dla wypełnienia biuletynu wyborczego pozostawia w biuletynie nazwisko tego kandydata, na którego głosuje, a wykreśla pozostałych (ob. Uwagę do art. 20. W.S.); następnie wyborca przechodzi do pokoju, w którym mieści się dzielnicowa komisja wyborcza i wrzuca biuletyn wyborczy do urny wyborczej.

Art. 30. Agitacja wyborcza w lokalu, w którym odbywa się głosowanie, jest w czasie oddawania głosów niedopuszczalna.

(...)

VII. Zestawienie wyników wyborów

Art. 33. W lokalu, w którym dzielnicowa komisja dokonuje obliczania głosów, mają prawo przebywać specjalnie do tego upoważnieni przedstawiciele, wyznaczeni przez Tymczasowy Zarząd przez Komitet Włościański, przez zebrania robotników przedsiębiorstw, przez zebrania inteligencji i przedstawiciele prasy.

(...)

Art. 35. Uznane za nieważne są biuletyny, na których przy głosowaniu zostawiono więcej aniżeli jednego kandydata (ob. Uwagę do art. 20 W.S.), jak również biuletyny nieustalonego wzoru i barwy.

(...)

Art. 40. Okręgowa komisja wyborcza zestawia wyniki wyborów w okręgu na podstawie protokołów otrzymanych od dzielnicowych komisji wyborczych.

(...)

VIII. Odpowiedzialność za naruszenie praw wyborczych obywateli

Art. 47. Każdy, kto w drodze gwałtu, oszustwa, pogroźek lub przekupstwa przeszkadzać będzie wyborcy w wykonywaniu jego czynnego lub biernego prawa wyborczego (...), a także członkowie komisji wyborczych, którzy podrabiają dokumenty wyborcze lub świadomie podają nieprawdziwe obliczenia głosów, pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności.

Włożone na Rady Wojenne Frontów zadanie przeprowadzenia w ciągu niespełna trzech tygodni powszechnych wyborów na obszernych przestrzeniach, przez które dopiero co przetoczyły się setki tysięcy żołnierzy, staczając ze sobą miejscami krwawe

walki, i których mieszkańcy zupełnie niespodziewanie przeżyli niezwykle silny wstrząs polityczny, ekonomiczny i moralny, związany z upadkiem Państwa Polskiego i przyjściem Armii Czerwonej, łatwe nie było. Otrzymałszy je, *komandarm* Kowalew, jednocześnie z wydawaniem na swoim — północnym — terytorium analogicznych do przytoczonych wyżej „postanowień”, zarządził w swojej siedzibie, Wołkowysku, 4 października 1939 r. odprawę swoich oficerów i komisarzy-*politruków*, występujących w roli „Tymczasowych Zarządów” miejskich, na które spadł główny ciężar przeprowadzenia „wyborów”, tj. dobrania właściwych „kandydatów”, którzy mieli następnie zostać „wybrani” w powszechnym głosowaniu. Analogiczna odprawa-zebranie zostało przeprowadzone o tydzień później przez *komandarma* Timoszenkę we Lwowie.

Dok. 140, Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda* nr 276(7961) z 5.X. 1939.

WIADOMOŚĆ O NARADZIE PRZEWODNICZĄCYCH TYMCZASOWYCH ZARZĄDÓW

Wołkowysk, 4 października (Kor. „Prawdy”). Dziś w Wołkowysku odbyła się narada przewodniczących tymczasowych zarządów miast Zachodniej Białorusi. Na naradę przybyli przewodniczący oraz kierownicy pracownicy tymczasowych zarządów z Białegostoku, Wilna, Brześcia Litewskiego, Nowogródka, Słonima, Bielska i innych miast.

Naradę otworzył dowódca Białoruskiego Frontu *komandarm* 2-ej rangi tow. M. Kowalew. Referat o najbliższych zadaniach tymczasowych zarządów wygłosił członek Rady Wojennej, sekretarz KC KP(b) Białorusi tow. Ponomarenko. Odpowiadał on na liczne pytania, jakie nasuwały się pracownikom tymczasowych zarządów w toku ich pracy.

Narada ustaliła zarządzenia organizacyjne w związku z utworzeniem zarządów, które będą czynne w skali dawnych województw — Wileńskiego, Białostockiego, Nowogródzkiego i Poleskiego.

Dok. 141. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda* nr 283(7968) z 12.X. 1939.

KOMUNIKAT O NARADZIE PRZEWODNICZĄCYCH TYMCZASOWYCH ZARZĄDÓW

Lwów, 11 października (TASS). We Lwowie odbyła się narada przewodniczących tymczasowych zarządów powiatów i województw Zachodniej Ukrainy. Na naradzie została wszechstronnie omówiona „Ustawa o wyborach do Ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego Zachodniej Ukrainy” oraz

zostały ustalone zarządzenia, zapewniające wzorowe przeprowadzenie wyborów.

W swoich przemówieniach przedstawiciele tymczasowych zarządów podzielili się doświadczeniami z pracy oraz opowiadali o tym jak robotnicy, włościanie i inteligencja pracująca wyzwolonej Ukrainy Zachodniej budują swe nowe szczęśliwe życie.

W centralnej prasie moskiewskiej, która w owym czasie poświęcała bardzo dużo miejsca wiadomościom z „wyzwolonych terenów”, nie ukazały się żadne wzmianki o wydawanych przez Rady Wojenne Frontów „postanowieniach”. Natomiast 11 października, dość niespodziewanie *Prawda* i *Izwiestja* ogłosiły komunikat TASS ze Lwowa o „*predstojaszczem*” (mającym nastąpić) zwołaniu Ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego „z wybrańców z obłasti Zachodniej Ukrainy”. Nazajutrz, 12 października, został ogłoszony analogiczny komunikat TASS z Białegostoku. Oba komunikaty podawały odmienną od prawdziwej oficjalną wersję o genezie „wyborów” do „Zgromadzeń Narodowych”, nie wspominając ani słowem o roli, jaką przy tym odegrały Rady Wojenne obu Frontów.

Dok. 142. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwiestja*, nr 236(7006) z 11.X. 1939.

KOMUNIKAT O MAJĄCYM NASTĄPIĆ ZWOŁANIU ZGROMADZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE (Wyjątki)

Lwów 10 października. (TASS) W tych dniach Tymczasowy Zarząd miasta Lwowa zwrócił się do ludności Zachodniej Ukrainy z odezwą i wezwaniem do wybrania Narodowego (Nacjonalnego) Zgromadzenia Zachodniej Ukrainy na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania w celu rozstrzygnięcia kwestii o państwowym istnieniu Zachodniej Ukrainy. Ludność miast, miasteczek i wsi Zachodniej Ukrainy z ogromnym ożywieniem i we wzniosłym nastroju omawia ową odezwę lwowskiego Zarządu Tymczasowego. Organizacje ludzi pracy Zachodniej Ukrainy, Tymczasowe zarządy miast Stanisławowa, Tarnopola i Łucka poparły inicjatywę lwowskiego Zarządu Tymczasowego i uznały za konieczne stworzenie Komitetu dla spraw organizacji wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Do stworzonego Komitetu dla organizacji i przeprowadzenia wyborów do Ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego weszły osoby następujące: (...) — (ob. dok. 136).

Zgodnie z życzeniami, wypowiedzianymi na licznych zebraniach i wiecach ludzi pracy, Komitet zwrócił się do Prezydium Rady Najwyższej USRR z prośbą o delegowanie swoich przedstawicieli w skład Komitetu. Prezydium Rady Najwyższej USRR wydelegowało w skład Komitetu tow. Greczuchę M.S. i Kornejczuka A.E. (...)

7 października Komitet ogłosił Ustawę (położenie) o wyborach delegatów Zgromadzenia Narodowego. Po raz pierwszy narody Zachodniej Ukrainy będą wybierały swoich przedstawicieli w warunkach całkowitej swobody i szerokiego (razwernutogo) demokratyzmu na zasadzie powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego głosowania.

(...) Komitet wyznaczył wybory na 22 października 1939 roku. (...)

Zostały już utworzone okręgi wyborcze i okręgowe komisje wyborcze.

Liczne wiece i zebrania ludzi pracy pobierają decyzje, w których wysuwają następujące najważniejsze zadania Zgromadzenia Narodowego: ustanowienie władzy sowieckiej na terytorium Zachodniej Ukrainy, zjednoczenie Zachodniej Ukrainy z USRR, zatwierdzenie konfiskaty gruntów ziemiańskich i podziału ich pomiędzy włościanami, żądanie nacjonalizacji banków i wielkiego przemysłu.

Dok. 143. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestija*, nr 237(7007) z 12.X. 1939.

KOMUNIKAT O PRZYGOTOWANIU ZWOŁANIA ZGROMADZENIA NARODOWEGO w BIAŁYMSTOKU (Wyjątki)

Białystok 11 października. (TASS) W całej Zachodniej Białorusi rozpoczęła się kampania wyborcza dla wyboru delegatów do Narodowego (Nacjonalnego) Zgromadzenia Zachodniej Białorusi. Z inicjatywą zwołania Białoruskiego Zgromadzenia Narodowego wystąpił Zarząd Tymczasowy m. Białystok. Przed kilku dniami zwrócił się on do wszystkich Zarządów Tymczasowych miast Zachodniej Białorusi, do wszystkich organizacji ludzi pracy z wezwaniem do wybrania Białoruskiego Zgromadzenia Narodowego z wybrańców z obłasti Zachodniej Białorusi na podstawie powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego głosowania.

W swojej odezwie Zarząd Tymczasowy miasta Białystok oświadczył: „Nadeszła pora, aby narody Zachodniej Białorusi wypowiedziały swoje słowo o stworzeniu nowego ustroju państwowego, o stworzeniu władzy, która by całkowicie służyła interesom ludu i byłaby władzą ludu, władzą ludzi pracy”.

Inicjatywa Zarządu Tymczasowego miasta Białegostoku spotkała się z szerokim poparciem ludzi pracy we wszystkich miastach i wsiach Zachodniej Białorusi. W rezultacie układów pomiędzy Tymczasowymi Zarządami miast w których przyjmowały udział liczne organizacje społeczne robotników i inteligencji a także komitety włościańskie, zostało uznane za konieczne stworzenie Komitetu, do zadań którego powinno wejść ustalenie trybu wyborów oraz organizacja i przeprowadzenie wyborów delegatów do Białoruskiego Zgromadzenia Narodowego.

W skład Komitetu weszli: tow. tow. Gajsin W.B. — przewodniczący Tymczasowego Zarządu Białostockiej Obłasti (przewodniczący Komitetu), Djaczuk M.I., tkaczka w fabryce Ejdelmana w mieście Białymstoku (sekretarz Komitetu), Markejew M.I. — przedstawiciel Zarządu Tymczasowego miasta Białystok, Maszewicki A.G. — przedstawiciel Zarządu Tymczasowego miasta Białystok, Spasow P.S. — przedstawiciel Zarządu Tymczasowego miasta Białystok, Szestak I. F. — włościanin z gminy Stołpce, powiat Stołpce, nowogródzkiej obłasti. Jermakowicz P.I. — kotlarz warsztatów kolejowych stacji Baranowicze, Nikołajewa Z.W. — nauczycielka

miasta Brześć Litewski, Radziszeowski W.M. — przewodniczący komitetu włościańskiego wsi Wólka, gminy Wasilkowskiej, powiatu Białostockiego.

W skład Komitetu weszli również delegowani na prośbę Komitetu przedstawiciele Rady Najwyższej BSRR — tow. tow. Natalewicz N. Ja., Gorkowa N.G. i Pankow L.P.

Komitet wyznaczył wybory do Zgromadzenia Narodowego na niedzielę 22-go października 1939. Komitet opracował i zatwierdził „Tryb organizacji wyborów do Zgromadzenia Narodowego Zachodniej Białorusi” (...)

W okręgach wyborczych już się rozwinęła przedwyborcza robota organizacyjna i agitacyjna.

W całej Zachodniej Białorusi we wzniosłym nastroju odbywają się wiece i zebrania ludzi pracy. Ludzie pracy Białorusi Zachodniej witają mające nastąpić zwołanie Zgromadzenia Narodowego.

Z chwilą ogłoszenia tych komunikatów, liczni na „wyzwolonych terenach” korespondenci sowieckiej prasy, którzy dotąd ani słówkiem nie wspominali o „inicjatywie” lwowskiego i białostockiego Tymczasowych Zarządów, zaczęli nagle pisać wyłącznie niemal o rzekomym przedwyborczym entuzjazmie miejscowej ludności, wyjątkowo tylko dając świadectwo jej istotnym troskom i zainteresowaniom.

Dok. 144. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 277(7962) z 6.X. 1939.

NOTATKI Z PODRÓŻY WALENTYNA KATAJEWA (Wyjątki)

(...) Szosa zapchana uchodźcami. Idą oni piechotą, jadą na rowerach, na wozach, wreszcie na zwykłych dorożkach miejskich z numerami. Dziwnie, niezwykle widzieć obok woźnicy na koźle pana w pince-nez z bródką, w paryskim kapeluszu, który wiezie swoją rodzinę Bóg wie dokąd. W dorożce na rzeczach siedzi dama z dziećmi, jakaś staruszka (...) Z tyłu do dorożki przywiązany, że tak powiem, zapas paliwa — kilka worków z owsem.

I tak na wszystkich drogach.

Uchodźcy posuwają się w dzień i w nocy. (...) Mieszą się z oddziałami wojskowymi, siedzą w lesie przy ognisku. Wielu przystosowało się do koczowniczego życia. Nauczyli się zwinąć swoje koce na wzór płaszczy żołnierskich i noszą je przez ramię. (...)

Dok. 145. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda* nr 291(7976) z 20.X. 1939.

„W POCIĄGU” — A. Erlicha. (Wyjątki)

Stacje, opalone przez wojnę, już zostały oczyszczone od pagórków gruzów, lecz tory są wciąż jeszcze zablokowane pociągami z cysternami pali-

wa oraz platformami z traktorami i samochodami. Pasażerski pociąg długo stoi od przejazdu ze stacji na stację. (...) kobiety zajmują obecnie prawie wszystkie miejsca. Na każdej stacji, gdzie spotyka się wagony z jeńcami wojennymi, biegną one po peronach wzdłuż zaryglowanych wagonów i wołają, krzyczą, szukają.

— Gdzie Szczupak Michaś? Czy nie widział ktoś Mikołaja Stankiewicza? Skąd żołnierze jadą? Czy nie ma wśród nich żołnierzy spod Bydgoszczy, Torunia, Gdyni, Białegostoku, Siedlec, Brześcia? Może słyszał ktoś co o Staśku Wojniczku lub Władku Nowickim, powiedźcie na miłość boską!

Wyglądający z wagonów żołnierze nie nie mogą powiedzieć o żadnej z wymienionych osób.

— Przyjdą — pocieszają, jak mogą — jeśli ich tylko nie zabili, lub nie zbombardowali, to wszyscy przyjdą.

Pociąg rusza. Kobiety w biegu poprawiają chustki i rozchodzą się na swoje miejsca. Rzucają się kobiety. Jak można usiedzieć w domu, gdy mężowie sąsiadek już wrócili pod rodzinne strzechy? Gdzie Michaś, gdzie Piotruś, gdzie Władek, gdzie Stasiek? (...)

Wśród tak usposobionej ludności rozwinięto na wielką skalę agitację za ustrojem sowieckim i „ukochanym towarzyszem Stalinem”. Setki tysięcy żołnierzy Armii Czerwonej brało udział w tej akcji, której tempo wciąż się wzmagало w miarę zbliżania się 22 października 1939 r.

Dok. 146. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda* nr 263(7948) z 22. IX. 1939.

TELEFONOGRAM Z DUBNA — „NIEZAPOMNIANE SPOTKANIA” (Wyjątek)

(...) Każdy czerwonoarmista stał się agitorem. Dookoła naszych żołnierzy zbierają się mieszkańcy i łapczywie a szczegółowo rozpytują o życie sowieckiego kraju. (...) Szczególnie dokładnie rozpytują mieszkańcy o towarzysza Stalina, przy czym ich twarze wyrażają wielką miłość do wodza narodu.

Dok. 147. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 222(6992) z 24.IX. 1939.

TELEFONOGRAM O ŻOŁNIERZACH AGITATORACH (Wyjątki)

(...) Żołnierze, dowódcy i pracownicy polityczni Armii Czerwonej prowadzą wśród ludności dużą pracę wyjaśniającą. (...) Czerwonoarmiści-agitatorzy opowiadają ludziom pracy o ustroju państwowym ZSRR, o demokracji sowieckiej i wielkiej stalinowskiej konstytucji. Słuchają agitatorów z dużą uwagą.

Dok. 148. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 273(7958) z 2.X. 1939.

„KOMISARZE” — Artykuł Komisarza brygady P. Dibrowy (Wyjątki) (ob. dok. 123)

(...) Każdy żołnierz Armii Czerwonej, odchodząc na front, w pełni zdawał sobie sprawę z owych wielkich zadań wyzwoleniczych, jakie miał wykonać. (...) Czerwonoarmiści, dowódcy i pracownicy polityczni opowiadali ludności o ustroju państwowym ZSRR, o konstytucji Stalinowskiej, o wielkich zwycięstwach narodu sowieckiego, osiągniętych pod kierownictwem partii Lenina-Stalina. Z niezwykłą siłą rozwinęła się czerwonoarmijska agitacja wśród ludności. (...)

Dużą uwagę poświęcają komisarze i pracownicy polityczni działalności organizacji partyjnych. W okresie działań bojowych tow. Dannik, Grizin i wielu innych potrafili dobrze zorganizować pracę partyjną w kompaniach.

Wielką pracę przeprowadzają komisarze Armii Czerwonej wśród ludności Zachodniej Ukrainy Pomagają jej przy organizacji tymczasowych zarządów miejskich i komitetów włościańskich, przeprowadzają wiece, wygłaszają referaty. (...)

Dok. 149. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 290(7975) z 19.X.1939.

KORESPONDENCJA L. ŻELEZNOWA ze LWOWA z 18.X. 1939 (Wyjątki)

Przygotowania do wyborów delegatów do Zgromadzenia Narodowego Zachodniej Ukrainy objęły całe miasto. (...) W każdym przedsiębiorstwie można spotkać agitatorów w mundurach czerwonoarmistów. Czerwona Armia, po wyzwoleniu ludności Zachodniej Ukrainy spod pańskiego jarzma, pomaga obecnie swoim jednej krwi braciom urządzać nowe życie. Zorganizowawszy dookoła siebie miejscowy aktyw (komunistyczny W.S.), czerwonoarmiści-agitatorzy prowadzą dużą robotę: wyjaśniają ludności tryb wyborów, zaznajamiają z ustrojem państwowym ZSRR, z wielkimi prawami ludu sowieckiego, wpisanymi do Stalinowskiej Konstytucji. (...)

Dok. 150. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwiestja*, nr 26(7098) z 2.II. 1940.

„CZERWONOARMISCI-AGITATORZY” (Wyjątki)

Stanisław¹ (...) W okresie przygotowań do wyborów delegatów do Zgromadzenia Narodowego Zachodniej Ukrainy tysiące żołnierzy i dowódców przeprowadziło ogromną pracę polityczną wśród ludności. Żołnierz agitator był wszędzie. (...)Czerwonoarmiści pomagają również tworzyć okręgi wyborcze, układać spisy wyborców. (...)

1. Po wcieleniu do ZSSR nazwa miasta Stanisławów została zmieniona na „Stanisław”.

Prowadzoną przez prawie milionową armię okupacyjną, z niezwykle energią akcję „przedwyborczą” nadzorowali wysocy dygnitarze partyjni i sowieccy, członkowie Rad Wojennych Frontów, Chruszczow, Ponomarenko i inni. Byli z niej zadowoleni i uważali sukces za zapewniony.

Dok. 151. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 294(7979) z 23.X.1939.

KORESPONDENCJA W. KATAJEWA Z BIAŁEGOSTOKU z 22.X. 1939 (Wyjątki)

(...) W Białymstoku cały czas znajduje się sekretarz KC KP(b) Białorusi tow. Ponomarenko. Rozmawiam z nim o zbliżających się wyborach. — Cudowny nastrój — mówi tow. Ponomarenko — mocny nastrój. Pewny. Wybory przejdą dobrze. (...)

Dok. 152. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 290(7975) z 19.X.1939.

DNIE PRZEDWYBORCZE WE LWOWIE (Wyjątki)

17 października Lwów przedstawiał niezwykle widowisko. (...) W Teatrze Wielkim został zwołany ogólnomiejski wiec przedwyborczy. (...) Na sali byli obecni przywódcy ukraińskich bolszewików N.S. Chruszczow i M.A. Burmistenko¹ (...) Z referatem o nadchodzących wyborach wystąpił kierownik oddziału propagandy i agitacji KC KP(b) Ukrainy tow. Ły-senko. (...)

1. Burmistenko zakończył swoją karierę jako agent hitlerowski — ob. Salomon Schwarz, *Antisemitism w Sowetskim Sojuze*, Nowy York; 1952, str. 115.

Dok. 153. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 294(7979) z 23.X. 1939.

CHRUSZCZOW W DNIU WYBORÓW (Wyjątki)

(...) Dzisiaj tow. N.S. Chruszczow odwiedził kilka dzielnic wyborczych w obłasti stanisławowskiej. W samym Stanisławowie, w Kołomyi, w Kutach i w Kossowie tow. Chruszczow rozmawiał z wyborcami o wyborach do Zgromadzenia Narodowego, zaznajamiał się ze zmianami, jakie zaszły w życiu ludu po wyzwoleniu Zachodniej Ukrainy spod pańskiego jarzma.

Według informacji oficjalnej sowieckiej prasy w „wyborach” wzięli udział wszyscy, kto znajdował się na „wyzwolonych” terenach „stałe albo tymczasowo”. Głosowali nie tylko robotnicy i włościanie, lecz również księża, mniszki, arystokraci, kupcy i przemysłowcy oraz uchodźcy wojenni.

Dok. 154. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 294(7979) z 23.X.1939.

KORESPONDENCJA EUG. PETROWA ze LWOWA (Wyjāti)

(...) Głosują wszyscy: robotnicy, urzędnicy, drobni i wielcy kupcy, duchowni, przemysłowcy, arystokraci. Dziś wczesnym rankiem do 18 dzielnic wyborczej w 8-ym okręgu wyborczym zjawili się hrabia i hrabina Potoccy, za nimi zaś hrabina Badeni. Do jednej z dzielnic wyborczych przyszło naraz parami 60 mniszek z miejscowego klasztoru. (...)

Dok. 155. Oryg. w jęz. ros. Według *ibidem*.

KORESPONDENCJA W. OCHREMENKO z GRODNA (Wyjāti)

(...) Z nieprzeniknionym wyrazem twarzy podchodzi do dzielnicy (wyborczej) atletycznej budowy mężczyzna w czarnej jedwabnej sutanie. Dokoła zapanowuje jakoś cisza. Ksiądz wszedł, włożył do otworu urny biuletyn i, ukłoniwszy się z godnością, oddalił. (...)

Dok. 156. Oryg. w jęz. ros. Według *ibidem*.

KORESPONDENCJA W. KATAJEWA Z BIAŁEGOSTOKU (Wyjāti)

(...) Oto pierwsza dzielnica 18 rejonu. Jest to szczególna dzielnica. Tu głosują uchodźcy. Jest ich masa. Idą nieprzerwaną wstęgą, z workami na plecach, zmęczeni, bezdomni, z dziećmi na rękach. Idą głosować za kandydata ludowego, za władzę sowiecką. Rozumieją doskonale, że tylko władza sowiecka przyniesie im spokój, pracę, radość i szczęście. (...)

Dok. 157. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 295(7980) z 24.X. 1939.

KORESPONDENCJA JA. CWIETOWA Z TARNOPOLA (Wyjątki)

(...) Do niektórych dzielnic przychodzili ludzie w zniszczonych zielonych płaszczach, z obandażowanymi rękami lub głowami. — „Jesteśmy byłymi żołnierzami polskimi; dopierośmy co wrócili do domu. Uważano nas za zaginionych i w spisach nie ma naszych nazwisk. Lecz my chcemy również głosować. Wciągają ich na listę dodatkową. Uchodźcy również proszą o wciągnięcie ich na listę. (...)”

Wbrew przepisom „Ustawy o wyborach” (ob. dok. 139, art. 29 i 30), głosowanie nie odbywało się tajnie i w lokalach wyborczych była prowadzona agitacja.

Dok. 158. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 294(7979) z 23.X. 1939.

„WYBORCY BIAŁEGOSTOKU” (Wyjątki)

(...) W trzeciej dzielnicy I okręgu wyborczego pierwszy głosował bezrobotny robotnik W.W. Kozłowski. — „Spieszę oddać swój głos za ludzi, którzy ustalą władzę dającą pracę. Kandydat na którego głosujemy — tkaczka Gródek-Żylinkowicz — jest godna zaufania ludu”. Kozłowski szczegółowo opowiada, jak go zwolnili z pracy dlatego tylko, że był Białorusinem. O tym samym opowiadają bardzo liczni wyborcy. (...)”

Dok. 159. Oryg. w jęz. ros. Według *ibidem*.

KORESPONDENCJA P. PAWLENKI Z GRÓDKA JAGIELLOŃSKIEGO (Wyjątki)

(...) W Wyczerce Narbutowskiej wierzący Ukraińcy najprzód pomodlili się w cerkwi, a potem poszli wszyscy razem na wybory. (...)”

Dok. 160. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 247(7017) z 24.X. 1939.

KORESPONDENCJA EUG. KRYGERA ze LWOWA (Wyjątki)

(...) O godz. 7 rano, w godzinę po rozpoczęciu się wyborów, weszliśmy do lokalu 134 dzielnicy wyborczej w przydworcowym rejonie Lwowa. (...) Pla-

kat na ścianie: „Oddamy nasze głosy naszemu kandydatowi — Anastazji Butra”. Kobieta ta, żona robotnika, przez 27 miesięcy męczyła się w polskim więzieniu. Obecnie lud powierzył jej prawo wzięcia udziału w decyzji o jego losach, ustanowienia nowych, odpowiadających mu porządków. (...)

Dok. 161. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 295(7980) z 24.X. 1939.

„KANDYDAT Z ULICY AKADEMICKIEJ” we LWOWIE (Wyjątki)

(...) Potem do dzielnicy przychodzi kijowski zespół pieśni i tańca. Małeńki koncert — to samo w lokalu dzielnicy. Wyborcy entuzjastycznie oklaskują pieśni Sowieckiej Ukrainy, a przez otwarte okna z ulicy wpadają hasła wykrzykiwane przez przechodzącą demonstrację, rytmicznie, przeciągle na lwowską manierę: *Chto pracuje, bude isti. Chaj żywie Stalińska Konstitucja!* (...)

Obliczenie złożonych milionów głosów odbyło się — według oficjalnych źródeł sowieckich — równie sprawnie i szybko, jak dokonanie spisów wyborców, podział kraju na okręgi i dzielnice wyborcze, wyłonienie wyborczych komisji oraz kandydatów itp. itd. Już we środę 25 października *Prawda* ogłosiła szczegółowe komunikaty o dokładnych rezultatach niedzielного głosowania na obszernych terenach, które dopiero co przeszły zasadniczy wstrząs polityczno-wojenny. Z komunikatów tych wynikało, że w ogółem prawie 2 i pół tysiącach okręgów i prawie 12.000 dzielnicach wyborczych, spośród przeszło 7 i pół milionów uprawnionych wyborców wzięło udział w głosowaniu w dniu 22 października przeszło 94%, z których przeszło 90% głosowało „za” oficjalnych kandydatów. Stosunkowo największa, bo przeszło 99%, ilość wyborców wzięła udział w głosowaniu w województwie poleskim; stosunkowo najmniejsza, bo tylko 88% w województwie tarnopolskim.

Dok. 162. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 296(7981) z 25.X.39.

KOMUNIKAT KOMITETU DLA ORGANIZACJI WYBORÓW DO ZGROMADZENIA NARODOWEGO ZACHODNIEJ UKRAINY (Wyjątki)

22 października w całej Zachodniej Ukrainie odbywały się wybory delegatów do Ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego. Wybory odbywały się na podstawie powszechnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego w tajnym głosowaniu.

Obecnie, gdy piszę te zdania, Zgromadzenie Narodowe, przy ogłuszających krzykach „hurra” i „sława”, uchwała deklarację o nacjonalizacji banków i wielkiego przemysłu. Delegaci wstają i entuzjastycznie pozdrawiają siedzącego w łoży tow. Chruszczowa, ściskając obie dłonie, odpowiada on sali uściskiem z daleka. Panuje taki gwałt, że z trudem słyhać sąsiada. (...)

Dok. 169. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 251(7021) z 29.X. 1939.

KOMUNIKAT TASS Z OTWARCIA ZGROMADZENIA W BIAŁYMSTOKU (Wyjątki)

Białystok, 28 października. (...)

Głosu udziela się delegatka E.S. Kapłan. Proponuje ona wybranie honorowego Prezydium w składzie towarzyszy: Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa, Kalinina, Kaganowicza, Mikojana, Andrejewa, Zdanowa, Chruszczowa, Berii i Szvernika. Wniosek zostaje spotkany grzmotem oklasków.

Kiedy delegatka Kapłan wymienia imię towarzysza Stalina, wybucha długotrwała owacja. Ze wszystkich końców sali w językach rosyjskim, białoruskim, żydowskim i polskim grmią okrzyki na cześć towarzysza Stalina i jego towarzyszy broni, na cześć wielkiego narodu sowieckiego.

Honorowym przewodniczącym Białoruskiego Zgromadzenia Narodowego przy burzliwych oklaskach zostaje wybrany towarzysz Stalin. (...)

Dok. 170. Oryg. w jęz. ros. Według, *Ibidem*.

ZBIOROWA KORESPONDENCJA BELIKOWA, WILEŃSKIEGO I GABRIŁOWICZA Z PIERWSZEGO POSIEDZENIA ZGROMADZENIA W BIAŁYMSTOKU (Wyjątki)

(...) — „Śmierć białemu orłowi” — zagrzmiało z rzędów. „Nie będą panowie deptali wolnej ziemi białoruskiej!”.

Trzeba było widzieć, jakie wrażenie wywołał ten okrzyk, aby zrozumieć całą siłę spiętrzonej w ludzie nienawiści do panów-ciemiężycieli. Delegaci wstają ze swoich miejsc i, ściskając pięści, groźnie powtarzają: „Śmierć białemu orłowi!”.

Wydaje się, że nie ma granic owacjom. Wybuchają one jednak na sali z nową, potrojoną siłą, gdy zostaje zgłoszony wniosek o wybranie honorowego prezydium.

— Stalin.

Jakżeż wiele mówi białoruskiemu ludowi to rodzime i wielkie imię. Jest ono wymawiane z nadzieją i wiarą w świetlaną przyszłość. Było symbolem wolności i szczęścia. I oto to imię rozległo się na sali, płonącej od czerwonych transparentów. Pierwsze imię na pierwszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego.

— Stalin, Stalin, Stalin! rozlegają się okrzyki znowu i znowu. (...)

Potem Prytycki¹ opowiedział o Stalinowskiej Konstytucji, o Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik i zapytał: „Więc cóż, towarzysze, jaką władzę wybierzemy?”.

Z początku sala zamarła na sekundę ze zdumienia. Czyż mogą być na ten temat jakieś wątpliwości? Czy należy zadawać takie pytanie? Czyż może być jakaś inna odpowiedź, oprócz jednej?

I delegaci, powstawszy, jak jeden mąż, odpowiedzieli na pytanie referenta tak, jak może odpowiedzieć tylko naród wymęczony i poraniony, który przeżył niewolę i ucisk, naród który zaznał biedy i cierpienia i na koniec zobaczył jasne promienie wolności i szczęścia.

— Sowiecką władzę, zagrzmiła sala. Niech żyje władza sowiecka w całym świecie! Głosujemy za wcieleniem Zachodniej Białorusi do Białorusi Sowieckiej! Niech żyje wódz wszystkich ludzi pracy, towarzyszu Stalin! Niech żyje odrodzenie Zachodniej Białorusi w Związku SSR!

Długo nie siadali delegaci. Na scenie w prezydium stary chłop wymachiwał rękami wzywając Zgromadzenie Narodowe do jeszcze bardziej gorącego wyrażania swej woli. Wielu delegatów powyciągało duże kolorowe chustki i niby wycierając czoła, obcierali łzy.

Radość szalała na sali. Szczęście, wielkie ludzkie szczęście, weszło tu i ludzie wehłaniali je łapczywie i w podnieceniu. (...)

Pod sklepieniami teatru zadźwięczały dziecinne głosy oraz dźwięki fanfar. Z ogromnymi bukietami kwiatów oraz podarunkami w rękach wchodzi na salę delegacja dzieci z Białorusi Sowieckiej, która przybyła, aby powitać Zgromadzenie Narodowe.

Dzieci opowiadają delegatom o tym, jak żyją, jak się uczą i jak spędzają swe wolne chwile dzieci sowieckie i naraz zaczynają śpiewać pieśń. Jest to — „Pieśń o Stalinie”. (...)

1. Ob. przypis do dok. 188.

Dok. 171. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwiestja*, nr 252(7022) z 30.X. 1939.

KORESPONDENCJA BELIKOWA I FILIPENKO Z KOŃCOWEGO POSIEDZENIA ZGROMADZENIA W BIAŁYMSTOKU. (Wyjątki)

(...) Delegaci gorąco przyjęli delegację Robotniczo-Włościańskiej Czerwonej Armii w skład której wchodził lotnicy, czołgiści, piechurzy i kawalerzyści. Z pozdrowieniami w imieniu Armii Czerwonej wystąpił starszy *politruk* tow. Bogomołow. (...)

Z ogromnym entuzjazmem został przyjęty tekst telegramu z pozdrowieniami dla towarzysza Stalina.

Szczególny nastrój z sal obrad Zgromadzeń Narodowych został również przeniesiony na ulice Lwowa i Białegostoku. Odbywały się tam olbrzymie rewie wojsk sowieckich.

Dok. 172. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda* nr 301(7986) z 30.X. 1939.

KORESPONDENCJA L. ŻELEZNOWA o REWII WE LWOWIE (Wyjątki)

(...) Według czasu miejscowego — 9-ta rano. Gdy tylko zegar na ratuszu wybił godzinę, ze wszystkich stron rozległy się oklaski: na centralną trybunę wszedł przywódca ukraińskich bolszewików, tow. N.S. Chruszczow. Razem z nim zjawili się na trybunie: sekretarz KC KP(b)U tow. Burmiśtenko, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej USSR tow. Greczucha, członkowie Rady Wojennej Frontu Ukraińskiego tow. Borisow i Kożewnikow, komandarm drugiej rangi Tiulenew i inni.

Z bocznej ulicy wyjechał na śmigłym koniu i skierował się ku trybunie, witany serdecznie przez obecnych, dowódcę Frontu Ukraińskiego, komandarm pierwszej rangi, S.K. Timoszenko. Od tej chwili oklaski na ulicy Legionów nie ustawały przez cały dzień.

(...) Przewodniczący Tymczasowego Zarządu Lwowa, tow. Jeremenko winszuje zebranym radosnego święta i udziela głosu tow. Timoszence.

„W imieniu Rady Wojennej Frontu Ukraińskiego pozdrawiam i dziękuję wszystkim żołnierzom, dowódcom i pracownikom politycznym, dzielnym synom naszego 170-milionowego narodu, którzy z honorem i sławą wykonali zadanie naszego rządu, naszej bolszewickiej partii, zadanie naszego ukochanego wodza i nauczyciela, przyjaciela Armii Czerwonej — wielkiego Stalina”. (...)

Przemówienie skończone. Grzmia orkiestry. Zaczął się triumfalny przemarsz oddziałów wojskowych. Przed trybuny, z przewieszonymi karabinami, ruszyły potężne pułki czerwonoarmiejskiej piechoty. Z sąsiedniej ulicy dolatuje płynny i rytmiczny marsz kawaleryjski. Kłusem szybko przechodzi jazda. Migają różnobarwne proporce sztandarów. (...) Przechodzą wciąż nowe i nowe wojska. Jak wichur mkną taczanki kaemów. Pojawia się połowa artyleria: przesuwa się działa: lekkie, średnie, dalekostronne, haubice. Krótka przerwa i już cała ulica jest zablokowana przez ciężarówki z żołnierzami. To się przesuwa zmotoryzowana piechota. Potem ruszyła lawina czołgów. Na przedzie lekkie tankietki, potem średnie, ciężkie i na końcu pancerniki lądowe. (...)

Dok. 173. Oryg. w jęz. ros. Według *Prawda*, nr 302(7987) z 31.X. 1939.

KORESPONDENCJA B. LEWINA o REWII W BIAŁYMSTOKU (Wyjątki)

(...) Przed trybunami przeszły oddziały strzelców, mocno trzymając karabiny z nałożonymi bagnietami. (...) Potem przemknęli Kozacy Dońscy w czarnych papachach z czerwonym wierzchem. Dońcy wiele się napracowali przy oczyszczaniu lasów Augustowskich i Białowieskiej Puszczy od resztek polskich oficerskich band. W ślad za Dońcami przemknęli na rączęch koniach Kozacy znad Tereku, w czarnych burkach z sinymi baszłykami.

Za Tercami przecwałowali Kubańcy. Za kawalerią ruszyła z hałasem groźna artyleria i czołgi. Każde działo, każda maszyna bojowa wywoływała zachwyt ludu. Rewia skończona. Ludzie, wolni odtąd na wieki, rozchodzili się do domów.

XI

Szczególną była historia Wilna, w stosunku do którego wykonanie wyroku wcielenia do ZSSR zostało na razie odroczone o przeszło pół roku. Początkowo, po zajęciu przez Armię Czerwoną 19 września, Wilno było traktowane przez władze na miejscu na równi ze wszystkimi innymi „wyzwolonymi” miejscowościami w Polsce i uważane za część Zachodniej Białorusi.

Dok. 174. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 224(6994) z 27.IX. 1939.

KOMUNIKAT TASS o ZEBRANIU INTELIGENCJI MIASTA WILNA (Wyjątki)

Wilno 26 września (Specj. koresp. TASS). Odkonano tutaj ogólnomiejskie zebranie inteligencji. (...) Dyrektor Muzeum A. Łuckiewicz¹ opowiedział o tym, jak władze polskie usiłowały zniszczyć białorską kulturę. Agronom S. Busieł w przemówieniu oświadczył: „Jednej krwi ludzie pracy Białorusini, dotąd rozdzieleni granicą, obecnie dzięki pomocy rządu sowieckiego i towarzysza Stalina mogą się zjednoczyć w jedną braterską rodzinę”.

W powziętej uchwale zebranie inteligencji dziękuje rządowi sowieckiemu za przyjęcie z pomocą Zachodniej Białorusi i wzywa inteligencję białorską do oddania się z całą energią pracy dla dobra ludu.

1. Antoni Łuckiewicz, urodzony w 1884 r. w Szawlach na Litwie. Jeden z przywódców białoruskiego odrodzenia narodowego, założyciel białoruskiej *Hromady* w 1902 r. W 1918-20 latach szef białoruskiego rządu narodowego zabiegał o uznanie niezależności Białorusi na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. i prowadził rozmowy na ten temat z Piłsudskim i Paderewskim. Pozostając w Polsce, uniknął losu innych białoruskich przywódców, zlikwidowanych przez Stalina w latach trzydziestych. W Wilnie, w okresie dwudziestolecia niepodległości Polski, Łuckiewicz prowadził białorską polityczną i kulturalną akcję i był dyrektorem prywatnego białoruskiego muzeum.



В Вильно начала выходить на белорусском языке газета «Виленская правда» — орган временного управления Виленской округи. На снимке — первые страницы номеров «Виленской правды» от 23 и 24 сентября.

W Wilnie zaczęła wychodzić w języku białoruskim gazeta „Wilenskaja Prawda” — organ Tymczasowego Zarządu wileńskiego okręgu. Na fotografii pierwsze stronicie numerów „Wileńskiej Prawdy” z 23 i 24 września.

Dok. 176. Oryg. w jęz. ros. Według Prawda, nr 280(7965) z 9.X. 1939.

WYWIAD KOMISARZA LUDOWEGO OŚWIATY SOWIECKIEJ
BIAŁORUSI, URĄŁOWEJ. (Wyjątki)

(...) Zaznajomiłam się z postawieniem oświaty ludowej w Wilnie.
(...) Na specjalną uwagę zasługuje Uniwersytet Wileński. Według ankiet wszyscy studenci są Polakami. (...)

We wszystkich powiatach i miastach Zachodniej Białorusi organizują się kursy dla bezrobotnych nauczycieli. W programie kursów — język białoruski, język rosyjski, podstawy sowieckiej pedagogiki, politgramota. (...)

Na wyższym jednak szczeblu sprawa Wilna przedstawiała się bardziej skomplikowanie. Było ono traktowane w sposób szczególny i w toku rokowań niemiecko-sowieckich przed wystąpieniem Armii Czerwonej, Mołotow zapytywał Ribbentropa „kto ma zająć miasto” (ob. dok. 79). Gdy następnie, po nowych targach, wcielenie całości państwa litewskiego do ZSSR zostało zasadniczo przesądzone przez Tajny Protokół Dodatkowy z 28 września (ob. dok. 99), dyplomaci sowieccy zdecydowali odegrać komedię z oddaniem Wilna Litwie. 7 października, gdy w Wilnie, w toku energicznie przeprowadzanej „przedwyborczej kampanii” do Zgromadzenia Narodowego Zachodniej Białorusi, urządzono na Placu Łukiskim olbrzymi 75-ciotysięczny wiec z owacjami na cześć Stalina, Armii Czerwonej i sowieckiego ustroju:

Dok. 177. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja*, nr 233(7003) z 8.X. 1939.

TELEFONOGRAM O WIECU W WILNIE (Wyjątki)

Wilno 7 października (Telefonicznie od naszego specjalnego korespondenta). Dziś na centralnym placu Wilna odbył się wiec robotników, urzędników i inteligencji. Było obecnych 75 tysięcy osób. Przed otwarciem wiecej po ulicach przeszły potężne kolumny demonstrantów.

Demonstranci wesoło śpiewali sowieckie pieśni, których się nauczyli w ciągu ostatnich dni. Na placu, na zaimprovizowanej trybunie portrety towarzyszy Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa i Kalinina.

O godzinie 6-ej wieczorem głośniki zawiadamiają zebranych o rozpoczęciu wiecej. Wiecej otwiera przewodniczący Zarządu Tymczasowego tow. Kraskow. Jego przemówienie jest wciąż przerywane przez owacje i okrzyki „hurra” na cześć wielkiego Stalina oraz na cześć Czerwonej Armii. (...) Jeden po drugim wchodzi na trybunę mówcy. Przemówienia ich są pełne wdzięczności dla Związku Sowieckiego, który wyciągnął rękę z braterską pomocą narodom Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy.

Przy długo niemiłkającej owacji wielotysięczny wiec przyjmuje list z pozdrowieniami dla towarzysza Stalina.

Ogólnomiejski wiec ludzi pracy miasta Wilna był transmitowany przez wszystkie radiostacje ZSSR. Transmisji dokonywała redakcja „Ostatnich wiadomości radiowych”¹.

1. W dwa dni później, 10.X. 1939, *Izwestja*, nr 235(7005) reprodukowało na czole numeru dostarczoną z Wilna przez lotników fotografię

z wiecu na Łukiszkach. Widnieją na niej transparenty z napisami: „Niech żyje leninowski-stalinowski Komsomol” i „Niech żyją narody Białorusi”. Napisy na innych transparentach zostały zretuszowane. Domagały się one wcielenia do ZSRR i połączenia Wilna z Białorusią Sowiecką.

do Moskwy przybyła delegacja litewskiego rządu, z którą 10 października została podpisana umowa o formalnym przekazaniu miasta i okręgu wileńskiego Litewskiej Republice.

Dok. 178. Oryg. w jęz. ros. Według *Ibidem*.

KOMUNIKAT O PRZYJEŹDZIE DO MOSKWY LITEWSKIEJ DELEGACJI RZĄDOWEJ (Wyjątki)

7 października rb. przybyła litewska delegacja rządowa w składzie Ministra Spraw Zagranicznych p. J. Urbszysa, który ponownie przyjechał do Moskwy po krótkotrwałym wyjeździe na Litwę, zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów p. K. Bizauskasa i Dowódcy armii litewskiej generała S. Rasztikisa. (...)

Na centralnym lotnisku delegację spotkali: zastępca Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych tow. S.A. Łozowski, zastępca Komisarza Ludowego Handlu Zagranicznego tow. M.S. Stepanow. (...)

Lotnisko było przyozdobione flagami sowieckimi i litewskimi.

Dok. 179. Oryg. w jęz. ros. Według *Izwestja* nr 234(7004) z 9.X.1939.

KORESPONDENCJA Z WILNA pt. „DZIEŃ WYZWOLONEGO MIASTA” (Wyjątki)

(...) Strzałki zegarów zostały przestawione o dwie godziny naprzód i Wilno żyje według nowego moskiewskiego czasu. Wprowadzane są również sowieckie tempa pracy i życia. (...)

12-ta w południe. Radio ogłosiło wiadomość, że zostały wprowadzone w obrocie sowieckie znaczki pocztowe. Każdy obywatel Zachodniej Białorusi może wysłać list do dowolnego punktu w Związku Sowieckim. Przy okienkach pocztowych powstały ogonki. Są to ci, których brat pracuje gdzieś jako inżynier na fabryce w Magnitogorsku, lub siostra jako lekarz w Taszkencie, lub bliski krewniak jako pracownik naukowy w Moskwie. (...) Na pocztę zabrakło piór i stolików. Piszą ołówkami, stojąc przy ścianach lub siedząc w kucki. (...)

5-a po południu. Przybyły pierwsze sowieckie towary. Na ciężarówkach przywieziono sól, naftę, tytoń i zapalki. Została stworzona hurtownia przez którą owe artykuły pierwszej potrzeby zostaną rozdzielone pomiędzy wszystkie zamieszkałe punkty Wileńszczyzny. (...)

Wieczorem młodzież zbiera się w kółka i pod kierownictwem czerwonoarmistów śpiewa sowieckie pieśni, które bardzo polubiła.

Wilno 8 października
(przez telefon)

I. Filipenko,
specjalny korespondent „Izwestij”

Dok. 180. Oryg. w jęz. ros. i lit. Według
Izwestja, nr 236(7006) z 11.X. 1939.

TRAKTAT O PRZEKAZANIU REPUBLICIE LITEWSKIEJ MIASTA WILNA I WILEŃSKIEJ OBLASTI ORAZ O POMOCY WZAJEMNEJ MIĘDZY ZWIĄZKIEM SOWIECKIM I LITWĄ (Wyjątki)

(...) W celu rozwoju ustalonych przez Traktat Pokoju z 12 lipca 1920 r. stosunków przyjaznych, opartych na uznaniu niepodległości państwowej i nieinterwencji w sprawy wewnętrzne drugiej strony:

uznając, że Traktat Pokoju z 12 lipca 1920 r. i Traktat o nieagresji i pokojowym rozstrzyganiu konfliktów z 28 września 1926 stanowią w dalszym ciągu mocną podstawę ich wzajemnych stosunków i zobowiązań;

przekonani, że interesom obu umawiających się stron odpowiada określenie dokładnych warunków zapewnienia wzajemnego bezpieczeństwa i sprawiedliwe rozwiązanie zagadnienia przynależności państwowej miasta Wilna oraz wileńskiej *oblasti*, bezprawnie oderwanych od Litwy przez Polskę,

uznali za konieczne zawarcie pomiędzy sobą poniższego Traktatu o przekazaniu Republice Litewskiej miasta Wilna i wileńskiej *oblasti* i o wzajemnej pomocy pomiędzy Związkiem Sowieckim i Litwą (...)

Art. I. W celu umocnienia przyjaźni pomiędzy ZSSR i Litwą, miasto Wilno i wileńska *oblast'* zostają przekazane przez Związek Sowiecki Republice Litewskiej z włączeniem ich w skład terytorium państwowego Litwy i ustaleniem pomiędzy ZSSR i Republiką Litewską granicy zgodnie z załączoną mapą, przy czym granica ta zostanie bardziej dokładnie opisana w dodatkowym protokole.

Art. II. Związek Sowiecki i Republika Litewska zobowiązują się wzajemnie okazywać wszelką pomoc, również wojskową, w wypadku napaści lub zagrożenia napaści na Litwę, a także w wypadku napaści lub groźby napaści po przez terytorium Litwy na Związek Sowiecki ze strony jakiegokolwiek mocarstwa europejskiego.

Art. III. Związek Sowiecki zobowiązuje się na warunkach ulgowych udzielać Armii Litewskiej pomocy w uzbrojeniu i innym zaopatrzeniu wojskowym.

Art. IV. Związek Sowiecki i Republika Litewska zobowiązują się wspólnie realizować obronę państwowych granic Litwy; w tym celu Związek Sowiecki uzyskuje prawo utrzymywania w ustalonych za wzajemnym porozumieniem punktach Republiki Litewskiej, na własny koszt, ściśle ograniczonej ilości sowieckich lądowych i powietrznych sił zbrojnych. Dokładne miejsca pobytu tych wojsk oraz granice, w jakich mają one być rozlokowane, ich liczbę w każdym poszczególnym punkcie, a także wszystkie inne kwestie, o charakterze gospodarczym, administracyjnym, jury-

dykcyjnym i innych, wynikające w związku z przebywaniem sowieckich sił zbrojnych na terytorium Litwy stosownie do niniejszego Traktatu, zostaną uregulowane przez oddzielne porozumienia.

Art. V. W wypadku groźby napaści na Litwę lub na ZSSR po przez terytorium Litwy, obie układające się strony natychmiast omówią wynikią sytuację i przedsięwzją wszelkie środki, które za wzajemnym porozumieniem zostaną uznane za konieczne dla zabezpieczenia nietykalności terytorialnej układających się stron.

Art. VI. Obie układające się strony zobowiązują do niezawierania żadnych sojuszków lub udziału w koalicjach, skierowanych przeciwko jednej z układających się stron.

Art. VII. Wejście w życie niniejszego Traktatu w żadnej mierze nie powinno dotyczyć suwerennych praw układających się stron, w szczególności ich ustroju państwowego, systemu ekonomicznego i społecznego, zarządzeń wojskowych i w ogóle zasady nie-interweniowania w sprawy wewnętrzne.

Miejsca przebywania sowieckich lądowych i powietrznych sił zbrojnych (art. IV niniejsz. Traktatu) we wszelkich okolicznościach pozostają częścią składową terytorium Republiki Litewskiej.

Art. VIII. Termin obowiązywania niniejszego Traktatu w części dotyczącej obowiązku pomocy wzajemnej pomiędzy ZSSR i Republiką Litewską (art. II-VII) wynosi 15 lat (...)

Art. IX. Traktat niniejszy wchodzi w życie z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Wymiana dokumentów zostanie dokonana w ciągu 6 dni od dnia podpisania niniejszego Traktatu w mieście Kownie.

Niniejszy Traktat został sporządzony w dwóch oryginałach w językach rosyjskim i litewskim w mieście Moskwie, 10 października 1939 roku.

W. Mołotow

J. Urbszys.

Nazajutrz po podpisaniu powyższego Traktatu, w Wilnie i jego okolicach ustała wszelka „przedwyborcza agitacja” w związku z wyborami do Zgromadzenia Narodowego, zaś, po dokonaniu w Kownie 16 października wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, w nocy z 17/18 października wojska litewskie weszły do Wilna. Następnie traktat z 10 października 1939 r. został faktycznie przekreślony z chwilą wejścia wojsk sowieckich na Litwę w dniu 15 czerwca 1940, po czym, 24 lipca 1940, Litwa została proklamowana republiką sowiecką i następnie weszła w skład ZSSR.

XII

W dniu otwarcia Zgromadzenia lwowskiego ukazał się „ukaz” o zwołaniu nadzwyczajnej sesji ogólno-sowieckiej Rady Najwyższej.

Dok. 181. ros. *Izwiestja*, nr 249(7019) z 27.X. 1939.

UKAZ PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSSR O ZWOŁANIU V-ej SESJI RADY NAJWYŻSZEJ ZSSR.

Zwołać nadzwyczajną piątą sesję Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Rad 31 października r. bież. w mieście Moskwie.

Moskwa Kreml, 26 października 1939.

Przewodniczący Prezydium

Rady Najwyższej ZSSR:

M. Kalinin

Sekretarz Prezydium

Rady Najwyższej ZSSR:

A. Gorkin.

Na tej sesji Mołotow złożył obszernie sprawozdanie o ostatnich wydarzeniach w międzynarodowej polityce, zaś wyłonione przez Zgromadzenia lwowskie i białostockie delegacje zgłosiły swe prośby o wcielenie ich terytoriów do ZSSR.

Dok. 182 ros. *Izwiestja*, nr 253(7023) z 1.XI. 1939.

EXPOSE MOŁOTOWA NA V NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY NAJWYŻSZEJ ZSSR z 31.X.39 (Wyjątki, ob. także dok. 110)

Towarzysze delegaci! W ciągu ostatnich dwóch miesięcy w sytuacji międzynarodowej zaszły ważne zmiany. Dotyczy to przede wszystkim położenia w Europie, lecz również i krajów położonych daleko od granic Europy. W związku z tym wskazać należy trzy zasadnicze fakty, posiadające znaczenie decydujące.

Po 1-e wskazać należy na zmiany, jakie zaszły w stosunkach pomiędzy Związkiem Sowieckim i Niemcami. Od chwili zawarcia 23 sierpnia sowiecko-niemieckiego paktu o nieagresji położony został kres nienormalnym stosunkom, jakie od szeregu lat istniały pomiędzy Związkiem Sowieckim i Niemcami. Zamiast wrogości, we wszelki sposób podgrzewanej przez niektóre mocarstwa europejskie, przyszło zbliżenie i ustalenie przyjaznych stosunków pomiędzy ZSSR i Niemcami. Dalsze polepszenie tych nowych dobrych stosunków znalazło swój wyraz w niemiecko-sowieckim traktacie o przyjaźni i granicy pomiędzy ZSSR i Niemcami, podpisanym 28 września w Moskwie. Ostry zwrot, jaki miał miejsce w stosunkach między Związkiem Sowieckim i Niemcami, pomiędzy dwoma największymi mocarstwami Europy, nie mógł nie zaważyć na całej sytuacji międzynarodowej (...)

Po 2-ie należy wskazać na taki fakt, jak pogrom wojenny Polski i rozpadnięcie się Państwa Polskiego. Rządzące koła Polski nie miało się pyszniły „trwałością” swego państwa i „potęgą” swej armii. Jednakże wystarczające się okazało krótkie uderzenie w Polskę ze strony naprzód armii niemieckiej, a potem Armii Czerwonej, aby nic nie zostało z owego poczwarnego bachora

(urodliwego detiszcza) Traktatu Wersalskiego, który żył kosztem ucisku nie-polskich narodowości. „Tradycyjna polityka” bezdogmatycznego lawirowania i gry pomiędzy Niemcami i ZSRR okazała się niewypłacalną i całkowicie zbankrutowała.

Po 3-le stwierdzić należy, że wybuchła w Europie wielka wojna wniosła zasadnicze zmiany do całej sytuacji międzynarodowej. Wojna ta zaczęła się pomiędzy Niemcami i Polską i przeistoczyła się w wojnę pomiędzy Niemcami z jednej strony a Anglią i Francją z drugiej. Wojna pomiędzy Niemcami i Polską zakończyła się szybko, wobec zupełnego bankructwa przywódców polskich. Jak wiadomo, Polsce nie pomogły ani angielskie, ani francuskie gwarancje. Właściwie to i dotąd nie wiadomo, co to były za „gwarancje” (Powszechny śmiech) (...)

W związku z tymi istotnymi zmianami w międzynarodowej sytuacji, nie-kóre stare formułki, których używaliśmy do niedawna, i do których wielu się tak przyzwyczaiło, stały się oczywiście przestarzałe i obecnie nie do zastosowania. Należy zdać sobie z tego sprawę, aby uniknąć dużych błędów w ocenie nowej politycznej sytuacji, jaka powstała w Europie.

Wiadomo, na przykład, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy takie pojęcia, jak „agresja” „agresor” wypełniły się nową konkretną treścią i uzyskały nowy sens. Nie trudno się domyślić, że obecnie nie możemy używać tych pojęć w tym samym znaczeniu, jak, powiedzmy, 3-4 miesiące temu. Obecnie, jeśli chodzi o wielkie mocarstwa Europy, Niemcy znalazły się w sytuacji państwa dążącego do jak najszybszego zakończenia wojny i do pokoju, zaś Anglia i Francja, które jeszcze wczoraj gardłowały przeciwko agresji, są za kontynuowaniem wojny i przeciwko zawarciu pokoju. Role, jak widzicie, ulegają zmianie.

Usiłowania rządów angielskiego i francuskiego usprawiedliwiania tego swojego nowego stanowiska przez zobowiązania, zaciągnięte wobec Polski, są, oczywiście, wyraźnie chybione. O odbudowie dawnej Polski, jak to jest zrozumiałe dla każdego, nie może być nawet mowy. Dlatego bezsensowne jest kontynuowanie obecnej wojny pod hasłem przywrócenia byłego państwa polskiego. Rozumiejąc to, rządy Anglii i Francji nie chcą jednak zakończenia wojny i przywrócenia pokoju, lecz szukają nowego uzasadnienia dla prowadzenia wojny z Niemcami w dalszym ciągu.

Ostatnio koła rządzące Anglii i Francji usiłują występować w roli bojowników o demokratyczne prawa ludów przeciwko hitleryzmowi, przy czym rząd angielski ogłosił, że rzekomym celem jego wojny z Niemcami jest ni mniej ni więcej jak „zniszczenie hitleryzmu”. Wynika z tego, że angielscy, a wraz z nimi i francuscy, zwolennicy wojny ogłosili przeciwko Niemcom coś w rodzaju „wojny ideologicznej”, przypominającej dawne wojny religijne. Istotnie, w swoim czasie wojny religijne przeciwko heretykom i inowiercom były modne. Jak wiadomo, spowodowały one jak najcięższe dla mas ludowych skutki, gospodarczą ruinę i kulturalne zdziczenie narodów. Niczego innego te wojny nie mogły przynieść. Lecz wojny te były w okresie średniowiecza. Czy aby nie do owych czasów średniowiecza, czasów wojen religijnych, zabobonów i zdziczenia kulturalnego ściągają nas z powrotem klasy panujące Anglii i Francji? W każdym razie, obecnie pod sztandarem „ideologicznym” jest zamierzona wojna o jeszcze większej skali i jeszcze bardziej niebezpieczna dla narodów Europy i całego świata. Lecz wojna tego rodzaju nie ma dla siebie żadnego uzasadnienia. Ideologię hitleryzmu, jak każdy system ideologiczny, można przyjmować lub odrzucać, jest to kwestia poglądów politycznych. Lecz każdy człowiek rozumie, że ideologii nie można zniszczyć siłą, nie można wykończyć jej przez wojnę. Dlatego też jest nie tylko bezsensowne, ale i zbrod-

niezgodnie prowadzenie takiej wojny, jak wojna o „zniszczenie hitleryzmu”, ukrywanej pod fałszywym sztandarem walki o „demokrację”. W istocie rzeczy, w żadnym razie nie można nazwać walką o demokrację takich czynów, jak rozwiązanie partii komunistycznej we Francji, aresztowania posłów komunistycznych do francuskiego parlamentu, lub ograniczanie wolności politycznych w Anglii, niestąbnący ucisk narodowościowy w Indiach itp.

Czyż nie jest jasne, że celem obecnej wojny w Europie nie jest to, o czym mówi się w oficjalnych enuncjacjach dla szerokiego koła słuchaczy we Francji i Anglii, to jest walka o demokrację, lecz coś innego, o czym ci panowie otwarcie nie mówią.

Prawdziwa przyczyna anglo-francuskiej wojny przeciwko Niemcom polega nie na tym, że Anglia i Francja przysięgły, rzekomo, odbudować byłą Polskę i, oczywiście, nie na tym, że zdecydowały one, jakoby, przyjąwszy na siebie zadanie walki o demokrację. Rządzące koła Anglii i Francji mają oczywiście, inne bardziej istotne motywy dla wojny przeciwko Niemcom. Motywy te należą nie do dziedziny jakiegokolwiek ideologii, lecz do sfery ich wybitnie materialnych interesów, jako mocarstw kolonialnych. (...)

W ten sposób, charakter imperialistyczny tej wojny jest oczywisty dla każdego, kto chce widzieć istotny stan rzeczy i nie zamyka oczu na fakty. (...)

Przejdźmy do zmian, jakie nastąpiły w sytuacji zewnętrznej samego Związku Sowieckiego. Zmiany tu zaszły niemałe, lecz, jeśli mówić o głównym, to nie można nie stwierdzić, co następuje: dzięki konsekwentnemu stosowaniu naszej zagranicznej polityki pokojowej, udało się nam znacznie wzmocnić swoje pozycje i wagę międzynarodową Sowieckiego Związku (Długotrwałe oklaski).

Nasze stosunki z Niemcami, jak już powiedziałem, polepszyły się w sposób radykalny. Tu sprawa rozwijała się po linii umacniania przyjaznych stosunków, rozwoju współpracy praktycznej i poparcia Niemiec w ich dążeniu do pokoju. Zawarty pomiędzy Związkiem Sowieckim i Niemcami Pakt nieagresji zobowiązywał nas do neutralności w wypadku udziału Niemiec w wojnie. Myśmy konsekwentnie przeprowadzali tę linię, czemu bynajmniej nie zaprzeczono wkroczenie naszych wojsk na terytorium byłej Polski, rozpoczęte 17 września. Wystarczy przypomnieć, że właśnie wówczas, 17 września, rząd sowiecki przesłał wszystkim państwom, z którymi utrzymuje stosunki dyplomatyczne, specjalną notę, w której oświadczył, że w stosunkach z nimi ZSRR i nadal będzie przestrzegał polityki neutralności. Jak wiadomo, wojska nasze wkroczyły na terytorium Polski dopiero potem, gdy państwo polskie rozpadło się i faktycznie przestało istnieć. Pozostawać neutralnymi wobec takich faktów, oczywiście, nie mogliśmy, ponieważ na skutek tych wypadków stanęły przed nami ostre zagadnienia bezpieczeństwa naszego państwa. Ponadto rząd sowiecki nie mógł nie liczyć się z wyjątkową sytuacją, w jakiej się znalazła bratnia ludność Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, która po rozpadnięciu się Polski została porzucona na los szczęścia.

Wydarzenia, jakie nastąpiły, całkowicie potwierdziły, że nowe sowiecko-niemieckie stosunki są zbudowane na mocnej podstawie wzajemnych interesów. Po wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej na terytorium byłego państwa polskiego powstały poważne zagadnienia rozgraniczenia interesów państwowych ZSRR i Niemiec. Zagadnienia te zostały szybko uregulowane za wzajemnym porozumieniem. Niemiecko-sowiecki traktat o przyjaźni i granicy pomiędzy ZSRR i Niemcami, zawarty pod koniec września, umocnił nasze stosunki z państwem niemieckim. (...) Myśmy zawsze byli zdania, że silne Niemcy są koniecznym warunkiem trwałego pokoju w Europie. Byłoby śmieszne myśleć,

że Niemcy można „po prostu wyrzucić z szeregów” i spisać z rachunków. Mocarstwa hołubiące takie głupie i niebezpieczne marzenia, nie uwzględniają smutnego doświadczenia Wersalu, nie zdają sobie sprawy ze wzrostu potęgi Niemiec i nie rozumieją, że próba powtórzenia Wersalu w obecnej sytuacji międzynarodowej, która zasadniczo się różni od sytuacji 1914 r., może się dla nich skończyć klęską.

Myśmy nieustannie dążyli do polepszenia stosunków z Niemcami i pod każdym względem witaliśmy analogiczne dążenia w samych Niemczech. Obecne nasze stosunki z państwem niemieckim są zbudowane na podstawie przyjaźnych stosunków, na gotowości popierania dążenia Niemiec do pokoju, a także na pragnieniu współdziałania wszelkimi środkami w rozwoju sowiecko-niemieckich stosunków gospodarczych ku wzajemnej korzyści obu państw. (...)

Obecnie pozwólcie zatrzymać się na wypadkach bezpośrednio związanych z wejściem naszych wojsk na terytorium byłego państwa polskiego. Nie mam potrzeby opisywania przebiegu tych wypadków. O tym wszystkim obszernie mówiło się w naszej prasie i wam, towarzysze delegaci, strona faktyczna jest dobrze znana. Powiem tylko o rzeczach najbardziej istotnych.

Nie ma co udowadniać, że w chwili całkowitego rozkładu państwa polskiego nasz rząd był zobowiązany wyciągnąć rękę z pomocą zamieszkującym na terytorium Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi braciom-Ukraińcom i braciom-Białorusinom. Tak też i postąpił. (Burzliwe, długotrwałe oklaski. Delegaci wstają i urządzają owację). Czerwona Armia wkroczyła do tych rejonów przy powszechnej sympatii ludności ukraińskiej i białoruskiej, spotykającej nasze wojska, jako swych wyzwolicieli spod pańskiego ucisku, od ucisku polskich ziemian i kapitalistów.

Przy bojowym posuwaniu się Armii Czerwonej po tych rejonach nasze oddziały wojskowe miały miejscami poważne potyczki z oddziałami polskimi, a wobec tego były i ofiary. (...). (Ob. dok. 110).

Polityczne znaczenie tych wydarzeń trudno przeceniać. Wszystkie raporty z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi świadczą o tym, że ludność z nieopisanym zachwytem spotkała swe wyzwolenie spod pańskiego ucisku i gorąco powitała nowe wielkie zwycięstwo sowieckiej władzy. (Wybuch długich oklasków). Dokonane w ostatnich dniach wybory do Zgromadzeń Narodowych Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, które tam były po raz pierwszy zorganizowane na zasadzie powszechnego, bezpośredniego i równego prawa wyborczego z tajnym składaniem głosów, wykazały, że co najmniej 9/10 ludności tych *obłasti* było już od dawna przygotowanych do ponownego połączenia się ze Związkiem Sowieckim. Znane już nam wszystkim uchwały Zgromadzeń Narodowych we Lwowie i Białymstoku świadczą o całkowitej jednomyślności ludowych wybrańców we wszystkich kwestiach politycznych.

Przejdźmy do naszych stosunków z krajami bałtyckimi. (...) Jesteśmy za uczciwym i punktualnym wprowadzeniem w życie zawartych traktatów na warunkach całkowitej wzajemności i oświadczamy, że gadki o sowietyzacji krajów bałtyckich są korzystne tylko dla naszych wspólnych wrogów i wszelkich antysowieckich prowokatorów. (...)¹.

Zasady polityki sowieckiej w stosunku do małych krajów ze szczególną siłą zostały zademonstrowane na przykładzie umowy o przekazaniu Republice Litewskiej miasta Wilna i wileńskiej *obłasti*. Państwo litewskie z jego dwu i pół milionowym zaludnieniem znacznie rozszerza przy tym swoje terytorium, zwiększa o 550.000 swą ludność i otrzymuje miasto Wilno, liczba mieszkańców którego prawie dwukrotnie przewyższa ludność obecnej litewskiej stolicy. Związek Sowiecki poszedł na przekazanie miasta Wilna Republice Litewskiej

nie dlatego, że dominuje w nim ludność litewska. Nie, w Wilnie większość stanowi ludność nie-litewska. Lecz Związek Sowiecki liczył się z tym, że miasto Wilno, które było przez Polskę oderwane od Litwy przy pomocy gwałtu, powinno należeć do Litwy, jako miasto, z którym z jednej strony jest związana historyczna przeszłość litewskiego państwa, z drugiej zaś narodowe nadzieje (czajanja) narodu litewskiego. Zagraniczna prasa wspominała, że w historii świata nie było jeszcze takiego wypadku, aby wielkie państwo z własnej woli oddawało małemu państwu tak wielkie miasto. Tym bardziej jaskrawo demonstrowa ten akt państwa sowieckiego jego dobrą wolę. (...)

1. Ob. dok. 60 i 99, gdzie sowietyzacja trzech państw bałtyckich była przesądzona.

Dok. 183 ukrain. *Izwestija*, nr 254(7024)
z 2.XI.1939.

PRZEMÓWIENIE M.J. PANCZYSZYNA z 1.XI.1939 (Wyjątki)

Towarzysze deputowani Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich! Przemawiam w imieniu Pełnomocnej Komisji Zgromadzenia Narodowego Zachodniej Ukrainy, które, zebrawszy się w mieście Lwowie, wyłoniło nas, synów i córki narodu zachodnio-ukraińskiego, byśmy przyjechali tutaj do stolicy Związku Sowieckiego, do czerwonej Moskwy i wyłożyli tu na posiedzeniu Rady Najwyższej Związku Socj. Rep. Sowieckich najbardziej głębokie marzenia, dążenia i nadzieje naszego narodu.

Pierwszym słowem wyzwolonego narodu Zachodniej Ukrainy (...) jest słowo wielkiej, z głębi duszy płynącej wdzięczności naszym braciom, narodom sowieckim, słowo najbardziej głębokiej wdzięczności naszemu wodzowi, inicjatorowi wyzwolenia Zachodniej Ukrainy — tow. Stalinowi. (Burzliwe oklaski, wszyscy wstają). (...)

(...) Zgromadzenie Narodowe wypowiada mocną pewność, że Rada Najwyższa ZSRR uwzględni ową prośbę narodu Zachodniej Ukrainy, aby w jednej i zgodnej rodzinie narodów ZSRR, pod przewodnictwem partii komunistycznej bolszewików szedł po drodze nowego i szczęśliwego życia (...)

(...) Nasz naród jest jednomyślny w wyborze tej drogi. Tylko razem z potężnym sowieckim narodem, tylko pod sztandarem stalinowskiej konstytucji, owego imponującego dokumentu ludzkiej wolności i szczęścia, tylko za przewodnictwem mądrej partii bolszewików, partii wielkich nauczycieli ludzkości — Lenina i Stalina, z największym człowiekiem świata, wielkim przywódcą całej postępowej ludzkości, z naszym rodzimym towarzyszem Stalinem na czele chce iść i pójść w swoją świetlaną, potężną i radosną przyszłość nasz naród.

Zapewniamy was, towarzysze deputowani, że będziemy wiernymi i oddanymi synami i córkami naszej wielkiej, naszej jedynej prawdziwej ojczyzny — Związku Sowieckiego.

(...) Zapewniamy was, towarzysze deputowani, że niewzruszenie i pewnie wchodzimy na szlak, wykreślony przez geniusz Lenina i Stalina, który jedynie wyprowadzi wszystkie narody świata ku wolności i szczęściu, i zapewniamy was, że nigdy i nigdzie z tego szlaku nie zejdziemy, lecz będziemy stawiali druzgoczący opór w stosunku do każdego, kto by usiłował nas z tego szlaku zawrócić (...)

PRZEMÓWIENIE H.S. KUŹMIŃSKIEJ,
robotnicy fabryki czekolady we Lwowie (Wyjątki)

(...) Pozwólcie mi w imieniu wszystkich narodów Ukrainy Zachodniej, pozwólcie mi z całego serca wyrazić swą radość, swe gorące podziękowanie narodom Związku Sowieckiego, jego rządowi, jego bohaterskiej Czerwonej Armii i rodzonemu ojcu, towarzyszowi Stalinowi (Długotrwałe oklaski) (...) Czujemy się bardzo szczęśliwi, że możemy żyć pod słońcem Stalinowskiej Konstytucji. My, robotnicy m. Lwowa zwracamy się do Rady Najwyższej ZSRR, do ukochanego wodza międzynarodowego proletariatu, twórcy najdemokratyczniejszej na świecie Konstytucji, do naszego mądrego i wielkiego towarzysza Stalina z prośbą o przyjęcie nas do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (Burzliwe długotrwałe oklaski. Wszyscy wstają) (...)

PRZEMÓWIENIE DEPUTOWANEGO A.E. KORNEJCZUKA¹ (Wyjątki)

(...) Drodzy towarzysze deputowani! Mam nadzieję i wierzę, że przyjmiecie umęczonych braci-Ukraińców, którzy tyle wycierpieli, do wielkiej rodziny narodów sowieckich (...)

1. Aleksander Jewdokimowicz Kornejczuk, urodzony w 1905 na Ukrainie, dramaturg sowiecki, odznaczony licznymi orderami i przyjmujący czynny udział w życiu politycznym (ob. dok. 136). Po wrześniu 1939 zjechał w celach polityczno-propagandowych do Lwowa, gdzie się zetknął z Wandą Wasilewską, z którą następnie się ożenił.

PRZEMÓWIENIE U.W. JEFIMCZUK-DJACZUK,
włosianki z pow. Równe (Wyjątki)

Drodzy towarzysze! Największym pragnieniem mego biednego wymęczonego serca, które przeniosło tyle cierpień, jest złożenie płomiennego serdecznego pozdrowienia naszemu wielkiemu wodzowi, towarzyszowi Stalinowi! (Oklaski) (...)

Pańska Polska nie mogła dać naszemu narodowi naprawdę szczęśliwego życia. Przy polskiej pracy niewolniczej, pracy na pańskich polach, nie mogliśmy myśleć o szczęściu. Żyliśmy jak psy, jak świny, byliśmy niewolnikami. To świńskie życie ustaliła dla nas i przeprowadzała polska szlachta. I niech nie będzie dla nich nigdy życia, niech szczerze ona, jak trawa, za nasze cierpienia, za nasze serca, które tyle wycierpiały. Niech oni szczerzą! (...) Jestem niepiśmienna, biedna wyrobnica, która razem z moją starą matką pracowałam u obszarniczki Mogilnickiej (...) niech moje przekleństwo spadnie na pańską głowę. My chcemy żyć w słońcu, które świeci z czerwonej Moskwy dla wszystkich narodów (...)

3. Osoby, wymienione w par. 1 niniejszego ukazu, które zostały pozbawione obywatelstwa sowieckiego przez dekret WCIK i Rady Komisarzy Ludowych RSFSR z 15 grudnia 1921 r., mogą nabywać obywatelstwo ZSRR w trybie przewidzianym przez art. 3-ci ustawy o obywatelstwie ZSRR¹).

Moskwa Kreml, dnia 29 listopada 1939 r.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Kalinin
Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Gorkin.

1. Art. 3-ci miał brzmienie następujące: „Cudzoziemcom niezależnie od ich narodowości i rasy, nadaje obywatelstwo ZSRR na ich prośbę Prezydium Rady Najwyższej ZSRR lub Prezydium Rady Najwyższej republiki związkowej, w granicach której zamieszkują”. Par. 3 ukazu dotyczył byłych emigrantów z Rosji, którzy po rewolucji schronili się na terytorium Polski.

Dok. 195 ros. *Krasnaja Zvezda*, nr 207
(4656) z 4.IX.40

ROZKAZ LUDOWEGO KOMISARZA OBRONY z 3.IX.1940, nr 293 O KOLEJNYM POBORZE DO ARMII CZERWONEJ. (Wyjątek)

Zgodnie z ustawą o powszechnej służbie wojskowej, rozkazuję:

1. Powołać do czynnej służby wojskowej w Czerwonej Armii, Flocie Wojenno-Morskiej, oraz pogranicznych i wewnętrznych wojskach NKWD ZSRR w okresie pomiędzy 15 września i 10 października 1940 roku:
 - a) obywateli urodzonych w 1920 roku;
 - b) obywateli urodzonych w okresie pomiędzy 1 stycznia i 31 sierpnia 1921 roku;
 - c) obywateli z wykształceniem średnim, urodzonych w latach 1921 i 1922;
obywateli starszych roczników, którzy dotąd koszystali z odroczeń od poboru (...)

m. Moskwa, dn. 3 września 1940

Komisarz Ludowy Obrony
Marszałek Związku Sowieckiego
S. Timoszenko

Dok. 196 ros. *Ibidem*, nr 212(4661) z
10.IX.1940

TELEFONOGRAM ZE LWOWA O POBORZE DO ARMII CZERWONEJ (Wyj.)

Lwów 9 września. Tysiące poborowych Lwowa z ogromnym entuzjazmem przyjęły rozkaz (...) o kolejnym poborze do Armii Czerwonej.

W tym roku młodzież pracująca Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi po raz pierwszy jest powoływana do szeregów sił zbrojnych kraju socjalizmu. (...)

Dok. 197 ros. *Ibidem*, nr 217(4666) z
15.IX.1940

ARTYKUŁ J. MILECKIEGO pt. „PIERWSZY POBÓR” (Wyjątki)

W białostockim wojennym komisariacie jestteczka wypełniona po brzegi podaniami o przyjęcie do Armii Czerwonej oraz do wojskowych szkół i na kursy. (...)

Rocznica wyzwolenia Polski spod pańskiego jarzma zbiegła się z pierwszym poborem młodych ludzi do Armii Czerwonej. Odechodząc do Armii Czerwonej oświadczają oni stale: idziemy do rodzimej armii sowieckiej.

Dok. 198 ros. *Ibidem*, nr 218(4667) z
17.IX.1940

„POBÓR WE LWOWIE” (Wyjątki)

(...) Dni poboru do Czerwonej Armii szczęśliwie zbiegły się z uroczystościami pierwszej rocznicy wyzwolenia Zachodniej Ukrainy. (...) Obecnie równi sobie Ukraińcy, Polacy i Żydzi z dumą stają do szeregów obrońców niedawno uzyskanej ojczyzny. (...)

Dok. 199 ros. *Izwiestja*, nr 80(7152) z
6.IV.1940

USTAWA O UZUPEŁNIENIU KONSTITUCJI (USTAWY PODSTAWOWEJ) ZSRR PRZEZ ARTYKUŁY 29a 29b ORAZ O ZMIANIE I UZUPEŁNIENIU ARTYKUŁÓW 22, 23, 27, 28, 29 i 77 (Wyjątki)

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich postanawia:

(...)

4. Zatwierdzić utworzenie w składzie Ukrainńskiej Socj. Republiki Sowieckiej *oblasti*: Wołyńskiej, Drohobyckiej, Lwowskiej, Rówieńskiej, Stanisławskiej i Tarnopolskiej.

W związku z tym ustalić artykuł 23 Konstytucji ZSRR w sposób następujący:

- Art. 23. Ukrainńska Socjalistyczna Republika Sowiecka składa się z *oblasti*: Winnickiej, Wołyńskiej, Wołoszówgradzkiej, Dniepropietrowskiej, Drohobyckiej, Żytomierskiej, Zaporoskiej, Kamieniec-Podolskiej, Kijowskiej, Kirowogradzkiej, Lwowskiej, Nikołajewskiej, Odeskiej, Połtawskiej, Rówieńskiej, Stalińskiej, Stanisławskiej, Sumskiej, Tarnopolskiej, Charkowskiej, Czernichowskiej, oraz Mołdawskiej Autonomicznej Sowieckiej Socjalistycznej Republiki.

(...)

7. Zatwierdzić utworzenie w składzie Białoruskiej Socj. Republiki So.

wieckiej, obłasti: Baranowickiej, Białostockiej, Brzeskiej, Wilejskiej i Pińskiej. (...)

Art. 29. Białoruska Socj. Republika Sow. składa się z *obłasti*: Baranowickiej, Białostockiej, Brzeskiej, Wilejskiej, Witebskiej, Homelskiej, Mińskiej, Mohylewskiej, Pińskiej i Poleskiej.

Moskwa Kreml, dnia 4 kwietnia 1940 r.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

M. Kalinin

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

A. Gorkin

Dok. 200 ros. *Ibidem*

O ZATWIERDZENIU UKAZU PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR „O ROZGRANICZENIU *OBŁASTI* POMIĘDZY UKRAIŃSKĄ SSR I BIAŁORUSKĄ SSR”

Rada Najwyższa Związku Socj. Sow. Republik postanawia:

Zatwierdzić Ukaz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 4 grudnia 1939 roku. „W rozgraniczeniu *obłasti* pomiędzy Ukrainą SSR i Białoruską SSR”.

Moskwa Kreml, dnia 4 kwietnia 1940 roku

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

M. Kalinin

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej

A. Gorkin

Jednocześnie została przedsięwzięta na szeroką skalę akcja „oczyszczania” zdobytych terytoriów z elementów podejrzewanych o niechętny stosunek do komunizmu i Rosji. Dotąd nie zostały ujawnione ogólne instrukcje i zarządzenia wydawane w tej sprawie przez centralne władze moskiewskie jak np. rozkaz NKWD ZSSR nr 001223 z 11 października 1939 r.: prawdopodobnie były one mniej lub więcej podobne do późniejszych instrukcji i zarządzeń na tym rozkazie opartych a znalezionych po odejściu władz sowieckich z Litwy w czerwcu 1941 i ogłoszonych przez Litwinów. Niezależnie od przeprowadzanych od początku okupacji ziem polskich indywidualnych aresztów i deportacji, władze sowieckie przeprowadziły co najmniej cztery deportacje masowe: w lutym, kwietniu i czerwcu 1940 r. oraz w czerwcu 1941 r., podczas których wywoziły w głąb Rosji, na Syberię i do Środkowej Azji, powyżej 10% ogółu ludności zamieszkającej na ziemiach „wyzwolonych”: mężczyzn, kobiet i dzieci. Dokładne liczby nie są znane: musiały być one duże, skoro, pomimo ogromnej śmiertelności zarówno podczas podróży, szczególnie zimą 1940 r., jak i w

więzieniach, obozach pracy przymusowej i na tzw. „wolnej zsyłce”, 14 października 1941 r. zastępca Mołotowa, Andrzej Wyżyński, oficjalnie poinformował polskiego Ambasadora, że w toku, niezakończonej jeszcze wówczas, akcji wykonywania „amnestii” przewidzianej w protokole dodatkowym do Paktu Sikorski-Majski, „amnestiowanych” zostało 345.511 osób.

Dok. 201 ros. *Lithuanian Bulletin* publ. by the Lithuanian National Council, New York. vol. IV nr 3 z X. 1946, str. 24-25.

ROZKAZ KOMISARZA LUDOWEGO BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWOWEGO LSRR O ORGANIZACJI OPERACYJNEJ EWIDENCJI W POWIATOWYCH ODDZIAŁACH NKGB. (Wyjătki)

Nr 0023 z 25 kwietnia 1941 r.

Organom NKGB (Lud. Kom. Bezpiecz. państwowego) Litwy partia i rząd zleciły zadanie bojowe — oczyścić Litewską SRR z kontrrewolucyjnego i wrogiego elementu.

To niezwykle ważne zadanie polityczne będziemy w stanie wykonać w krótkim terminie jedynie przy posiadaniu dobrze prowadzonej ewidencji operacyjnej. (...)

Fakt istnienia dużego kontyngentu osób, podlegających zgodnie z rozkazem NKWD ZSRR nr 001223 z 11.X.1939 wciągnięciu na ewidencję operacyjną *niezależnie* od konkretnych danych o ich działalności antysowieckiej, obecnie wobec aktywizacji elementu kontrrewolucyjnego na terytorium LSRR zmusza NKGB LSRR do *wydzielenia* w swej pracy ewidencji i rozpracowywania elementów kontrrewolucyjnych i wrogich kategorii osób szczególnie niebezpiecznych, *ewidencja których ma być zorganizowana w pierwszej kolejce i najszybszym terminie.*

(...)

rozkazują:

(...)

2. W pierwszej kolejce ujawnić, wziąć na ewidencję i przesłać do NKGB LSRR szczegółowe dane, dotyczące podlegającego ewidencji elementu zgodnie z załączonym przy niniejszym wykazem podlegającego ewidencji elementu.

(...)

7. Co 5 dni (5, 10, 15 itd.) przysyłać do 2-go oddziału NKGB LSRR wykaz rezultatów pracy wykonywania niniejszego rozkazu według załączonego formularza.

(...)

9. Całą pracę ewidencji wymienionych kategorii osób zakończyć i ująć w odpowiednie formy do 1 czerwca 1941 r.

Raz jeszcze uprzedzam Naczelników powiatowych oddziałów NKGB oraz ich zastępców, że od dokonanej na czas, prawidłowej i szybkiej organizacji ewidencji operacyjnej zależy powodzenie i osiągnięcie celu naszych zarządzeń dla rozgromienia kontrrewolucji.

(...)

Załączniki: wykaz i formularze dla sprawozdań.

Komisarz Ludowy Bezpieczeństwa Państwowego Litewskiej SRR,
starszy major Bezpieczeństwa Państwowego GŁADKOW
(Wszystkie podkreślenia w oryginale).

Za zgodność: Kodyfikator Sekretariatu
Semechina.

UWAGA: Dokument powyższy, ujawniający, że już w kwietniu 1941 władze sowieckie zdecydowały przeprowadzić masowe deportacje z krajów bałtyckich w czerwcu tegoż roku, jest dowodem, że — wbrew późniejszym twierdzeniom propagandy sowieckiej — deportacje te nie miały nic wspólnego z rzekomym przygotowaniem się ZSRR do wojny z Niemcami.

Dok. 202 ros. *Ibidem*, vol. III. nr 5 z
X-XI.1945, str. 21-24

FORMULARZ ZAŁĄCZONY DO UPRZEDNIEGO DOKUMENTU (Wyjątki)

Ścisłe tajne

PIĘCIODNIOWY WYKAZ nr ... Z EWIDENCJI a/s i k/r
w myśl rozkazu NKGB Lit. SRR z 25 kwietnia 1941 z powiatowego oddziału NKGB...

Zaburwienie:

I. Po linii SPO [specjalny oddział]:

Rozdział I.

- a) Byli kierowniczy urzędnicy aparatu państwowego:
 - 1) Podstawowi referenci
 - 2) Dyrektorzy departamentów i wyżej
 - 3) Naczelnicy powiatów (...)
 - 5) Policjanci (...)
- 19) Trockiści
- 20) Eserzy
- 21) Przywódcy socjaldemokracji
- 22) Prowokatorzy ochranki
- 23) Rodziny osób poddanych represjom
- 24) Ziemianie
- 25) Wielcy przemysłowcy
- 26) Wielcy kupcy i właściciele domów

Rozdział II. Litewska narodowa kontrrewolucja: (...)

Rozdział III. Polska nar. kontrrewolucja:

- 1) Przywódcy partii „Obóz Zjednoczenia Narodowego” (OZON) i stali współpracownicy ich organów prasowych; aktywni piłsudczycy
- 2) Przywódcy partii „Bezpartyjny Blok” (BB) i stali współpracownicy ich organów prasowych
- 3) Przywódcy „Polskiej Partii Socjalistycznej” (PPS) i stali współpracownicy ich organów prasowych;

- 4) Przywódcy i aktywi „Partii narodowych demokratów” (ENDECY) oraz stali współpracownicy ich organów prasowych
- 5) Przywódcy organizacji „Strzelca” i stali współpracownicy prasowi
- 6) Przywódcy organizacji „Legioniści” i stali współpracownicy prasowi
- 7) Przywódcy organizacji „Harcerstwo” i stali współpracownicy prasowi
- 8) Cały skład „Polskiej Organizacji Wojskowej” (POW)
- 9) Aktywi młodzieżowych organizacji burżuazyjno-nacjonalistycznych i faszystowskich oraz stali współpracownicy ich prasy
- 10) Byli kierownicy urzędnicy aparatu państwowego
- 11) Policjanci
- 12) Pracownicy ochrony
- 13) Oficerowie wywiadu i kontr-wywiadu
- 14) Pracownicy więzienni
- 15) Prokuratorzy i sędziowie, którzy mieli do czynienia ze sprawami politycznymi
- 16) Kadrowi oficerowie służby czynnej oraz podoficerowie służby czynnej (którzy dłuższy czas służyli w wojsku jako zawodowe kadry)
- 17) Osadnicy
- 18) Oficerowie i podoficerowie KOP (Korpus Ochrony Pogranicza)

Rozdział IV. Żydowska nar. kontrrewolucja (...)

Rozdział V. Rosyjskie białe-emigracyjne ugrupowania (...)

Rozdział VI. Ukraińska nar. kontrrewolucja (...)

Rozdział VII. Białoruska nar. kontrrewolucja (...)

II. Po linii KRO [Kontr-wywiad]

- 1) Urzędnicy obcych poselstw oraz stali przedstawiciele firm zagranicznych i kontr-agencji : a) Niemiec, b) Włoch, c) Japonii, d) Anglii, e) Francji, f) St. Zjedn., g) krajów skandynawskich, h) krajów nadbałtyckich, i) Watykanu, j) innych państw (...)
 - 6) Rodziny i najbliżsi krewni osób, które uciekły zagranicę (zdrajców ojczyzny)
 - 7) Osoby, które usiłowały uciec z Litewskiej SRR do Niemiec pod pretekstem repatriacji
 - 8) Repatrianci przybyli do Litewskiej SRR z Niemiec lub przez Niemcy, co do których istnieją dostateczne dane o ich związku z wywiadem niemieckim lub innymi obcymi wywiadami.
- (...)

UWAGA. Podane wyżej wyliczenie „zabarwień” (okraska) kategorii osób, podlegających ewidencji, nie było stałe i w innych ogłoszonych przez to samo wydawnictwo analogicznych formularzach i zestawieniach znajdujemy także inne dodatkowe kategorie, jak naprz. *Bieżący bywsej Polski* — „Uchodźcy z byłej Polski” w formularzu *Codzienny wykaz z ewidencji antysowieckiego, kryminalnego i społecznie niebezpiecznego elementu* (nr 4.6, vol. VII za kwiecień-czerwiec 1949, str. 25); ob. także *Lista zabarwień kontrrewolucyjnej działalności osób podlegających wzięciu na operacyjną ewidencję* (nr 7-12, vol. VIII za lipiec-grudzień 1950, str. 31).

INSTRUKCJA O TRYBIE PRZEPROWADZENIA OPERACJI DEPORTACJI ANTYSOWIECKIEGO ELEMENTU (Wyjątki)

Ścisłe tajne.

1. Założenia ogólne.

Deportacja antysowieckiego elementu z Nadbałtyckich republik stanowi zadanie o dużej wadze politycznej. Pomyślnie jego rozwiązanie zależy od tego w jakim stopniu powiatowe trójki operacyjne i sztaby operacyjne potrafią starannie opracować plan przeprowadzenia operacji i zawczasu przewidzieć wszystko niezbędne. Należy przy tym wychodzić z założenia, że operacja powinna przejść bez hałasu i paniki, tak aby nie dopuścić do żadnych wystąpień i innych eskcesów nie tylko ze strony deportowanych, lecz również pewnej części otaczającej ludności, wrogo usposobionej w stosunku do władzy sowieckiej.

(...) 4. Tryb przeprowadzania deportacji.

Po przybyciu do wsi, operacyjne grupy nawiązują łączność z zachowaniem koniecznej konspiracji z miejscowymi przedstawicielami władzy: przewodniczącym, sekretarzem lub członkami wiejskich sowietów i ustalają z nimi dokładne miejsce zamieszkania podlegających deportacji rodzin (...) Operacja ma być rozpoczęta o świcie. Po wejściu do domu deportowanych, starszy operacyjnej grupy zbiera całą rodzinę deportowanego do jednego pokoju, podejmując przy tym konieczne środki ostrożności przeciwko możliwym jakimkolwiek eskcesom. (...) dokonuje się rewizja osobista deportowanych, następnie zaś rewizja całego pomieszczenia w celu wykrycia broni.

Po dokonaniu rewizji, deportowanych powiadamia się, że na mocy decyzji Rządu zostaną wysiedleni do innych *obłasti* Związku. Deportowanym pozwala się zabrać ze sobą rzeczy użytku domowego, nie więcej niż 100 kg. wagi. (...)

W czasie operacji we wszystkich wypadkach należy działać stanowczo i zdecydowanie bez najmniejszego zamieszania, hałasu i paniki. (...)

5. Tryb oddzielenia rodziny deportowanego od głowy rodziny.

Wobec tego, że znaczna ilość deportowanych ma zostać aresztowana i rozmieszczona w specjalnych obozach, zaś ich rodziny udają się do miejsc specjalnego zesłania w oddalonych miejscowościach, operacje zabrania zarówno deportowanych członków rodziny jak i głów rodzin należy przeprowadzać równocześnie, nie informując ich o mającym nastąpić rozdzieleniu.

Przewiezienie całej rodziny do stacji załadowania odbywa się na jednej podwodzie i dopiero na stacji załadowania głowę rodziny umieszcza się oddzielnie, w specjalnie przeznaczonym dla głów rodzin wagonie.

W czasie pakowania się w mieszkaniu deportowanych należy uprzedzić głowę rodziny, aby osobiste męskie rzeczy składał do oddzielnej walizki, ponieważ sanitarne zabiegi będą przeprowadzane w stosunku do mężczyzn oddzielnie od kobiet i dzieci. (...)

6. Tryb konwojowania deportowanych.

Współpracownikom, konwojującym kolumnę deportowanych, jadącą na podwodach, zabrania się przysiadać na podwozy deportowanych. Współpracownicy mają posuwać się z boków i z tyłu kolumny deportowanych. (...)

W czasie przechodzenia kolumny deportowanych przez punkty (zamieszkałe), jak również obok spotkanych (osób), konwój winien być szczegół-

nie staranny, aby nie nastąpiły ucieczki, nie dopuszczając również do żadnych rozmów deportowanych ze spotkanymi ludźmi.

7. Tryb załadowania do transportów (kolejowych).

(...) Teren załadowania na stacjach (kolejowych) zostaje otoczony przez czerwonoarmistów z wojsk konwojowych NKWD.

(...) Deportowani są ładowani do wagonów rodzinami, nie wolno dzielić rodzin (z wyjątkiem głów rodzin, podlegających aresztowaniu). Należy obliczać w taki sposób, aby było do 25 osób na wagon. Po wypełnieniu konieczną liczbą rodzin, wagon zostaje zamknięty. Po przyjęciu i załadowaniu ludzi do transportu, naczelnik transportu ponosi odpowiedzialność za wszystkich przekazanych mu ludzi i za ich dostarczenie do miejsca przeznaczenia. (...)

Zastępca Komisarza Ludowego Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, Komisarz Bezpieczeństwa Państwowego 3-ej rangi

Sierow¹

Za zgodność: Maszkin

1) Iwan Aleksandrowicz Sierow, urodzony w 1905 r., w latach 30-tych pracował w osobistym Sekretariacie Stalina, skąd przeszedł na kierownicze stanowisko w sowieckiej Bezpiece. W 1940-41 organizował i kierował masowymi deportacjami z krajów bałtyckich; w 1943-4 z Kaukazu i Krymu.

UWAGA. W nrze 7-8, vol. V, za lipiec-sierpień 1947 *Lithuanian Bulletin* ogłosił zestawienie wysłanych 3 czerwca 1941 55 transportów z 48.511 deportowanymi, podając miejsca ich przeznaczenia (str. 26-30). W nrze 1-7, vol. IX, za lipiec-grudzień 1951 r. ogłosił rozkaz Gładkowa nr 0037 z 23 maja 1941 wyznaczający personalny skład centralnego „sztabu operacyjnego” dla kierowania, przygotowania i przeprowadzenia „operacji oczyszczenia Litewskiej SRR z wrogiego antysowieckiego, kryminalnego i społecznie niebezpiecznego elementu”, wileńskiego „sztabu operacyjnego” oraz trzech miejskich (Kowno, Wilno i Szawle) i 21 powiatowych „trójek operacyjnych” (str. 25-31). Wileńska miejska „trójka operacyjna” składała się z lejtnanta Bezpieczeństwa Państwowego Iwanowa, młodszego lejtnanta Pugacza oraz naczelnika oddziału milicji kolejowej Mazurowa.

Dok. 204 pol. i ros. *Pol. Sov. Relations*, 1918-1943, Official Documents, Waszyngton 1944, nr 30

PROTOKUŁ DODATKOWY DO UMOWY podpisanej w Londynie 30.7.41 r.

1. Z chwilą przywrócenia stosunków dyplomatycznych, rząd ZSRR udzieli amnestii wszystkim obywatelom polskim pozbawionym obecnie wolności na terytorium ZSRR bądź jako jeńcy wojenni bądź z innych dostatecznych powodów
2. Protokół niniejszy wchodzi w życie jednocześnie z Umową z 30 lipca 1941 r.

Władysław Sikorski

I. Majski

NOTATKA Z ROZMOWY POMIĘDZY AMBASADOREM KOTEM
I ZASTĘPCĄ KOMISARZA WYSZYŃSKIM W MOSKWIE 14 października
1941 (Wyjątki)

(...) *Wyszyński*: Właśnie chciałem mówić na temat zwolnień (bierze od Puszkina¹ notatkę ze statystyką zwolnień i dyktuje):

Wśród 387.932 obywateli polskich pozbawionych wolności w ZSRR² reprezentowane są trzy następujące grupy:

I grupa: (skazani lub znajdujący się pod śledztwem) ..	71.481
II grupa: (osiedleni w specjalnych posiołkach lub zesłani do miejsc przymusowego osiedlenia)	291.137
III grupa: (jeńcy wojenni)	25.314

Z nich do 1 października 1941 r. zostało zwolnionych 345.511; czyli 42.421 osób wciąż jeszcze pozostaje pozbawionych wolności.

Ambasador (Kot) (wyraża wątpliwości co do ścisłości tych danych): Jeden obóz w Starobielsku zawierał więcej Polaków, niż podana przez Pana, Panie Komisarzu, ogólna liczba jeńców wojennych.

Wyszyński: Panie Ambasadorko, mogę przedłożyć Panu jedynie dane, jakie posiadam.

Ambasador: Zgodnie z danymi sowieckimi, ilość samych oficerów wśród jeńców wojennych wynosiła 9.600.

Wyszyński odpowiada. Następuje dłuższa dyskusja, prowadzona w pośpiechu, częściowo bez tłumaczenia, na temat ścisłości lub nieścisłości danych. Dyskusja nabiera cech poirytowania.

Wyszyński: Szczepie przyznaje, że deportowaliśmy pewne określone kategorie: urzędników, oficerów, policję, żandarmów, ale przecież nie całą ludność.

Ambasador: I osadników?

Wyszyński: Osadnicy są włączeni do tych danych (*Zaczyna się dyskusja na temat co znaczy „zesłanie” Wyszyński i Puszkina wyjaśniają, że liczby nie zawierają byłych obywateli polskich, którzy uzyskali obywatelstwo sowieckie na podstawie sowieckiego dekretu z 1.X.1939 (? W.S.). Wyszyński okazuje inne statystyczne sprawozdanie, wykazujące rozsiadlenie trzech wyżej wskazanych grup w poszczególnych sowieckich prowincjach. Oświadczą, że Ambasada otrzyma to sprawozdanie nazajutrz³. Następuje dyskusja co do ścisłości danych o ilości Polaków w różnych prowincjach*). (...)

1. Puszkina był urzędnikiem *Narkomindiela*, zajmującym się sprawami polskimi.

2. Nadmienić należy, że według danych *Roczników Statystycznych* ogólna ilość osób znajdujących się w więzieniach w Polsce na 1.I.1939 r. wynosiła 70.529 osób; na 1.I.1959 — 70.348.

3. Obiecane sprawozdanie statystyczne nigdy Ambasadzie przysłane nie zostało.

Aczkolwiek wśród aresztowanych i deportowanych byli również, obywatele polscy innych narodowości, Polacy stanowili wśród nich większość. Stosownie do Tajnego Protokołu Dodatkowego II do umowy z 28.IX.1939 (ob. dok. 100) w akcji antypolskiej współpracowały ze sobą ściśle policje polityczne sowiecka i niemiecka. „Dławiły” one na swych terytoriach „wszelkie początki” politycznej akcji polskiej i „udzielały sobie wzajemnie informacji o przedsięwziętych w tym celu zarządzeniach”, korzystając również z pomocy policji politycznej litewskiej.

Dok. 206 niem. *Nazi-Soviet Relations*,
str. 149

PROŚBA O INSTRUKCJE W SPRAWIE AZYLU
DLA MIN. SKUCASA I DYR. POWELAJTISA (Wyjątki)

Berlin, dn. 16 czerwca 1940 (...)

W szczególności powstaje kwestia, czy były minister spraw wewnętrznych Skucas i były dyrektor departamentu bezpieczeństwa państwowego Powelajtis, którzy mają być oddani pod sąd zgodnie z p. 1-ym sowieckiego ultimatum (do Litwy), mogą być wpuszczeni (do Niemiec). Powelajtis, w stosunku do którego już zapytywano przez dalekopis, współpracował lojalnie z władzami niemieckimi w zwalczaniu polskich intryg.

Wydział polityczny, Urzędnik dyżurny Welck
(radca legacyjny)

XIV

Pomijając pewne, stosunkowo wówczas jeszcze drobne, tarcia na tle stosunku do przedstawicieli sowietyzowanych państw bałtyckich, stosunki i współpraca sowiecko-niemieckie rozwijały nader pomyślnie. Wyrazem atmosfery jaka po rozbiórce Polski panowała pomiędzy mocarstwami rozbiórczymi, była wymiana depesz pomiędzy Hitlerem, Ribbentropem i Stalinem, dokonana pod koniec 1939 roku.

Dok. 207 niem. *Prawda* nr 353(8038) z 23.XII. 1939.

TELEGRAM GRATULACYJNY HITLERA DO STALINA

Do Pana Józefa Stalina Moskwa.

W dniu pańskiego 60-ciolecia proszę o przyjęcie moich najszczerzych powinszowań. Dołączam do nich również moje najlepsze życzenia; życzę dobrego zdrowia Panu osobiście, jak również szczęśliwej przyszłości narodom zaprzyjaźnionego Związku Sowieckiego.

Adolf Hitler.

Dok. 208. ros. *Prawda* nr 355(8040) z 25. XII. 1939.

TELEGRAM STALINA DO HITLERA

Berlin — Głowa Państwa Niemieckiego, pan Adolf Hitler.

Proszę o przyjęcie (wraz z) mego zadowolenia (*priznatelności*) za powinszowanie i podziękowania za Pańskie dobre życzenia w stosunku do narodów Związku Sowieckiego.

J. Stalin

Dok. 209 niem. *Prawda*, nr 353 (8038) z 23.XII.39

TELEGRAM GRATULACYJNY RIBBENTROPA DO STALINA

Do Pana Józefa Stalina w Moskwie.

Wspominając historyczne momenty na Kremlu, które położyły początek decydującego zwrotu w stosunkach pomiędzy obu wielkimi narodami i przez to stworzyły podstawę do długotrwałej pomiędzy nimi przyjaźni, proszę Pana o przyjęcie w dniu Pańskiego 60-ciolecia moich najbardziej gorących życzeń.

Joachim von Ribbentrop, Minister Spraw Zagranicznych

Dok. 210 ros. *Prawda* nr 355(8040) z 25.XII. 1939.

TELEGRAM STALINA DO RIBBENTROPA

Berlin. Do Ministra Spraw Zagranicznych Niemiec
Pana Joachima von Ribbentropa.

Dziękuję Panu, Panie Ministrze, za życzenia. Przypieczętowana krwią przyjaźń narodów Niemiec i Związku Sowieckiego ma podstawy do tego, by być długotrwałą i mocną.

J. Stalin.

Wówczas, gdy w dniach Bożego Narodzenia 1939 roku Stalin z Hitlerem i Ribbentropem święcili swoją scementowaną krwią polską „długotrwałą i mocną przyjaźń”, przyszłość już szykowała wielkie zmiany dla Niemiec i dla Rosji, lecz niestety nie dla Polski, w stosunku do której zostały następnie w znacznym stopniu zrealizowane plany rosyjskie z okresu Pierwszej Wojny Światowej (ob. dok. 2-7).

WYRAZ WYKONYWANYCH ZADAŃ

1. PRACA WYKONYWANA

1. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 1

2. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 2
 3. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 3
 4. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 4
 5. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 5
 6. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 6
 7. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 7
 8. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 8
 9. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 9
 10. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 10

11. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 11
 12. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 12
 13. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 13
 14. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 14
 15. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 15

16. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 16
 17. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 17
 18. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 18
 19. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 19
 20. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 20

21. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 21
 22. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 22
 23. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 23
 24. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 24
 25. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 25

26. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 26
 27. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 27
 28. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 28
 29. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 29
 30. Praca Wydziału Specjalnego, Warszawa, sierpień 1941 — rok 30

WYKAZ WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ

Ogółem
wykorzystano
dokumentów:

1. PRASA WSPÓŁCZESNA 132

w tym:

1. *Nowoje Wremia*, dziennik, Petersburg, sierpień 1941 — dok 2 1

2. *Izwiestja*, naprzód Piotrogrodzkiego Sowietu Robotniczych i Żołnierskich Delegatów (marzec 1917), następnie Sowietów Delegatów Pracujących, dziennik, Moskwa 1918-1941 — dok. 3, 13-16, 37, 41, 43, 56, 59, 61, 62, 66, 70, 73 76, 82-85, 88, 89, 91; str. 78; dok. 103-107, 110-113, 120, 122, 125, 129, 131, 142, 143, 147, 150, 160, 164-167, 169-171, 174, 175, 177-193, 199, 200 73
i mapa

3. *Prawda*, organ K.C. i Mosk. Kom. WKP(b), dziennik, Moskwa 1939 — dok. 119, 121, 123, 124, 126-128, 132; str. 101; dok. 140, 141, 144-146, 148, 149, 151-159, 161-163, 168, 172, 173, 176, 207-210 35
i karykatura

4. *Krasnaja Zvezda*, organ Kom. Lud. Obrony ZSRR, dziennik, Moskwa 1940 — dok. 195-198 4

5. *Żyżń Nacjonalnostej*, organ Kom. Lud. Spraw Narodowościowych, tygodnik, Moskwa 1918-1919 — dok. 11, 26, 38-40 5

6. *Dziennik Narodowy*, organ polskiej lewicy nie-komunistycznej, Piotrogród 1918 — dok. 18 1

7. <i>Trybuna</i> , organ CKW grup SDKPiL w Rosji, dziennik, Moskwa 1918 — dok. 27, 28	2
8. <i>Sztandar Socjalizmu</i> , organ KPRP, dziennik, Warszawa 1918-1919 — dok. 32-36	5
9. <i>Czerwony Sztandar</i> , sowiecki dziennik w języku polskim, Lwów 1939-40 — dok. 134-139	6
II. WYDAWNICTWA URZĘDOWE I PÓŁ-URZĘDOWE:	63
10. <i>Dziennik Ustaw Rzplitej Polskiej</i> , Warszawa 1921 — dok. 48 ..	1
11. <i>Monitor Polski</i> , Paryż 1939 — dok. 133	1
12. <i>The Polish White Book</i> . Official Documents concerning Polish-German and Polish-Soviet Relations, 1933-1939, Londyn 1941 — dok. 49-51, 53, 57, 58, 63, 72, 81	9
13. <i>Polish-Soviet Relations 1918-1943</i> . Official Documents, Washington 1944 — dok. 194, 204	2
14. <i>The French Yellow Book</i> . Diplomatic Documents (1938-1939), Nowy York 1940 (to samo w oryginalnym tekście francuskim: <i>Le Livre Jaune Français</i> . Documents Diplomatiques, Paryż 1939) — dok. 54, 55	2
15. <i>Reichsgesetzblatt</i> , Teil I, Berlin 1939 — dok. 114, 115	2
16. <i>Nazi-Soviet Relations 1939-1941</i> . Documents from the Archives of the German Foreign Office, Washington 1948 (to samo w oryginalnym tekście niemieckim: <i>Das Nationalsozialistische Deutschland und die Sowjetunion</i> , tamże) — dok. 60, 64, 65, 67-69, 71, 77-80, 90, 92-102, 206	24
17. <i>Dekrety Oktiabrskoj Rewolucji</i> . Prawitelstwennyje akty podpisyne ili utwerzdennyje Leninym kak Predsedatelem Sownarkoma, t.I, Moskwa 1933 — dok. 19	1
18. <i>Dokumenty Wniesznej Politiki SSSR</i> , t. II, Moskwa 1958 — dok. 45	1
19. <i>Materiały Archiwalne do Historii Stosunków Polsko-Radzieckich</i> , t. I, Warszawa 1957; następnie tytuł zmieniony na <i>Dokumenty i Materiały</i> , t. II, Warszawa 1961 (analogiczne wydanie rosyjskie, t. I, Moskwa 1963) — dok. 7, 8, 10, 12, 20, 21, 29, 31, 42, 44 oraz 4	11
20. <i>Documents on Polish-Soviet Relations 1939-1945</i> , t. I, Londyn 1961 — dok. 117, 118, 204	3

Schmidt O.J., redaktor sow. encyklopedii 91
 Schulenburg Fryd., niem. ambasador w Moskwie 61-4, 69, 76, 77, 79
 Schwarz Salomon, uczony amerykański 115
 Semechina, urzędniczka NKWD w Kownie 148
 Semila, urzędnik Komis. Polskiego w Moskwie 38
 Seyss-Inquart, min. niem., z-ca Franka 90
 Sierow I.A., wyższy oficer NKWD 151
 Sikorski Wład., gen. 100, 147, 151
 Skucas, lit. minist. spraw wewn. 153
 Sontag R.J., uczony amerykański 54
 Soroka J.A., włościanin z lwowskiego 105
 Sosnowski, wicekomisarz -polski w Moskwie 38
 Spasow P.S., sow. komisarz w Białymstoku 111
 Stalin J.W. 16-19, 21, 25, 26, 30, 68, 69, 71, 74-7, 79, 88, 96, 104, 113, 114, 120, 122-7, 129, 137-42, 153-5
 Stankiewicz Mikołaj, żołnierz polski 113
 Stepanow M.S., wicekomisarz handlu zagr. 130
 Strelczuk Jakub, świadek w procesie w Wilnie 140
 Stuczka Piotr, premier sow. Łotwy 41
 Studziński Cyryl, Ukrainiec ze Lwowa 121
 Stupnicka, komunistka we Lwowie 123
 Swierdłow J.M., sekretarz sow. CKW 29, 43
 Symon J.O., bryt. minister spr. zagr. 50, 51
 Szaronow Mikoł., sow. ambasador w Polsce 56, 60, 64
 Szawczenko S.R., sow. komisarz w Stanisławowie 102
 Szczebetow, sow. komisarz w Stołpcach 97
 Szczupak Michaś, żołnierz polski 113
 Szembek Jan, wiceminister spr. zagr. 64

Szestak I.F., włościanin ze stołpeckiego 111
 Szingarew A., minister rządu tymcz. 14
 Szwarnik N.M., przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR 120, 124
 T.S., kolejarz ze Zdobunowa 72
 Tereszenko M.I., minist. rządu tymcz. 14
 Timoszenko S.K., sow. komandarm i marszałek 74, 84, 86, 98, 102, 105, 106, 109, 120, 122, 126, 144
 Tiulenew, sow. komandarm we Lwowie 126
 Tracz, urzędnik komis. polskiego w Moskwie 38
 Trocki L.D. 22, 27, 29, 32, 38, 43
 Tuchaczewski M.N., sow. marszałek 23
 Tulnow P.Ł., sow. komisarz w Łucku 102
 Turlejski J.A., inżynier w Łomży 140
 U., dyr. depart. w pol. minist. komunikacji 73
 Unszticht Józef, pol. komunista 19, 37, 42, 43
 Urałowa, białor. komisarz oświaty 128
 Urbszys J., lit. minister spr. zagr. 130, 132
 Wacetis J.J., sow. wódz naczelny 24
 Wadys O.A., sow. komisarz w Tarnopolu 102
 Wałach ob. Litwinow
 Wasilewska Wanda, żona Kornejczuka 138
 Weizsäcker, niem. wiceminist. spr. zagr. 54
 Welck, niem. urzędnik 153
 Werchowski W., korespondent *Prawy* 97
 Wilenski E., koresp. *Izwestij* 94, 124

Wilson W., prezydent St. Zjedn. 42
Wojnicz Stasiak, żołnierz polski 113
Woroszyłow K.E., sow. marszałek 58,
59, 60, 69, 87, 88, 120, 123, 124,
129

Wyszyński Andrzej, dygnitarz so-
wiecki 91, 139, 147, 152

„X” bliski współpracownik Hitlera
53

Zatorski Aleks., historyk 25

Zawadko J.F., sow. komisarz we
Lwowie 105

Zinowiew G.E., sow. polityk 19

J.Ż. sow. więzień z Ostroga 73

Zdanow A.A., sow. polityk 120, 124

Żeleznow L., koresp. *Prawdy* 114,
126

Żuk K.P., sow. komisarz w Tarno-
polu 102

Żylianin, sow. komisarz w Wilnie
94

Żylinkowicz ob. Gródek

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA	7
-----------------	---

I. Polskie cele i rosyjskie plany (1914-1917) (str. 11-20)

Dok. 1. Z przemówienia J. Piłsudskiego w Oleandrach w Krakowie 3. VIII. 1914 r. (wyjątek)	11
2. Odezwa do Polaków w. ks. Mikołaj Mikołajewicza z 14. VIII. 1914	12
3. Uchwała Piotrogrodzkiej Rady Delegatów z 27. III. 1917 ..	12
4. Odezwa Rządu Tymczasowego z 29. III. 1917	13
5. Z przemówienia Lenina w obronie rezolucji o wojnie z 10. V. 1917 (wyjątek)	14
6. Z przemówienia Lenina w sprawie narodowościowej z 12. V. 1917 (wyjątki)	15
7. Z pisma ministra Guczkowa do premiera Lwowa z 5. IV. 1917 (wyjątki)	16
8. Ze sprawozdania z II konferencji SDKPiL w Rosji w maju 1917 (wyjątki)	17
9. Projekt uchwały w sprawie Komisarza do Spraw Polskich z 7. XII. 1917	18
10. Ze sprawozdania z obchodu 25-lecia SDKPiL w Moskwie, 27. VIII. 1918 (wyjątki)	19
11. Z uchwały w sprawie narodowościowej z października 1918 ..	20

II. Żołnierze polscy w Rosji w 1917-1919 (str. 20-29)

Dok. 12. Z rezolucji SDKPiL w sprawie polskich formacji wojskowych w Rosji z maja 1918 (wyjątek)	21
13. Instrukcja Stalina w sprawie formacji narodowościowych z 28. XI. 1917	21
14. Z rozmowy telegraficznej Krylenki z Trockim na początku grudnia 1917	22
15. Rozkaz Krylenki do Polskiego Korpusu z 9. XII. 1917	22

16. Z rozkazu Krylenki do Polskiego Korpusu z 4. II. 1918 (wyjątki)	23
17. Z operacyjno-strategicznego zarysu działań bojowych Armii Czerwonej (wyjątki)	23
18. Z memoriału Związku Wojskowych Polaków (Lewicy) do Rady Komisarzy Ludowych w sprawie „zajść grudniowych” w Białgorodzie (wyjątki)	24
19. Komunikat o uchwale Rady Komisarzy Ludowych w tej sprawie	25
20. Ze sprawozdania z II konferencji SDKPiL w Rosji w maju 1918 (wyjątki)	26
21. Z artykułu <i>Trybuny</i> (Moskwa) z 6. VIII. 1918 (wyjątki) ..	27
22. Ze wspomnień J. Podsiadło, żołnierza polskiego pułku czerwonego (wyjątki)	28

III. Płonne próby sowietyzacji Polski (1918-1920) (str. 29-43)

Dok. 23. Z listu Lenina do Swierdłowa i Trockiego z 1. X. 1918 (wyjątek)	29
24. Z referatu Trockiego w Woroneżu 18. XI. 1918 (wyjątek) ..	29
25. Z artykułu Stalina „Przepierzenie” z 17. XI. 1918 (wyjątki) ..	30
26. Z przemówienia Pestkowskiego na otwarciu III konferencji SDKPiL w Rosji w listopadzie 1918 (wyjątki)	31
27. Z referatu Bobińskiego „Chwila obecna i zadania naszej Partii” (wyjątki)	31
28. Z ogłoszenia w <i>Trybunie</i> (Moskwa) w listopadzie i grudniu 1918 (wyjątki)	32
29. Z artykułu wstępnego „Do Szeregów” w <i>Trybunie</i> z 17. XI. 1918 (wyjątki)	33
30. Z operacyjno-strategicznego zarysu działań bojowych Armii Czerwonej (wyjątek)	33
31. Z odezwy CKW SDKPiL w Moskwie z 1. XII. 1918 (wyjątki)	34
32. Z odezwy Zjazdu KPRP „Do Proletariatu Polski” w Warszawie z 16. XII. 1918 (wyjątki)	35
33. Z uchwał zjazdu KPRP w Warszawie o „Najbliższych zadaniach partii” (wyjątki)	35
34. Z artykułu w <i>Sztandarze Socjalizmu</i> „O duszę żołnierza” z 29. XII. 1918 (wyjątki)	36
35. Z artykułu „Na progu Nowego Roku” w <i>Sztandarze Socjalizmu</i> z 1. I. 1919 (wyjątki)	36
36. Z artykułu „Przed wyborami” w <i>Sztandarze Socjalizmu</i> z 18. I. 1919 (wyjątki)	36
37. Ze sprawozdania Unszlichta o działalności KPRP na zjazd Komunistycznej Międzynarodówki w marcu 1919 (wyjątki) ..	37
38. Ze sprawozdania o działalności Komisariatu Polskiego w Rosji z 29. XII. 1918 (wyjątki)	38
39. To samo z 19. I. 1919 (wyjątki)	38
40. To samo z 28. I. 1919 (wyjątek)	38
41. Z komunikatu o konferencji SDKPiL i PPS w Moskwie w <i>Izwiestjach</i> 21. I. 1919 (wyjątek)	39

42. Z memoriału CKW KPRP do Rew.-Wojennej Rady Republiki w sprawie utworzenia polskiej armii (wyjątki)	39
43. Komunikaty <i>Centropolenbieżu</i> o porozumieniach	
a. z sowieckim rządem ukraińskim	41
b. z rządami Polski, Litwy i Białorusi	42
44. Depesza Swierdłowa do Trockiego z 22. I. 1919	43
45. Informacje o piśmie Cziczierina z 8. II. 1919	43

IV. *Wymuszony kompromis (1921-1939) (str. 44-56)*

Dok. 46. Z przemówienia J. Dąbskiego w Rydze z 18. III. 1921 (wyjątek)	44
47. Z odpowiedzi A. Joffego (wyjątek)	44
48. Z Traktatu Ryskiego z 18. III 1921 (wyjątki)	46
49. Z Konwencji o określeniu agresji z 3. VII. 1933 (wyjątki)	47
Załącznik do art. 3 Konwencji	48
50. Z Paktu Nieagresji pomiędzy Polską i ZSRR z 25. VII. 1932 (wyjątki)	48
51. Z Protokołu z 5. V. 1934, przedłużającego Pakt Nieagresji do 1945 r. (wyjątki)	49
52. Ze wspomnień sowieckiego ambasadora Majskiego (wyjątek)	50
53. Polsko-Sowiecki Komunikat z 26. XI. 1938	51
54. Z raportu francuskiego posła w Bułgarii z 16. XII. 1938 (wyjątek)	52
55. Z raportu francuskiego ambasadora w Niemczech z 7. V. 1939 (wyjątek)	53
Ze streszczenia rozmowy w Berlinie 6. V. 1939 (wyjątki)	53
56. Z przemówienia Mołotowa na Radzie Najwyższej ZSRR 31. V. 1939 (wyjątki)	54
57. Pismo Becka o wizycie W. Potemkina w Warszawie z 13. V. 1939	55
58. Z przemówienia Szaronowa w Warszawie 2. VI. 1939 (wyjątki)	56

V. *Pierwszy Pakt Ribbentrop-Mołotow (23. VIII. 1939) i jego skutki (str. 56-75)*

Dok. 59. Umowa o Nieagresji pomiędzy Niemcami i ZSRR z 23. VIII. 1939	56
60. Tajny Protokół dodatkowy do tej umowy	57
61. Z referatu Woroszyłowa z 31. VIII. 1939 (wyjątek)	58
62. Z wywiadu Woroszyłowa z 27. VIII. 1939 (wyjątki)	59
63. Z raportu ambasadora Grzybowskiego z 8. IX. 1939 (wyjątki)	60
64. Z instrukcji Ribbentropa dla ambasadora niemieckiego w Moskwie z 3. IX. 1939 (wyjątki)	60
65. Odpowiedź Mołotowa Ribbentropowi z 5. IX. 1939	61
66. Fałszywa wiadomość TASS o zajęciu Warszawy przez Niemców z 9. IX. 1939	62
67. Depesza ambasadora niemieckiego o gratulacjach Mołotowa ..	62
68. Instrukcja Ribbentropa dla ambasadora w Moskwie z 9. IX. 1939	62

69. Raport ambasadora o odpowiedzi Mołotowa z 9. IX. 1939 ..	63
70. Komunikat TASS o powołaniu rezerwistów do Armii Czerwonej z 10. IX. 1939	63
71. Z raportu ambasadora niemieckiego w Moskwie o konferencji z Mołotowym 10. IX. 1939 (wyjątki)	63
72. Z notatki wiceministra Szembeka o rozmowie z ambasadorem Szaronowym z 11. IX. 1939 (wyjątki)	64
73. Z komunikatu TASS o naruszaniu przez samoloty polskie sowieckiej granicy z 14. IX. 1939 (wyjątek)	65
74. Wiadomości TASS o rzekomych rozruchach („powstaniach”) w Polsce z 14. IX. 1939	65
75. Z wiadomości TASS o sytuacji na granicy polsko-litewskiej z 15. IX. 1939 (wyjątki)	65
76. Z wiadomości TASS o ucieczce rządu polskiego z 16. IX. 1939 (wyjątki)	66
77. Raport ambasadora niemieckiego w Moskwie o rozmowie z Mołotowym 14. IX. 1939	66
78. Instrukcje Ribbentropa dla ambasadora w Moskwie z 15. IX. 1939	67
79. Raport ambasadora o wykonaniu tej instrukcji	68
80. Raport ambasadora niemieckiego w Moskwie z 17. IX. 1939 ..	69
81. Raport ambasadora polskiego w Moskwie z 17. IX. 1939 ..	70
82. Nota rządu ZSRR do Ambasady Polskiej z 17. IX. 1939 ..	70
83. Nota rządu ZSRR z 17. IX. 1939 o „stosowaniu polityki neutralności”	71
84. Oświetlenie wypadków przez prasę sowiecką z 18. IX. 1939 ..	71
85. Z przemówienia Mołotowa przez radio 17. IX. 1939 (wyjątki) ..	72
86. Z zeznań b. więźnia sowieckiego T.S. ze Zdołbunowa (wyjątek)	72
87. Z zeznań b. więźnia sowieckiego J.Ż. z Ostroga (wyjątek) ..	73
88. Komunikat operacyjny Sztabu Generalnego Armii Czerwonej z 17 IX. 1939	73
89. Komunikat TASS o wizytach Chruszczowa i Timoszenki na terytorium Polski	74
90. Z raportu rady ambasady niemieckiej w Moskwie z 18. IX. 1939 (wyjątki)	74
91. Niemiecko-sowiecki komunikat z 18. IX. 1939	75

VI. Drugi Pakt Ribbentrop-Mołotow (28. IX. 1939): „ostateczne” rozwiązanie Sprawy Polskiej (str. 75-82)

Dok. 92. Z raportu ambasadora niemieckiego w Moskwie o rozmowie ze Stalinem 18. IX. 1939 (wyjątki)	76
93. Z instrukcji Ribbentropa dla ambasadora niemieckiego z 19. IX. 1939 (wyjątki)	76
94. Raport ambasadora niemieckiego w Moskwie z 20. IX. 1939 ..	77
95. Instrukcja Ribbentropa dla ambasadora w Moskwie z 23. IX. 1939	77

Mapa, wyrażająca „rosyjski pogląd” w sprawie „ostatecznej struktury polskiego terytorium” z 23. IX. 1939	78
--	----

96. Raport ambasadora niemieckiego o rozmowie ze Stalinem i Mołotowym 25. IX. 1939	79
97. Rozkład wizyty Ribbentropa w Moskwie 27-29. IX. 1939 ..	79
98. Niemiecko-sowiecki Traktat o Granicy i Przyjaźni z 28. IX. 1939	80
99. Tajny Protokół Dodatkowy I do tego traktatu	80
100. Tajny Protokół Dodatkowy II do tego traktatu	81
101. Deklaracja rządu Rzeszy Niemieckiej i rządu ZSRR z 28. IX. 1939	81
102. List Mołotowa do Ribbentropa w sprawie współpracy gospodarczej	82

VII. „Okryli siebie sławą w bojach...” (str. 82-88)

Dok. 103. Komunikat operacyjny Sztabu Generalnego Armii Sowieckiej z 22. IX. 1939	83
104. Z takiegoż komunikatu z 23. IX. 1939 (wyjątek)	83
105. ” ” z 24. IX. 1939 (wyjątek)	83
106. ” ” z 26. IX. 1939 (wyjątek)	84
107. ” ” z 28. IX. 1939 (wyjątek)	85
108. Ulotka komandarma Kowalowa do żołnierzy Armii Polskiej (<i>facsimile</i>)	85
109. Ulotka Dowódcy Frontu Ukraińskiego Timoszenki do żołnierzy (<i>facsimile</i>)	86
110. Z exposé Mołotowa na Radzie Najwyższej ZSRR z 31. X. 1939 (wyjątek)	87
111. Z rozkazu Woroszyłowa z 7. XI. 1939 (wyjątki)	87
112. Z rozkazu Woroszyłowa z 19. XI. 1939 (wyjątki)	88
113. Z pozdrowienia Stalina dla sowieckiej kawalerii (wyjątek)	88

VIII. Nie okupacja lecz natychmiastowe wcielenie do ZSSR (str. 88-99)

Dok. 114. Z rozporządzenia Hitlera o podziale i zarządzie terenów wschodnich z 8. X. 1939 (wyjątki)	89
115. Z rozporządzenia Hitlera o zarządzie zajętych terenów polskich z 12. X. 1939 (wyjątki)	89
116. Z artykułu o „Okupacji” w <i>Wielkiej Encyklopedii Sowietkiej</i> z 1939 r. (wyjątki)	90
117. Z noty Narkomindietu do Ambasady Polskiej w ZSRR z 5. I. 1942 (wyjątki)	91
118. Z takiejż noty z 17. I. 1942 (wyjątki)	92
119. Z rozmowy telefonicznej redakcji <i>Prawdy</i> w Moskwie z 20. IX. 1939 (wyjątki):	
z Nowogródkiem (płk. Misujew)	93
z Baranowiczami (komisarz pułku Rożkow)	94
120. Z telefonogramu z Wilna z 22. IX. 1939 (wyjątki)	94
121. „Lwów w owe dni” — z korespondencji w <i>Prawdzie</i> z 28. IX. 1939 (wyjątki)	94
122. Z telefonogramu komisarza Korolewa z Baranowicz z 21. IX. 1939	95

123. Z telefonogramu komisarza Dibrowy z Równego z 21. IX. 1939 (wyjątki)	95
124. Z rozmowy telefonicznej z Lidą z 22. IX. 1939 (wyjątki) ..	95
125. Z artykułu I. Ekslera „Ślusarz z Brześcia” (wyjątki)	96
126. Z korespondencji w <i>Prawdzie</i> z 23. IX. 1939 z Baranowicz i Stołpców (wyjątki)	96
127. „W Białymstoku” — z korespondencji w <i>Prawdzie</i> z 25. IX. 1939 (wyjątki)	97
128. To samo z 28. IX. 1939 (wyjątki)	97
129. Z komunikatu TASS o inspekcji Chruszczowa w zagłębiu naftowym 26. IX. 1939 (wyjątki)	98
130. Z korespondencji z Wołkowyska z 25. IX. 1939 (wyjątki) ..	98
131. Z pisma Timoszenki do ukraińskich organizacji w Czortkowie (wyjątki)	98

IX. Usiłowanie legalizacji zaborów (str. 99-115)

Dok. 132. Z artykułu wstępnego <i>Prawdy</i> z 30. IX. 1939 (wyjątki) ..	99
133. Orędzie Prezydenta Rzplitej w Paryżu 30. IX. 1939	100
<i>Sowiecka reakcja na odrodzenie władz polskich w Paryżu</i> — rysunek Kukryniksów	101
134. Postanowienie Rady Wojennej Frontu Ukraińskiego z 3. X. 1939 o wojewódzkich „zarządach tymczasowych”	102
135. Z postanowienia-odezwy Lwowskiego Zarządu Tymczasowego w sprawie wyborów do Ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego z 4. X. 1939 (wyjątki)	103
136. Postanowienie Rady Wojennej Fr. Ukrain. z 5. X. 1939 o zatwierdzeniu Komitetu dla spraw organizacji wyborów	104
137. Postanowienie Rady Wojennej Fr. Ukr. z 6 X. 1939 o terminie wyborów	105
138. Postanowienie Rady Wojennej Fr. Ukr. z 6. X. 1939 o zatwierdzeniu „Ustawy w sprawie wyborów”	105
139. „Ustawa o Wyborach do Ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego” (wyjątki)	106
140. Wiadomość o naradzie przewodniczących Tymczasowych Zarządów w Wołkowysku 4. X. 1939	109
141. Komunikat TASS o naradzie przewodniczących Tymczasowych Zarządów we Lwowie	109
142. Z komunikatu TASS z 10. X. 1939 o mającym nastąpić zwołaniu Zgromadzenia Narodowego we Lwowie (wyjątki)	110
143. Z komunikatu TASS z 11. X. 1939 o przygotowaniu zwołania Zgromadzenia Narodowego w Białymstoku (wyjątki) ..	111
144. Z „Notatek z podróży” Walentyna Katajewa z 6. X. 1939 (wyjątki)	112
145. Z korespondencji w <i>Prawdzie</i> z 20. X. 1939 „W pociągu” (wyjątki)	112
146. Z telefonogramu z Dubna „Niezapomniane spotkania” (wyjątki)	113
147. Z telefonogramu o żołnierzach agitatorach (wyjątki)	113

148. Z artykułu komisarza brygady P. Dibrowy o „Komisarzach” (wyjątki)	114
149. Z korespondencji ze Lwowa z 18. X. 1939 (wyjątki)	114
150. Z korespondencji ze Stanisławowa o „Czerwonoarmistach-agitatorach” (wyjątki)	114
151. Z korespondencji Katajewa z Białegostoku z 22. X. 1939 (wyjątki)	115
152. „Dnie przedwyborcze we Lwowie” — wyjątki z korespondencji w <i>Prawdzie</i>	115
153. Chruszczow w dniu wyborów (wyjątki)	115

X. Sowieckie „wybory” i „zgromadzenia narodowe” (str. 116-127)

Dok. 154. Wyjątki z korespondencji w dniu „wyborów” ze Lwowa	116
155. „ „ „ „ z Grodna	116
156. „ „ „ „ z Białegostoku	116
157. „ „ „ „ z Tarnopola ..	117
158. „ „ „ „ z Białegostoku	117
159. „ „ „ „ z Gródka Jagie- llońskiego	117
160. Wyjątki z korespondencji w dniu „wyborów” ze Lwowa	117
161. „ „ „ „ ze Lwowa	118
162. Z komunikatu lwowskiego Komitetu dla Organizacji Wyborów (wyjątki)	118
163. Z komunikatu białostockiego Komitetu dla Organizacji Wyborów (wyjątki)	119
164. Z komunikatu o otwarciu zgromadzenia lwowskiego (wyjątki)	120
165. Otwarcie zgromadzenia przez C. Studzińskiego (wyjątki) ..	121
166. Z komunikatu TASS z porannego posiedzenia zgromadzenia 27. X. 1939 (wyjątki)	121
167. Z komunikatu TASS z końcowego posiedzenia zgromadzenia 28. X. 1939 (wyjątki)	123
168. „Dni entuzjazmu” — wyjątki z korespondencji ze Lwowa w <i>Prawdzie</i>	123
169. Z komunikatu TASS o otwarciu zgromadzenia w Białymstoku (wyjątki)	124
170. Z korespondencji z pierwszego posiedzenia zgromadzenia w Białymstoku (wyjątki)	124
171. Z korespondencji z końcowego posiedzenia zgromadzenia w Białymstoku (wyjątki)	125
172. Z korespondencji o rewii wojskowej we Lwowie (wyjątki)	126
173. Z korespondencji o rewii wojskowej w Białymstoku (wyjątki)	126

XI. Sprawa Wilna (str. 127-132)

Dok. 174. Z komunikatu TASS o zebraniu inteligencji miasta Wilno 26. X. 1939 (wyjątki)	127
175. Białoruski organ Tymczasowego Zarządu wileńskiego okręgu (<i>facsimile</i>)	128

176. Z wywiadu z komisarzem oświaty sowieckiej Białorusi, Ura- łową (wyjątki)	128
177. Z telefonogramu o masowym wiecu w Wilnie 7. X. 1939 (wy- jątki)	129
178. Z komunikatu o przyjeździe do Moskwy 7. X. 1939 litew- skiej delegacji (wyjątki)	130
179. „Dzień wyzwolonego miasta” — korespondencja z Wilna w <i>Izwiestjach</i> z 9. X. 1939 (wyjątki)	130
180. Z sowiecko-litewskiego Traktatu o przekazaniu Republice Li- tewskiej miasta Wilna z 10. X. 1939 (wyjątki)	131

XII. Prośby o wcielenie do ZSSR (str. 132-143)

Dok. 181. Ukaz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zwołaniu V-jej sesji z 26. X. 1939	133
182. Z exposé Mołotowa na V ej Sesji Rady Najwyższej ZSRR z 31. X. 1939 (wyjątki)	133
183. Z przemówienia Pańczyszyna w dniu 1. XI. 1939 (wyjątki)	137
184. Z przemówienia Kuźmińskiej w dniu 1. XI. 1939 (wyjątki)	138
185. Z przemówienia Kornejczuka w dniu 1. XI. 1939 (wyjątki)	138
186. Z przemówienia Jefimeczuk-Djaczuk w dniu 1. XI. 1939 (wy- jątki)	138
187. Z przemówienia A. Wyszyńskiego: wnioski rządowe	139
188. Z przemówienia S. Prytyckiego w dniu 2. XI. 1939 (wy- jątki)	139
189. Z przemówienia J. Turlejskiego w dniu 2. XI. 1939 (wy- jątki)	140
190. Przemówienie M. Busziło na Radzie Najwyższej ZSRR 2. XI 1939	140
191. Z przemówienia N. Natalewicza w dniu 2. XI. 1939 (wyją- tek)	142
192. Z przemówienia W. Pyrko w dniu 2. XI. 1939 (wyjątek) ..	142
193. Z przemówienia N. Bułganina w dniu 2. XI. 1939 (wyjątek) ..	142

XIII. Pacyfikacja zdobytych terenów (str. 143-153)

Dok. 194. Ukaz Prezydium Rady Najw. ZSRR o nabyciu obywatelstwa sowieckiego przez „byłych obywateli polskich” z 29. XI. 1939	143
195. Z rozkazu Komisarza Obrony z 3. IX. 1940 o kolejnym po- borze do Armii Czerwonej (wyjątki)	144
196. Z telefonogramu ze Lwowa o poborze do Armii Czerwonej z 9. IX. 1940 (wyjątki)	144
197. Z artykułu „Pierwszy pobór” w Białymstoku (wyjątki)	145
198. Z artykułu „Pobór we Lwowie” (wyjątki)	145
199. Z ustawy o uzupełnieniu Konstytucji ZSRR z 4. IV. 1940 (wyjątki)	145
200. O zatwierdzeniu ukazu „o rozgraniczeniu” Ukraińskiej i Bia- łoruskiej republik 4. IV. 1940	146

201. Z rozkazu Komisarza Bezpieczeństwa państwowego w Kownie z 25. IV. 1941 o organizacji operacyjnej ewidencji osób szczególnie niebezpiecznych (wyjątki)	147
202. Formularz dołączony do uprzedniego dokumentu (wyjątki)	148
203. Z instrukcji o trybie przeprowadzania deportacji (wyjątki)	150
204. Protokół dodatkowy „o amnestii” do umowy polsko-sowieckiej z 30. VII. 1941	151
205. Z notatki z rozmowy amb. Kota z Wyszyńskim w Moskwie 14. X. 1941 (wyjątki)	152
206. Z pisma w sprawie azylu w Niemczech dla litewskiego ministra spraw wewnętrznych i dyrektora bezpieczeństwa z 16. VI. 1940 (wyjątek)	153

XIV. Przyjaźń „krewią scementowana” (str. 153-155)

Dok. 207. Telegram gratulacyjny Hitlera do Stalina na 60-lecie urodzin	154
208. Odpowiedź Stalina	154
209. Telegram gratulacyjny Ribbentropa do Stalina	154
210. Odpowiedź Stalina	154

WYKAZ WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ	157
INDEKS OSÓB	160



ACHÈVE D'IMPRIMER
LE 14 DÉCEMBRE 1964
SUR LES PRESSES DE
L'IMPRIMERIE RICHARD
24, RUE STEPHENSON,
PARIS (XVIII*)

Dépôt légal : 4^e trim. 1964

Inst. Liter. Paryz.

SERIA „DOKUMENTY”

- Nr 1 **O kulcie jednostki i jego następstwach (1 F)**
- Nr 2 **Przemówienie 1 Sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki na VIII Plenum 21.X.1956. (1 F)**
- Nr 3 **Przyczyny rewolucji węgierskiej. Testament Haricha (wyczerpane).**
- Nr 4 **Warszawa-Kijów (1 F)**

W „BIBLIOTECE KULTURY”

- Nr 5 **Program Związku Komunistów Jugosławii. Krytyka „Komunista” (8 F)**
- Nr 6 **Kultura Masowa — Praca Zbiorowa w opracowaniu Czesława Miłosza (6 F)**
- Nr 7 **Wiktor Sukiennicki: Kolumbowy Błąd — Szkice z historii, teorii i praktyki sowieckiego „komunizmu” (9 F)**
- Nr 8 **Węgry. — Praca zbiorowa w opr. i tłum. Czesława Miłosza (9 F)**
- Nr 9 **Adam Ciołkosz: Róża Luksemburg a rewolucja rosyjska (15 F)**
- Nr 10 **Andrzej Stawar: Pisma ostatnie (wyczerpane)**
- Nr 11 **Sześć lat temu... (Kulisy polskiego Października) (10 F)**
- Nr 12 **Witold Jedlicki: Klub Krzywego Koła (10 F)**

Cena F 12,75 (19/-; dol. 2,75)